

LIPIEC '95

EXTASY

Cena 3,50 zł
35 000 zł

NUMER 5/95

ISSN-1233 - 734X INDEKS 330310

DOZWOLONE OD LAT 18

HORROR SHOW !

czyli szczyt dowcipu
rzymskich ragazzi



WERONIKA

**ZDRADA
MIMO WOLI:**

NIGDY NIE WIESZ
KIEDY ZWARIJESZ
DLA KOBIETY!

**CZY KAŻDA
ZDRADA
JEST ZŁA?**

- kilka uwag byłego
uwodziciela

KOBIETY
POŻĄDAJĄ...
Kobiet
Z WIBRATOREM!

KU PRZESTRODZE !

NIEWIERNOŚĆ ŻON = ROGACZ ??

NIKT TAK CI NIE DA NA ŻYWO!

00 972 5656 0562



00 972 5656 0563



00 972 5656 1953

GORĄCA NIESPODZIANKA
00 972 5656 1954

Opłata za minutę rozmowy - 6,25 zł + VAT

SEKS
NON - STOP.

Napalone
panienki
czekają
na
Twój
telefon!
Dzwoń!
Tylko
dla
bardzo
wymagających!



00 592 591 839

SPAŁAM ZE SWOJĄ NAJLEPSZĄ PRZYJACIÓŁKĄ...

**CHCESZ USŁYSZEĆ JAK
KRZYCZĘ Z ROZKOSZY?**

00 592 591 837



**SPEŁNIMY
WSZYSTKIE
TWOJE
ŻYCZENIA!**

DZWOŃ 24 GODZINY NA DOBĘ!

00 592 591 834

SZANOWNNI CZYTELNICY !

PALMAM QUI MERUIT, FERAT !

**NIECHAJ NOSI PALME
ZWYCIĘSTWA TEN, KTO NA NIĄ
ZASŁUŻYŁ !**

Tymi oto słowami witamy Was drodzy czytelnicy **EXTASY** w numerze lipcowym. Niechaj każdy, kto przyczynił się do tego zwycięstwa wie o tym. Lipcowa pigułka w formie magazynu **EXTASY** zawiera dużo zdradzieckich tematów, które zawiadną i wprowadzą Was w świat niebiańskiej rozkoszy i przyjemności. Jeżeli dodamy do tego urzekające i rozbierające się królowe seksu i pożądania (a ilość ich zwiększa się niezym podniecenie przedorgazmowe) to dostajemy taką dawkę uciech cielesnych i duchowych, że aż nasza intymna bielizna pęka w szwach.

Zrodniła nazwałbym zbyt długie powstrzymywanie Was, przed tym kipiącym wulkanem erotyzmu, jakim jest piąty numer **EXTASY**. Wytrzymajcie jeszcze tylko chwilę, a potem - jak powiedział mój znajomy palacz - „jedziemy z tym koksem”. Chciałbym powiedzieć, że zgodnie z waszymi prośbami (które dla nas są rozkazami) już niedługo postaramy się zwiększyć objętość **EXTASY** (ilość stron). Jedyne, czego się obawiamy to to, czy wszyscy razem będziemy w stanie podołać temu wyzwaniu.

- Nie wywołując prawdziwej burzy i potopu seksu zawiadniającego Nami bez granic...

Teraz poważnie. Zrobimy wszystko i jeszcze więcej, żeby zabawa

i pożądanie nagle wzrastało. Piękno seksu, erotyki i podlegająca treść jest i będzie zawsze głównym statusem **EXTASY**. Startujemy...

WSZYSCY JESTEŚMY JEDNYM WIELKIM EXTASY !!!

PS: Przepraszamy bardzo za małą pomyłkę, która spowodował nasz obojętny redaktor. Na stronie 41 zamiast zdjęcia Haliny pojawiło się zdjęcie Edyty z numeru „1” (str. 8). Prosimy o wybaczenie, a wielbiciele Edyty niech potraktują to jak prezent.

**WYGRAJCIE 7777 NOWYCH ZŁOTYCH POLSKICH -
(77 777 777 STARYCH ZŁOTYCH)**

**SUPER KONKURS
O WYJATKOWĄ NAGRODĘ!**

Kontynuujemy nasz konkurs szczęśliwych słodczaków! Podobnie jak w poprzednim numerze, tak i w tym tygodniu na tej stronie fragment zdjęcia. Ponieważ ten już już trzeci - zostało ich jeszcze 4 (Rozumiecie? 7 - 3 = 4). Ostatni - słodki fragment - wydrukujemy w numerze 8 **EXTASY**, czyli październikowym numerze. Waszym zadaniem jest wyciąć wszystkie siedem części i sprawne złożenie ich w całość. Rozwiązanie należy nakleść na kartę pocztową i wysłać na adres redakcji. Wszystkie prawidłowe rozwiązania będą uczestniczyć w losowaniu fantastycznej i nieprawdopodobnej nagrody -

**7777 złotych
nowych**



polskich!

Można wygrać

**7.777
złotych!**

ZDRADA MIMO WOLI: NIGDY NIE WIESZ KIEDY ZWARIUJESZ DLA KOBIETY!

To miał być typowy krótki romanś: łóżko, uśmiechy i wszystko w porządku, kiedy mówimy sobie „bye”. Powiedziałem „bye”, bo moja przyjaciółka była cudzoziemką, a język obcy w milej kobiecej wersji sprawiał, że dostawałem erekcji.

CZY KAŻDA ZDRADA JEST ZŁA ?

- kilka uwag byłego uwodziciela

Zdradzamy wszyscy i wszystkich. Dziwicie się tak ostrym potraktowaniem tematu? - Macie do tego prawo! Ale pamiętajcie o jednym: nikt z nas nie jest idealnym, każdy kiedyś, przynajmniej raz, był wobec kogoś nie w porządku.

KOBIETY POŻĄDAJĄ... Kobiet Z WIBRATOREM!

Wyglądała na niewinną dziewczynę, nieśmiałą i zastraszoną. Kiedy wyjęła wibrator i spojrzała na mnie - filutemnie, zrozumiałam, że nie jest małym, niewinnym dziewczęciem, ale młodą, dziką kobietą żądną seksu...

KU PRZESTRODZE! - niewierność żon = ROGACZ ??

Tylko mała lampka rozjaśniała pokój. Na ścianę padał cień dwóch mężczyzn pieszczących kobietę. To byłam ja, ale żaden z mężczyzn nie był moim mężem. Zdradziłam go...

HORROR SHOW czyli szczyt dowcipu rzymskich ragazzi

Wszyscy panowie z biura Franco Batarellego, a nawet ten Angol z British Petroleum, wylili z zazdrości, gdy Pamela nie odstępowała mnie na krok. Ich zawiść sięgnęła zenitu, gdy mój osobisty kocia zamruczał proponując, żebyśmy pojechali do niej...

SPIS TRESCI



EXTASY □ Miesięcznik polski □ Nr indeksu 330310 □ Redaktor naczelny: Igor Sparowski □ Wydawca: Saturn Publishing LTD □ Adres do korespondencji: Wyd. Saturn □ **EXTASY** 00 - 050 Warszawa 1, skrytka pocztowa 52 □ Skład i łamanie, przygotowanie do druku: PK 82 Praha □ Druk: Symboda, a.s. Praha Republika Czeska □ Wydawnictwo jest członkiem ogólnopolskiego stowarzyszenia wydawców

Julia



Czuję omdlewający zapach swojej szparki, jestem wilgotna i gotowa zrobić wszystko, czego tylko zażadasz... Ach, już dłużej nie wytrzymam! Pośpiesz się wreszcie! Przyjdź! - Nie powinieneś mnie zostawiać samej tak długo! Już dawno powinien przyjść. Znowu się spóźnia. A może w ogóle nie przyjdzie?! -



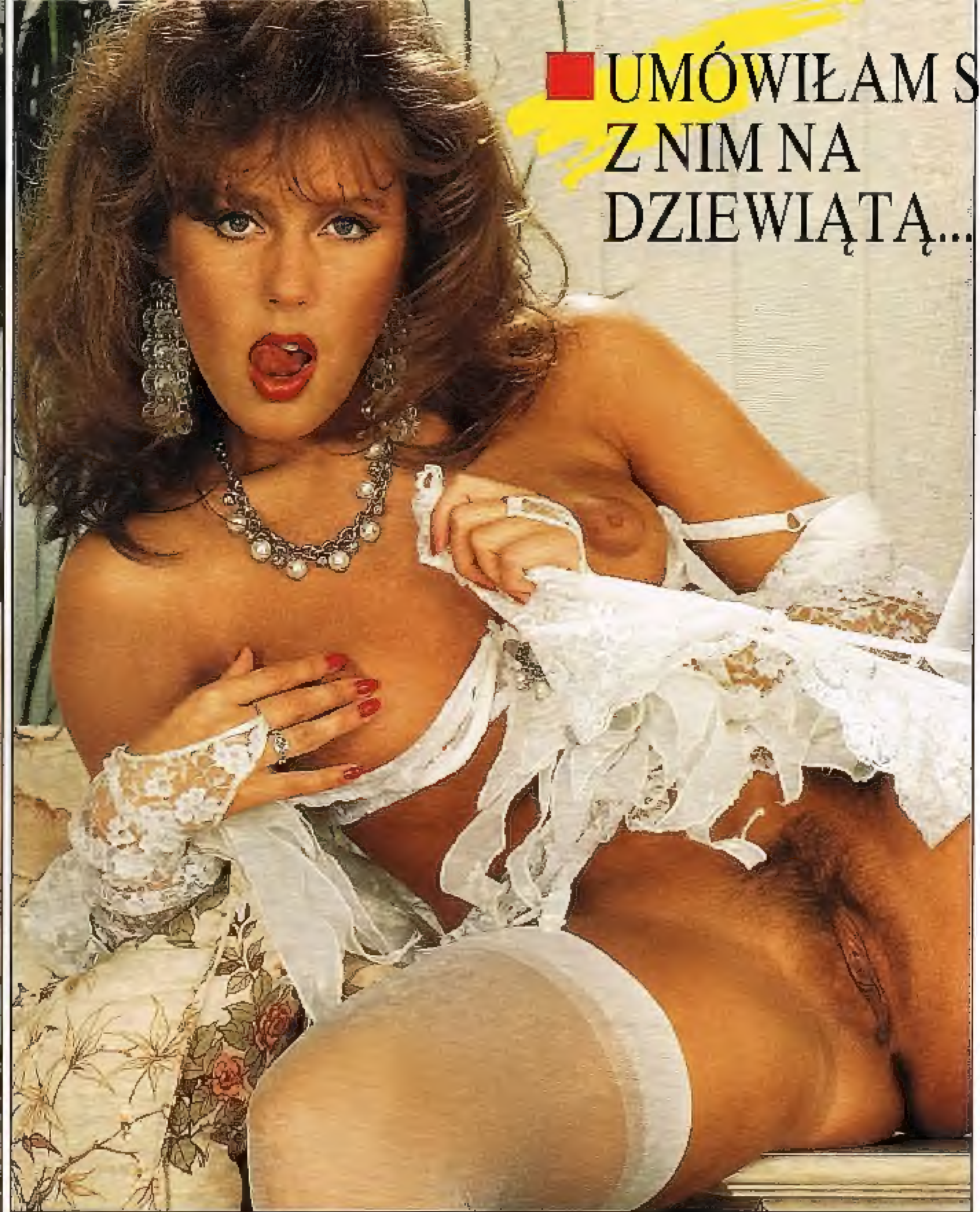
Drań, przecież dobrze wiesz, że na niego czekam i ile dla mnie znaczą tych kilka dni bez kochania się! No tak, jest jedenasta, a w mojej cipce płonie nienasycony ogień. Więc i dzisiaj muszę ugasić go sama?... Zamykam oczy, rozchylam wargi i wyobrażam, że we mnie wchodzisz, delikatnie powoli... Aaaach... Naprężają się moje sutki, moje palce błądzą po wznórku rozkoszy; wydaje mi się, że czuję twój dotyk, twoje gorące pocałunki i czułe pieszczoty.



Jeszcze tylko
chwilka,
a moje
pożądanie
i tęsknota do
ciebie
wybuchną
z niespotykaną
siłą!... Lecz co
to?! ktoś
dzwoni do
drzwi!!! Ach,
mój
najśłodszy,
nareszcie
przyszedeś!...
Nie. - To tylko
sąsiadka
z dołu. Znowu
jej
przeszkadzały
moje krzyki.



■ UMÓWIŁAM SIĘ
Z NIM NA
DZIEWIĄTĄ...



EXTASY
GIGANT
PRZEDSTAWIA

MAGDA

Calymi godzinami wylęguję się w łóżku i oddaję erotycznym marzeniom. Z każdą chwilą czuję coraz większą pokusę, żeby polgrać z własnymi ciuszczkami. Niezależnie od tego, czy to jest prawdziwa czy tylko wyobraźnia. Niezależnie od tego, czy to jest prawdziwa czy tylko wyobraźnia. Niezależnie od tego, czy to jest prawdziwa czy tylko wyobraźnia. Niezależnie od tego, czy to jest prawdziwa czy tylko wyobraźnia.

W pewnej chwili, wyciąga do mnie dłoń, krążące wokół mnie niczym rajskie motyle, coraz śmielej ocierające się o moje ciało. W końcu czuję, że zaczynają mnie dotykać, pieścić moje piersi, pośladki i rozgrzaną do czerwoności dżurkę. Głęboko moje sterczące sutki, ścisną brodawki - a ja chcę jeszcze więcej, mocniej, brutalniej. Kątem oka spostrzegam, że na suficie zakwila wielobarwna tęcza - nadchodzi mój moment. Nagle, obraz znika, lecz w dalszym ciągu trawi mnie obłędne podniecenie. Pomagam sobie paluszkami i już po chwili daję się ponieść fali huraganowego orgazmu.



Bardzo polega mi na harmonijnej piękności kobiecego ciała. W tym wypadku natura stanęła na wysokości zadania. Co prawda mój zawód polega bardziej na zakrywaniu nagości, niż na jej odkrywaniu, ale wiadomo, że to, co niewidoczne, niedostępne i tajemnicze staje się mimowolnie obiektem niepostrzeżonego pożądania. Już od wielu lat projektuje duchy, więc wiem co mówię. Kobieta nie powinna od razu ujawnić przed mężczyzną swoich wszystkich ciętów. Trzeba go zwodzić do momentu, kiedy jego rozpęta stanie się nie-do-zniesienia i będzie chciał się zderzyć z nią, co zasłania mu nasze najcenniejsze klejnoty. Chcesz się przekonać?

...Zbliżyć się - możesz dotknąć moich piersi. Nie bój się, one nie gryzą. Jak chcesz to sam je możesz ugryźć. Zapewnię ci, że bardzo to lubię. Spójrz, ile rozkosznego wdzięku mają sutki, jak sztywne są, jak się dumnie prostą pod pieszczotą twoich palców. Popatrz jak odpowiedają na dotyk. Jaram już całkiem wilgotna. Czuję na ciepło twój oddech. Moje uda, pierś i łono nie mogą się już doczekać. Wejź na mnie i kochaj moje mięso, jak tylko potrafisz! Będzie powoli, ze spokojem, ale z wielką siłą i bez przerywania. Ułyszysz moje najskrytsze westchnienia z mój język.

CELINA



ASIA

EXTASY.: Kiedy po raz pierwszy zrozumiałaś, że jesteś czystym wcieleniem seksu?

ALINA: Dostyc późno. W okresie dojrzewania bardzo przeszkadzały mi męskie spojrzenia, natarczywie wbijające się w mój biust. Okropnie się go wstydziałam. Moje zażenowanie było tysiąc razy większe, niż jego rozmiary. Pragnęłam zrzucić z siebie to paskudztwo i schować głęboko na dnie szafy. Niestety, znalazłam się różnych sposobów, ale żaden z nich nie okazał się wystarczająco skuteczny, a na operację nie miałam pieniędzy.

Zawsze byłam centralnym obiektem męskiego zainteresowania, lecz kiedyś jeszcze nie wiedziałam, jak mam z tego skorzystać.

EXT.: W jaki sposób przebiegała twoja „edukacja”?

A.: Zauważyłam, jak koleżanki szalenie mi zazdroszą powodzenia u mężczyzn. W końcu do mnie dotarło, że to, czego się tak bardzo wstydziałam, jest moją najsilniejszą bronią. Męskie spojrzenia przestały mnie drażnić. Zaczęły mi schlebtać. A gdy przekonałam się, jak łatwo można facetami manipulować, moje poprzednie poglądy zmieniły się radykalnie.



ALINA

Mam 22 lata i pochodzę z Łodzi. Skończyłam tam technikum elektroniczne. Byłam jedyną dziewczyną w klasie i jakby tego było mało - nad wyraz rozwiniętą (duża „szóstka”). Nie miałam łatwego życia z moimi szkolnymi kolegami... Dlatego tak często chciałam być nieświadomą niczego dziewczynką, która nie musi kryć swojej nagości i może godzinami paradować wśród tłumu mężczyzn, nie będąc narażona na ciągłe zaczepki. Jednak bez facelów moje życie nie miałoby w ogóle sensu - za bardzo kocham seks! Uważam, że sam moment zbliżenia nie jest najważniejszy. Równie ważne są pieszczoty i pocałunki czułości szeptane do uszka - czyli gra wstępna. Człowiek posiada przecież cudowny dar wyobraźni i powinien nauczyć się go umiejętnie wykorzystywać (milość bez ciągłych niespodzianek, traci swą moc i świeżość).

SEKS PRAKTYCZNE PORADY

- ucząc siebie,
uczysz innych!

CZY KAŻDA ZDRADA JEST ZŁA?

- kilka uwag byłego
uwodziciela

W sprawach seksu jest trochę inaczej, ale nie wiadomo, czy nie gorzej??

Nie lubimy o tym publicznie mówić, ale właśnie po to, między innymi jest EXTASY!!!

Postawmy sobie uczciwie pytanie - jak zdradzać, żeby to nikomu nie sprawiało przykrości???

Jeżeli już zdradzać, to rozumnie! Co to oznacza w praktyce? - Na pewno drobną perfidią, ale nie tylko. Przede wszystkim chodzi o kwestię naszego wyczucia,

szczególnie kiedy jesteśmy w posiadaniu stałej partnerki (pania czytaj: partnera). Starajmy się zdradzać doskonale - tak, żebyśmy nie zostali zdemaskowani. Tak zazwyczaj jest lepiej dla każdej ze stron biorącej udział w tej grze.

Według znawców tematu istnieją dwa główne sposoby postępowania w sytuacji zdrady: pierwszy - to „udawania Greka”, czyli nic się nie stało i właściwie o co chodzi, przecież ja jestem niewinny; drugi - to uczciwa przyznanie się do winy, poczucie winy, prawdziwa skrucha - ogólnie -

Czym jest zdrada, a właściwie, czy istnieje prawdziwa zdrada? Zdradzamy wszyscy i wszystkich. Dziwicie się tak ostrym potraktowaniem tematu?! - Macie do tego prawo! - Ale pamiętajcie o jednym: nikt z nas, nie jest idealny, każdy kiedyś, przynajmniej raz, był wobec kogoś nie w porządku.



udawanie, że pomyliliśmy się, nigdy więcej to się nie zdarzy i będziemy już wierni do grobowej deski.

ZDRADA MIMO WOLI

NIGDY NIE WIESZ KIEDY ZWARIUJESZ DLA KOBIETY!

Moja historia zaczyna się banalnie: pewnego dnia po pracy zadzwonił do mnie mój szef. Wyjątkowo późno - i to w piątek! Poprosił mnie, żebym wyjechał na dwa dni w delegację jako przedstawiciel naszej firmy...

Byłem wściekły, bo planowałem wspólny weekend z rodziną, ale moja żona trwała... krótko, bo przypominałem sobie, że moja żona i tak ma okres, a w tym czasie potrafi zachowywać się wprost nieznosnie. Oczywiście, nie miałem zamiaru szukać nowych wrażeń i wykorzystywać cudzołowniczko chwili poza domem. Jednak perspektywa wyjazdu na spotkanie przedstawicieli biur podróży wydała mi się nagle niezwykle atrakcyjna. Muszę przyznać, że bardzo lubię takie spotkania. - A zwłaszcza to, że można się wtedy do woli napiąć na mile cudzoziemki z całego świata.

Jeszcze raz podkreślam: z wyrachowania nie mógłbym zdradzić żony. Co innego krótki, ognisty romans. Właśnie na taką przygodę czekałem od lat. I mówię Wam szczerze - warto czekać na ten jeden moment, porwy serca.

I taką właśnie namiętność chciałem przeżyć, chociaż dobrze wiedziałem, że może to zniszczyć całe moje dotychczasowe ustabilizowane życie. To miał być krótki, płomienisty romans: łóżko, fascynacja, porozumienie i wszystko w porządku, kiedy mówimy sobie „bye” - powiedziałem: „bye”, ponieważ gustuję w cudzoziemkach. Ich egzotyczne języki produkują mniej lub bardziej niezrozumiałe dźwięki, nieraz sprawiały, że musiałem skrzętnie ukrywać swojego dumnego orga. Byłoby niezręcznie, gdyby ktoś - w czasie międzynarodowego spotkania - dostrzegł jak pyszni się mój polski

ptak. Wyjeżdżałem już wcześniej na podobne spotkania - bankietki, ale zawsze wszystko kończyło się na uprzejmej erekcji, która znajdowała spełnienie dopiero u boku, a właściwie w dziurze mojej żony. Tym razem miało być inaczej! Zaraz po rozmowie z szefem spakowałem się błyskawicznie i powiedziałem tylko parę słów do zaskoczonej (i znowu wkurzonej na mnie) żony: „Kocham cię, muszę już iść”. To naprawdę bardzo pilne, chodzi o moją pracę. Będzie pojutrze, pa! Wstałem w tarapatko - i jechał!

Firma za wszystko płaci, zapowiada się mieszane, picie i naradowo towarzyszywo - i czeka mnie... nieznane. Skąd wiedziałem, że to będzie właśnie ona - ta, przez którą - mimo woli - zdradzę swoją żonę?

- Nie wiedziałem! - Oczywiście. Kiedy zobaczyłem ją siedzącą na krześle - zasłaniały ją nieco liście ogromnej palmy rosnącej w donicy w salonie - pamiętam, że o mało nie zadławiłem się własną śliną! To była ona! - Wymarzona kochanka! Jej świąda cera, ciemne oczy, cięzka, grube kasztanowe włosy, dojrzała jak młoda kobiecość - to wszystko oderwało mnie od nudnej rzeczywistości i zawiadło w krainę marzeń. Nagle niepokój rozleżał się, czy przypadkiem nie towarzyszy jej jakiś mężczyzna. - Na chwilę zamarłem... Nie miała obrączki i... siedziała sama, słuchając z uwagą jakiegoś beznadziejnego przemówienia powitalnego. Poczulem się tyłko ludzi. Przyszedłem się do niej, wdychając egzotyczną woń jej mocnych włosów i upajałem się, wyobrażając sobie jej nagie biodra. - Te, ubrane w elegancką długą spódniczkę, obleczywały rozkosz nie do opisania. Wiedziałem już, co mam robić.

- Przede wszystkim starałem się zwrócić na siebie uwagę. W czasie dyskusji na temat przyszłości biur podróży - po kolei mijałem swoich rozmówców wykazując im ich bierność i błędy. A ona patrzyła na mnie i... podziwiała mnie. To był dobry sposób, ale co dalej?

Na szczęście wszystko ma swój koniec, a więc i to nudne zebranie. - Teraz albo nigdy - pomyślałem - i delikatnie, bez narzucania się, zaproponowałem jej swoją pomoc, bo pani tutaj czuje się chyba trochę samotnie - dodałem dyplomatycznie - patrząc wyczekująco.

- Jestem Węgierką - szepnęła cicho z obcym akcentem, a ja, jak mogłem zasłaniałem marynarką swego słowieskiego ptaka. Dala się zaprosić na herbatę z cytryną, a ja - chciałem natychmiast rozwiązać wszystkie jej językowe problemy, obserwując male piękne usta, kaleczące polskie wyrazy. Możecie wierzyć lub nie - reszta była fraszka! Nie musiałem jej już zdobywać, bo chyba ona również czekała tylko na to, żeby przeżyć krótki, ognisty romans. Właśnie za mną. Kupiłem butelkę tokaju i zaprosiłem ją do swojego pokoju (mieszkaliśmy w tym samym hotelu). Przyszła, przynosząc ze sobą kilka polskich książek i zapach dojrzałego młodego ciała.

Mając ją przy sobie tak blisko miałem wrażenie, że podniecenie rozplynęło się po całym ciele; nagle moja męskość stała się gładka. Ale to chyba z nadmiaru emocji. Myślałem już, że się rozplynę, słuchając jej lekko zachrypniętego głosu - kiedy usiadła naprzeciw mnie!

Porozumienie było doskonałe. Lekko dotknąłem ręką jej złączonych kolan. Drgnęła i rozsunęła je. Godziła się na wszystko i ja też godziłem się na wszystko. Należałem do niej. Długa, elegancka spódniczka kryła mocne, jasnobrązowe nogi; moja ręka weszła pod spód białych, prawie przezroczystych majteczek, napotykała śliskie, rozgrzane wnętrza - wilgotne i omdlewające.

Nie rozbiierając się do końca - kochaliśmy się na brzegu łóżka. Siedziała na mnie, patrząc mi w oczy z bolesną, a raczej rozkoszną uwagą. Rozlewaliśmy się tak aż do utraty łchu. Obrzuciłem jej pierś. - Właśnie takie lubię najbardziej, dziewczęce, sprężyste, trochę rurkowe, zakończone małymi różowymi sutkami. Dookoła bioder miała już tylko to, co jeszcze nie tak dawno okrywała ją szarolina, ale była przecież naga. Trzymałem ją, jedną ręką ściskając pośladki, a drugą pierś.

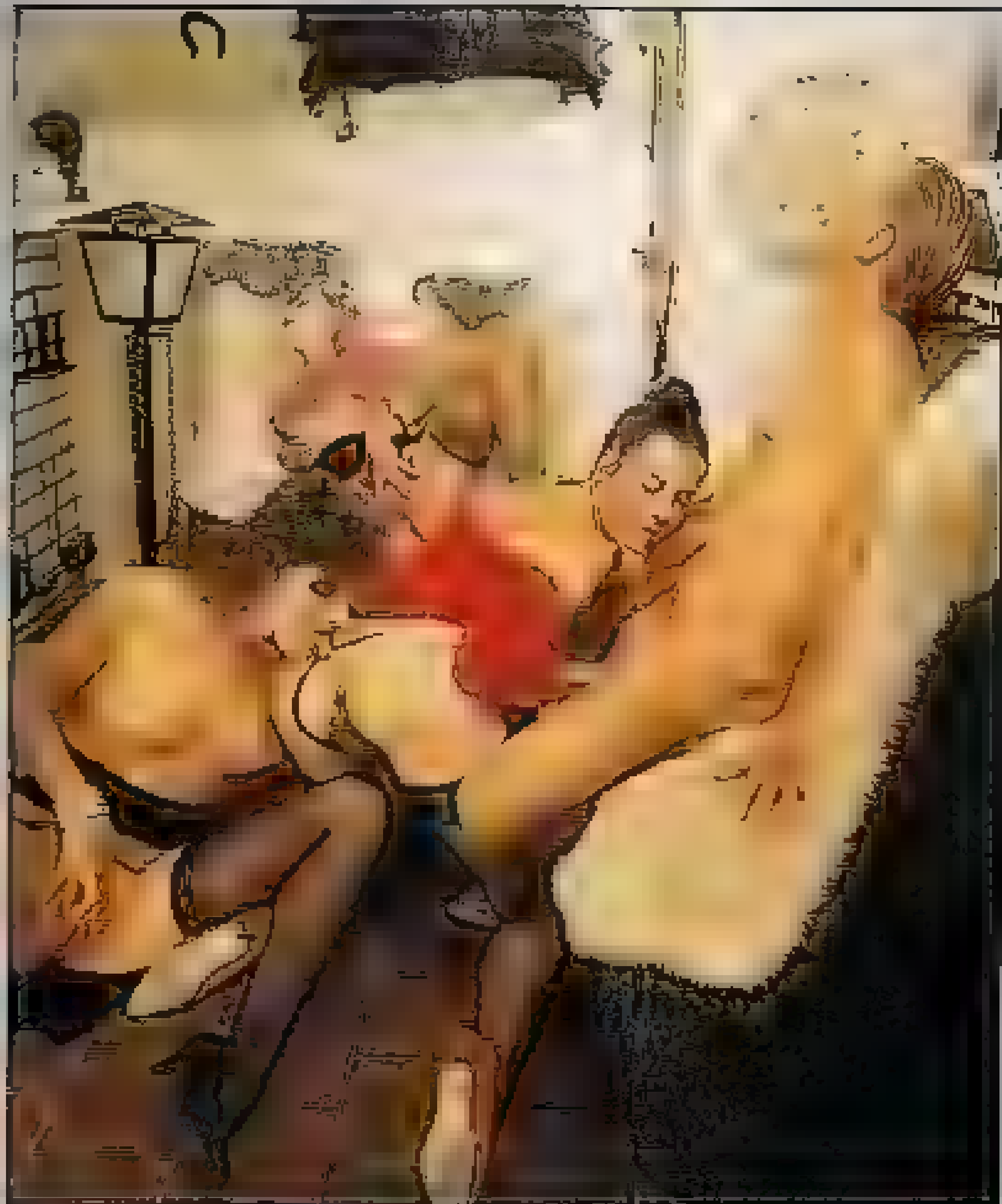
Orgazm położył nas na podłodze, przy łóżku. Trwało to bardzo krótko, ale było tak intensywnie, że prawie traciłem przytomność. Długa nie mogiliśmy dojść do siebie. Bezna kontatła mi w ekranach, płatała, udała, przyłożyła wargi do jej gładkich piersi - nigdy nie słyszałem takiej azyjczki i mowy ukrywających się w kobitoce.

Płóciła mnie później językiem czując obfity sok. Oczekiwano widząc jak jej male zgrabne usta sprawnie dotykają mojej męskość. Wytrysnąłem, przyciskając jej głowę do swego podbrzusza. Śięgnęła do swojej torebki po chusteczki i wytarła mnie czule, uśmiechnęła się zadowolnie mówiąc, że ma ze mną miliony dzieci.

Chwilę później wdychałem już mocny zapach jej gorącego kwiatu. Był głęboki, potękal spełnieniem, ale mocno zaciskał się wokół mojego języka i palca, kiedy próbowałem jego smaku i sprężystości. Wypiężyła się, przeciągnęła jak zgrzana kotka i mocno zacisnęła uda na mojej głowie. Długo leżaliśmy bez ruchu. Spaliśmy jak zabici przez godzinę, a później znowu cwałowaliśmy jak dzikie konie, rozognione.

I szczęśliwie. Zapomniałem wtedy o wszystkim. Liczyła się tylko ona i jej egzotyczny powab, który rzucił mnie w jej rozpaloną otchłań.

Bartosz Nowopolski



Uważam że dużo sensowniej jest okrywać swój nieczyny występki płaszczem tajemnicy. Jest to podejście wręcz bohaterskie i rycerskie. Dlaczego? Przynajmniej cały ból cierpienie powstaje na skutek takiego skoku w bok bierzemy na siebie przez co oszczędzamy naszemu partnerowi niepotrzebnych paranoi. Jak każda metoda - ta też nie jest doskonała. Mianowicie takie zachowanie świadczy o naszym zakamaniu, braku odwagi cywilnej, infantylnym myśleniu o życiu itd. Radziłbym się tym nie przejmować. Ze względu na dobro i spokojne senne noce ukochanej osoby. To co jest jakimś tabu, kłopot, nęć - okazja czyni złodzieja. Nikogo nie namawiam do zdrady, ale ponieważ jest to zjawisko masowe dlatego normalne - powinno się mieć lepsze bądź gorsze, ale jakieś podejście do tej sprawy. Bardzo często używamy różnych terminów na określenie zdrady - np. romans, romansik, skok w bok, chwilówka... Mały romans od czasu do czasu jeszcze nikomu nie zaszkodził, a nawet może pomóc. W jak sposób? Odświeża naszą życie erotyczne, wzbogaca doświadczenie; udany seks - dowartościowuje a tego, jak wiadomo nigdy za dużo.

Zdarza się też że niewinny romansik przygoda, skok w bok zmienia nasze dotychczasowe życie. Jest to dosyć niebezpieczna sprawa. Jeżeli tylko zmiana jest pozytywna nabieramy nowej ochoty do życia, czujemy się jak nowo narodzeni -

to wszystko jest w porządku. Ale w przypadku gdy nowy partner zaścynował nas do tego stopnia, że nie widzimy poza nim światła i w przypływie euforii postanawiamy zostać z nim na zawsze, zrywając wszystkie inne więzi, to wtedy nie jest to takie proste...

Decyzja, jaką w takiej sytuacji trzeba podjąć powinna być poprzedzona wyjątkowo długim przemyśleniem. Wbrew pozorom, takie sytuacje zdarza się często. Świadczy o tym również bardzo pokaźny pakiet listów które nadeszłaście do redakcji. Opisujecie w nich na różnie sze inne bardzo skomplikowane zdarzenia, powołacie na skutek skoku w bok.

Na koniec jeszcze jedna kwestia związana jak najbardziej ze zdradą. Żona, dziewczyna, przyjaciółka, kolegi czy znajomego to często obiekt naszych starań. Doświadczenie uczy że lepiej jest unikać tego typu układów (dotyczy to też Was, nasze piękne panie). Kobiet na świecie nie brakuje, brakuje tylko czasem zwyczajnej chęci. Nie chce się po prostu wysłać. Ja uważam, że w ładną panią warto inwestować. Byleby wysiłek nie trwał zbyt długo przynosił oczekiwane wyniki. Potraktujmy to co zostało tu napisane jako jeden z możliwych głosów w dyskusji „zdradzać czy nie, a jeżeli tak to jak?”

W.M.

PREZENT DLA CZYTELNIKÓW EXTASY

KONKURS O TYTUŁ MISS EXTASY

Jeśli szczególnie spodobała się wam Uroda któraś z naszych modelek to możecie zgłosić jej kandydaturę w konkursie o tytuł **MISS EXTASY**. Wysłańcie za wypełnienie kupon konkursowy, podając jej imię, swoje imię, nazwisko oraz adres. Następnie nakleicie wypełniony (z kupon na kartę pocztową) i wyślecie go nam na adres redakcji.

Mozecie wybrać wśród wszystkich dziewczyn, które pojawiają się w tym roku na łamach naszego magazynu. W każdym numerze będziemy drukować jeden kupon, tylko od Was zależy, czy wykorzystacie wszystkie kupony oddając swój głos na jedną, czy na przykład na dziesięć różnych.

MISS EXTASY zostanie ta, która otrzyma najwięcej głosów. Natomiast wśród czytelników którzy typowali dziewczynę z największą ilością punktów wylosujemy 10 wspaniałych nagród.

1. nagroda - 1000 USD oraz noc, spędzona wedle własnego uznania z **Miss EXTASY**
2. nagroda - 1000 USD.
3. nagroda - 500 USD.

Poza tym przewidujemy 7 nagród rzeczowych za minimum 150 USD każda: kasety video z filmami **HARD CORE PORNO**, **GADZETY EROTYCZNE**, **AFRODYZIAK**, **KOSZULKI EXTASY**, **PIŚMA EROTYCZNE**, wiele innych niespodzianek.

Ważne: Zastrzegamy sobie prawo do ujawnienia nazwiska zdobywcy pierwszej nagrody przeprowadzenia z nim fotoreportażu, który opublikujemy na łamach **EXTASY**.

KONKURS NA MISS EXTASY

W **EXTASY** NR 5 NAJBARDZIEJ MNIE ZAINTERESOWAŁA DZIEWCZYNA

IMIĘ I NAZWISKO

ADRES

LOSOWANIE W GRUDNIU 1995 !

MOŻE WŁAŚNIE TY WYGRAŁEŚ NOC Z **MISS EXTASY** I 1000 USD !!!

SUPER CZARODZIEJSKI KUPON EXTASY

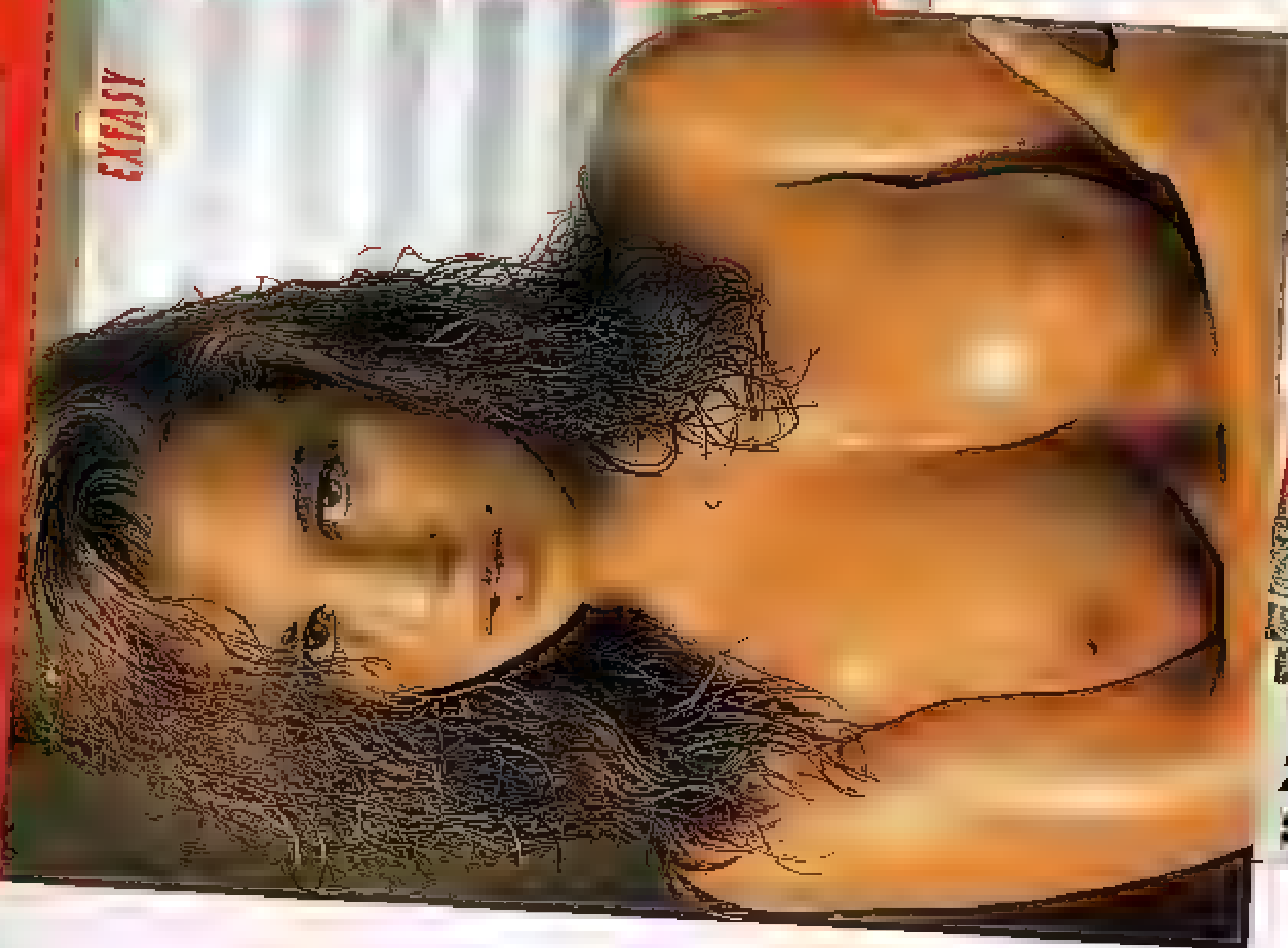
IMIĘ I NAZWISKO

WYJĄTKOWA SZANSA NA WYGRANĄ!

SUPER CZARODZIEJSKI KUPON EXTASY

EXTASY

EXTASY - TWOIM SEX MAGAZYNEM



ŻYCZYMY SZCZĘŚCIA

EXTASY

DEMOKRACJA EXTASY

Oddajemy w wasze ręce kolejną edycję naszego magazynu, a zarazem lawinowo wręcz rozwijającą się część pisma: "DEMOKRACJA EXTASY".

Listy, które ostatnio przysłaście na adres naszej redakcji, dotyczyły bardzo wielu spraw. Zawarliście w nich dużo cennych uwag (zarówno pozytywnych jak i negatywnych). -Ogromna ilość pomysłów i propozycji, dotyczących kolejnych wydań EXTASY, sprawiła nam wielką radość. Liczowa DEMOKRACJA EXTASY może być nam poczytana za wyłom w ustroju, czy wręcz za dyktaturę. Zapewniamy Was, że tak nie jest. Listy, które ostatnio otrzymaliśmy, w przeważającej większości, traktują o miłości analnej. Z całej ich masy wybrałyśmy te najbardziej charakterystyczne. Mimo pozorów „dyktatury kakaowego oczka” nie zmieniamy demokratycznej formuły.

Jestem zaangażowana w bardzo trwały i piękny związek z moim chłopakiem - Arkiem (już od ponad dwóch lat). Jeszcze z nim seks nie sprawiał mi tyle przyjemności. Oboje mamy dość wybujałą fantazję, a przy tym Arak jest mężczyzną bardzo wyrozumiałym i delikatnym. Ten sielankowy obraz niszczy moja fobia związana z seksem analitycznym. Czuję, że on pragnie także tej formy gry miłosnej, a ja panicznie się tego boję. Jego mentalność nie pozwala mi na bardziej agresywne lub brutalne domaganie się spełnienia swoich potrzeb. Jak mam pokonać strach i doprowadzić do wspólnego spainienia w taki sposób, by obojgu nam sprawiło to przyjemność?

Ela z Wrocławia.

OD REDAKCJI

Trzeba przyznać, że znajdujesz się w dość komfortowej sytuacji. Dlaczego? Otóż dlatego, że Twój partner jest delikatny i nie będzie chciał, kosztem własnej przyjemności, zrobić Ci krzywdy. Jeśli Twoje opory są tak wielkie to warto by było zaopatrzyć się w sztuczny penis (naturalne,

wie kości) - i spróbować na pierw samej. Pomocny może okazać się także delikatny krem lub wazelina kosmetyczna. Jak już zobaczysz, że „nie tak, diabeł straszny jak go malują” to droga do wspólnego spełnienia jest bardzo bliska.

Od początku mojego małżeństwa próbuję zdobyć otworek numer 2 - moje, małżonki. To już kilka ładnych lat, a ja nie mogę się pogodzić z jej odmową. Wspomnienia z czasów kawalerskich nie pozwalają mi zrezygnować z moich zabiegów. Z drugiej strony jest to problem zbyt błaży - by z tej przyczyny dopuszczać się zdrady. Małżeńskiej. Kilkakrotnie chciałem zrobić to z zaskoczenia jednak finat był w skutkach opłakany. Czy w ogóle możliwe jest, abym ją do tego przekonał? W jaki sposób mam namówić żonę do seksu ananego?

Adam G. Sosnowiec.

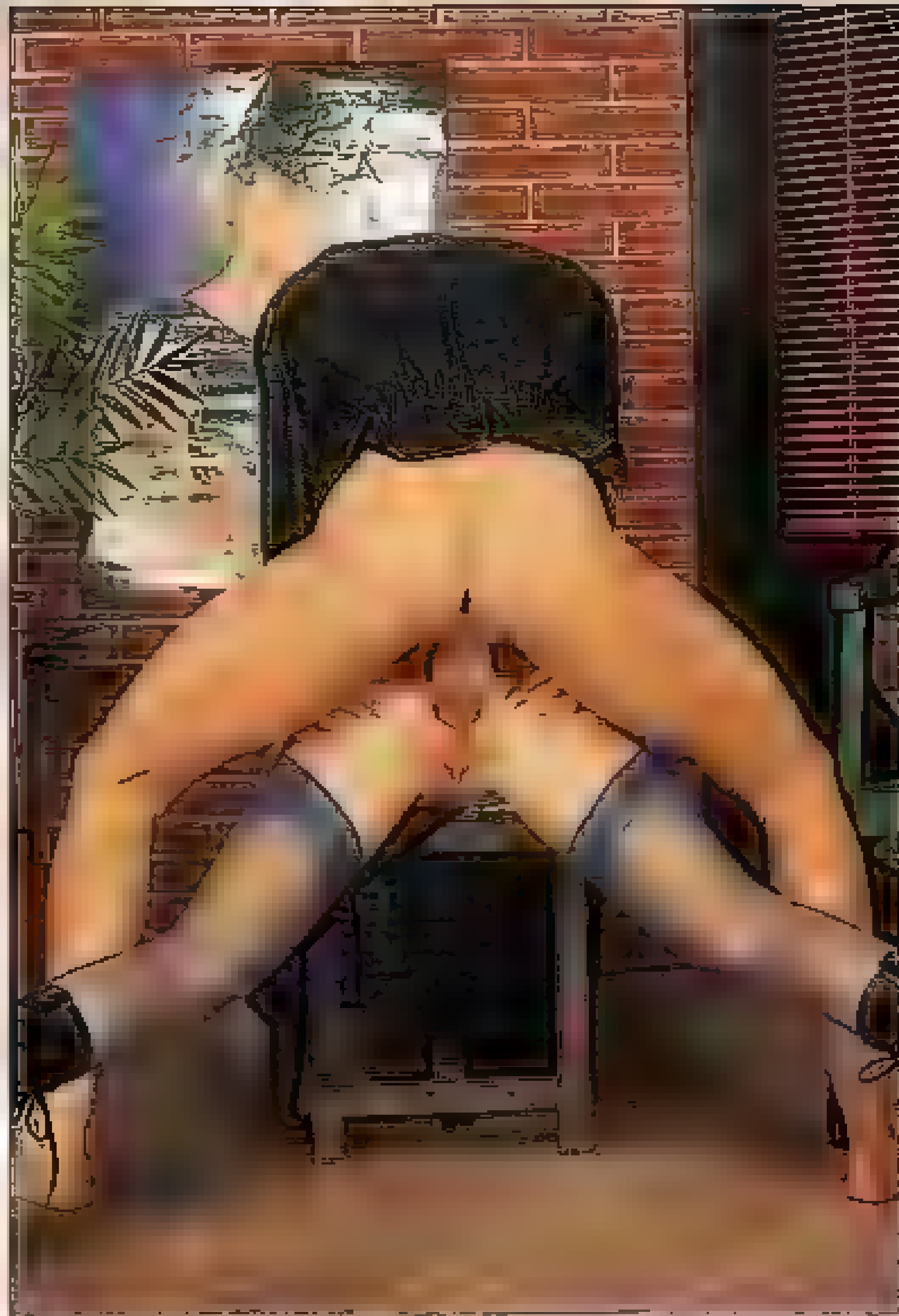
OD REDAKCJI

Jednoznaczna odpowiedź na pierwsze z pytań jest, praktycznie rzecz biorąc, niemożliwa. Jednak radzimy próbować! Na eży się zastanowić, w jak sposób wyperswadować niechęć do tego rodzaju miłość. Metoda „z zaskoczenia” nie przynosiła pożądanego efektów. Może zacząć od perswazji słownej opartej o popularność seksu ananego wśród różnych nacji (Francuzi, Włosi, Grecy). Metoda prób, błędów można pokierować w ten sposób, by wreszcie udało się „zdobyć otworek numer 2” - małżonki. Powodzenia!

Mam obsesję seksu analnego. Typowy „król dupki”. Mam, w związku z tym, dwa koszmarnie problemy. Pierwszy to kłopot typu techniczny - fizyczny. Prowadzę, jak to różni ludzie określają, dość rozwinięte życie pociwowe. Jednak liczba par, które lubią wsadzanie w dupkę, jest minimalna. Chętni na anal, to pamiętam tylko dwie ze swojej wielkiej stajni.

Drugi problem jest chyba gorszy. Ostatnio zacząłem się zastanawiać, czy przez to, że tak kocham się w damskich dupkach nie przejdę na męskie. Czy to nie jest droga do spedalenia się? Ja po prostu tego zaczynam się bać!

Robert P. Słupski



OD REDAKCJI

W naszym łachu nie ma strachu. Zbyt pochopnie oceniając sytuację. Potrzeba znacznie więcej sił w stosunku do tej samej pici, by podać do niej podług a ty od tego jesteś daleki. Problem numer jeden dotyczy całej armii zawiedzionych tym stanem rzeczy, którym iektura „DEMOKRACJA EXTASY” pozwo znaleźć właściwe rozwiązanie.

Ostatnio coraz częściej kłócę się z moim chłopakiem. Czepia się wszystkiego, starając się przy okazji mnie poniżyć. Wszystko zaczęło się pewnej nocy, kiedy pierwszy raz zaproponował mi seks analny. Zdecydowanie powiedziałam „nie”. Od tego czasu ponowił próby kilkakrotnie. Spotykało się to z odmową z mojej strony. Coraz częściej określać mnie zaczął jako „kocmolucha”, „dewotę” (!?) , „drobnomieszczankę”, przy okazji doprowadzając do kłótni z byle powodu. Ja trochę na zasadzie przeciwstawiania się jego niezbyt przyjemnym podchodom, z coraz większym zdecydowaniem odmawiałam mu. Nie twierdę że nie chciałabym spróbować. Jednak mój chłopak doszedł już do tego że grozi mi zerwaniem. Jestem dokładnie pośrodku między chęcią zakończenia układu, a poddaniem się jego zachciankom. Zupełnie nie wiem jak zdecydować. Proszę, pomóżcie mi!

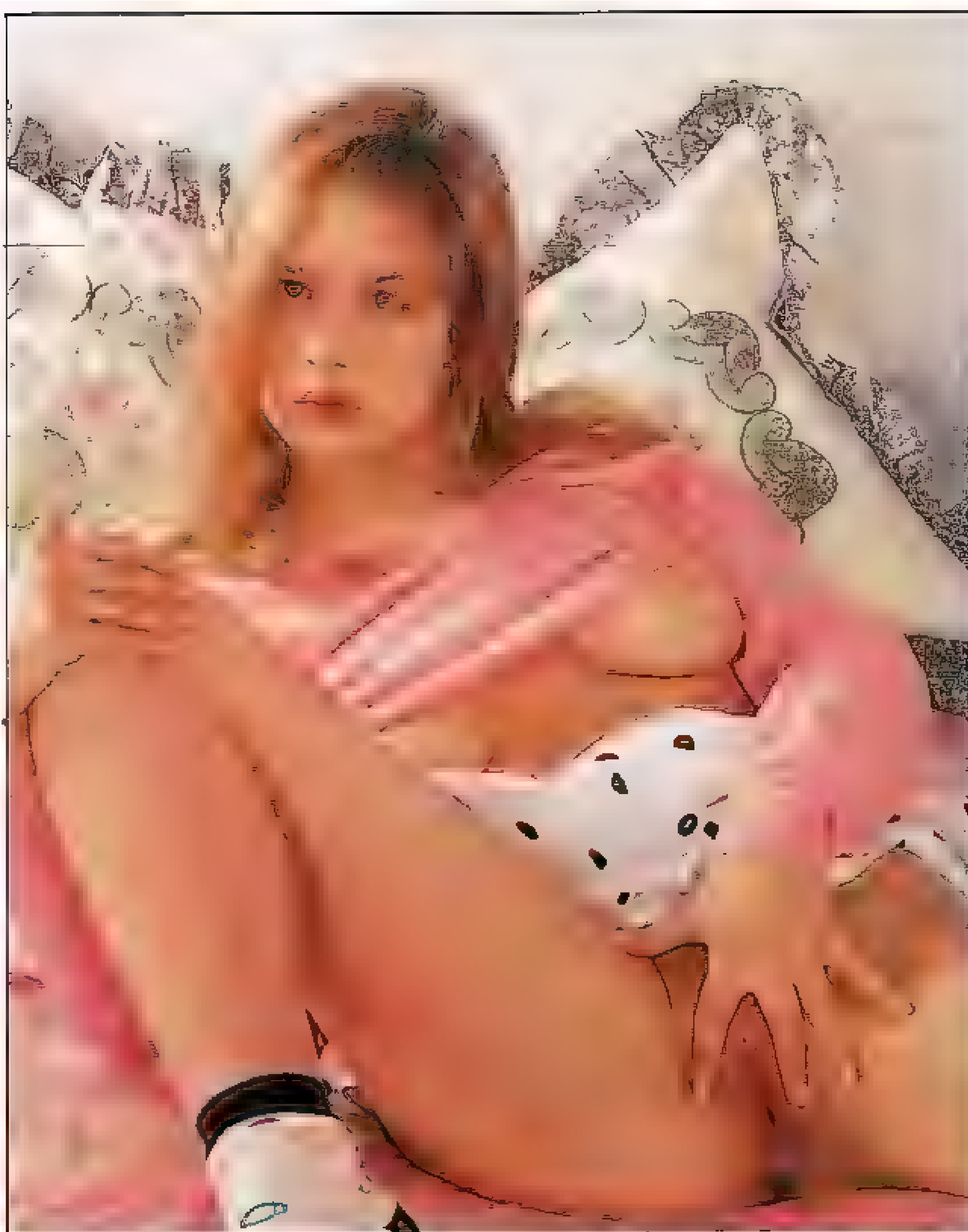
Renata z Garwolina

OD REDAKCJI

Jeżeli dla Twojego partnera w całym Waszym związku, rzeczywiście najważniejszy jest seks analny - to taki układ jest niewiele wart. Gdybyś mu uległa mogłoby być inaczej. Na prawdopodobnie byłaby to jego ostatnia zachcianka - tzw kropka nad „i” w waszym życiu seksualnym. Jego zachowanie wskazuje na to, że po tym fakcie chętnie zakończyby znajomość z Tobą. Pamiętaj jednak, że zbyt mało wiemy o Twoim chłopaku z jednego str. Na epe, żebyście ze sobą szczerze porozmawiali. Przeprowadź rozmowę tak, by zdobyć pewność czy zależy mu na Tobie czy też tylko na tej formie seksu.



VERONIKA



Mam 18 lat.
Piękny wiek
prawda? Na pewno
niektórzy z was
mają córki będące
moim

rowiesniczkami
chodzące pilnie do
szkoly i wiedzące
tyle o seksie co
neandertalczyk
o pilotowaniu
myśliwca. Dziwicie
się, co ja tu w ogóle
robię? Widzicie,
to wszystko nie jest
takie proste, a ja nie
jestem do końca
taka jak o mnie
myślicie. Spójrzcie
na mnie, przyjrzyjcie
mi się uważnie - czy
jestem aż tak
zepsuta? Czy nie
wydaje się wam że
moje ciało może być
wciąż jeszcze
niewinne? Spójrzcie
mi głęboko w oczy.
Czy pomimo ich
poważnego wyrazu,
nie dostrzegacie
w nich tęsknoty za
utraconym
dzieciństwem?





Pewnie to wam się wydaje zbyt naiwne. ?

Chociaż zdecydowałam się na pozowanie do tych zdjęć to często wyobrażam sobie mężczyznę którego pokocham. że będziemy leżeli obok siebie całymi godzinami on będzie z czułością gładził moje włosy a ja będę się do niego mocno przytulała, by móc odczuć każdą pieszczotę. Będziemy wspólnie przeżywać wszystkie te chwile, podczas których kiedy jest się samemu, tak dziwnie ścisną się gardło: kiedy w mglisty poranek wyjeżdżają pierwsze tramwaje momenty przed zachodem słońca gdy cały świat skąpany jest w purpurze albo też, kiedy ciemne chmury przesłaniają światło księżyca...



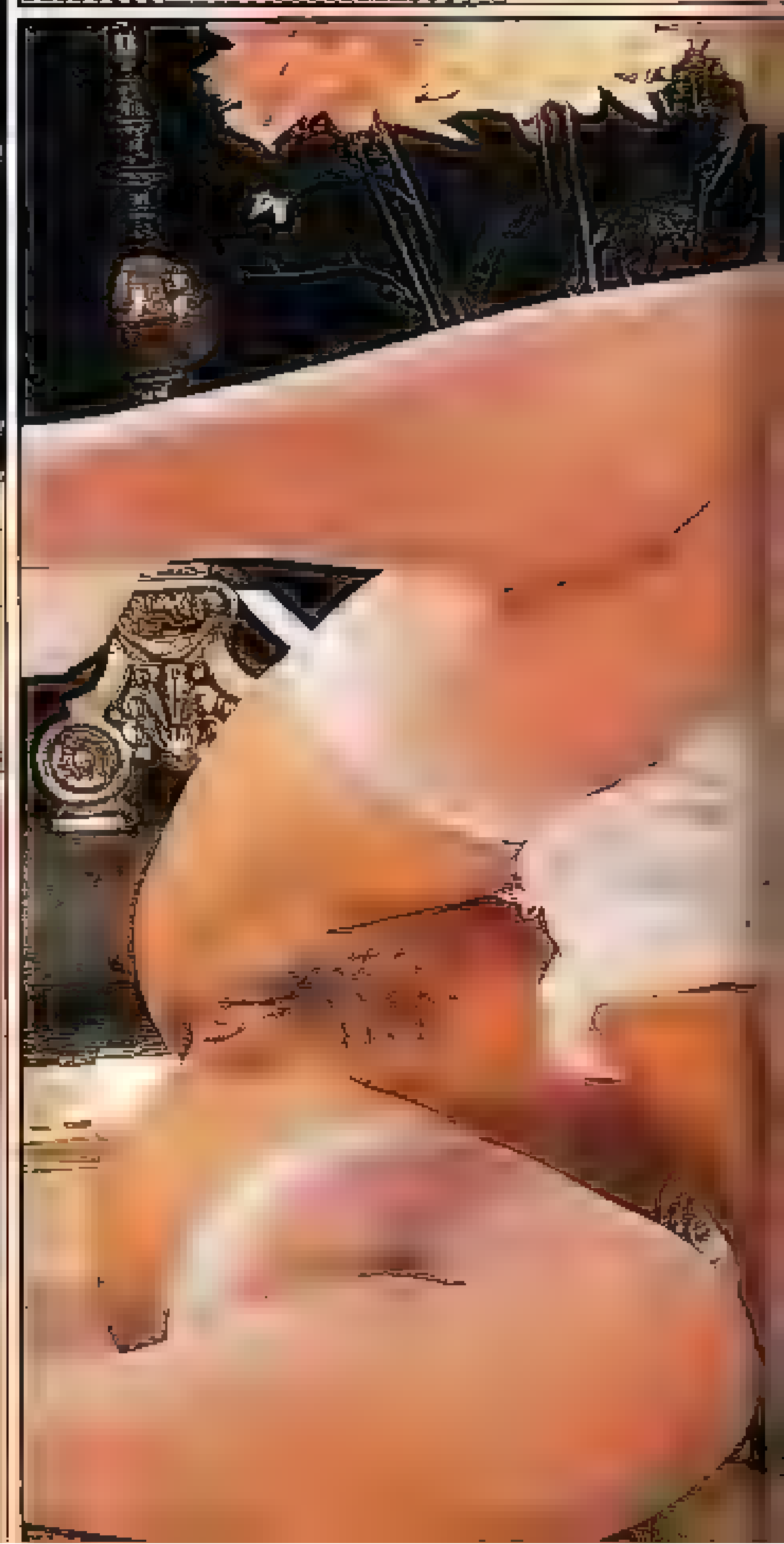
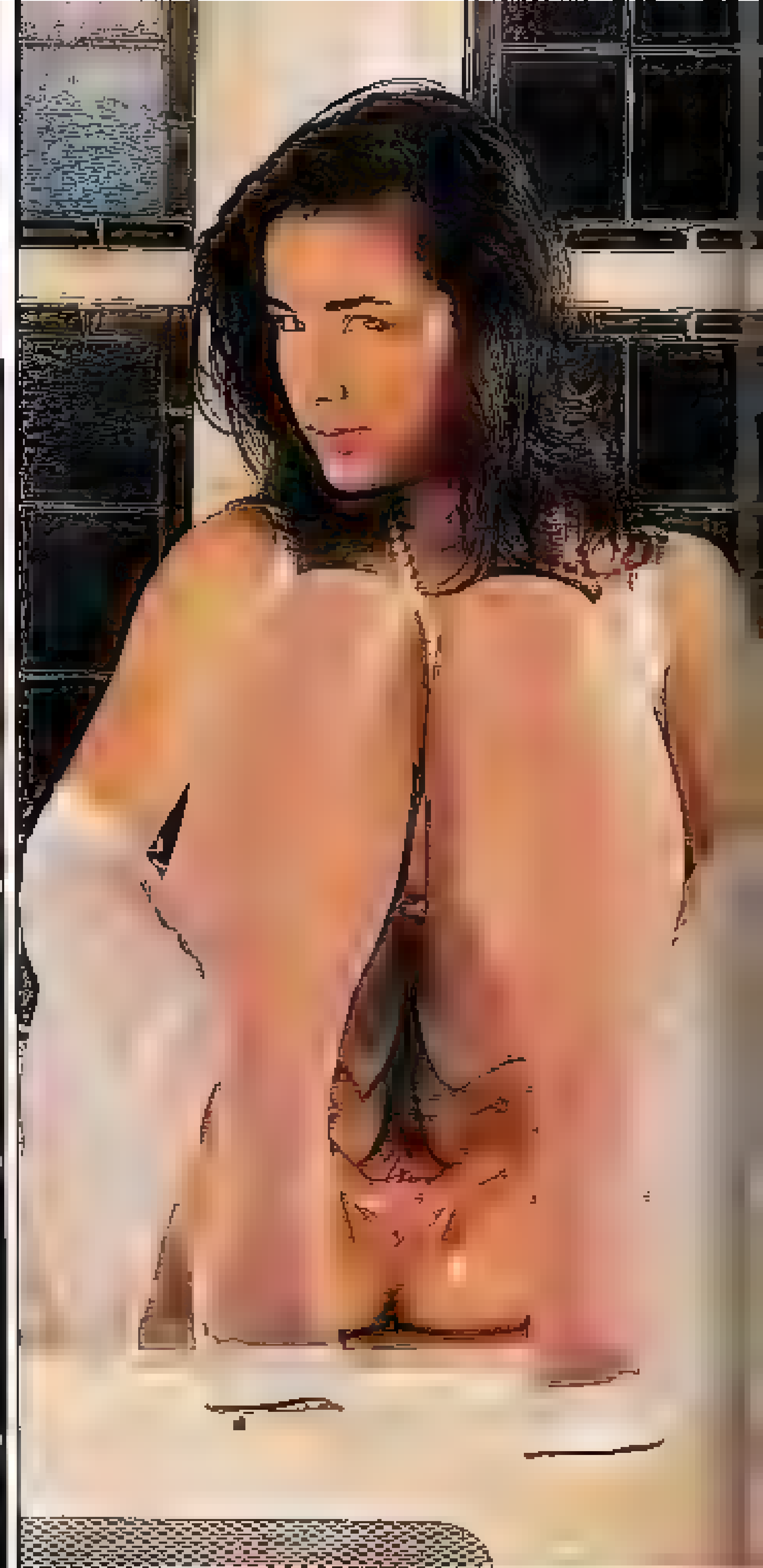


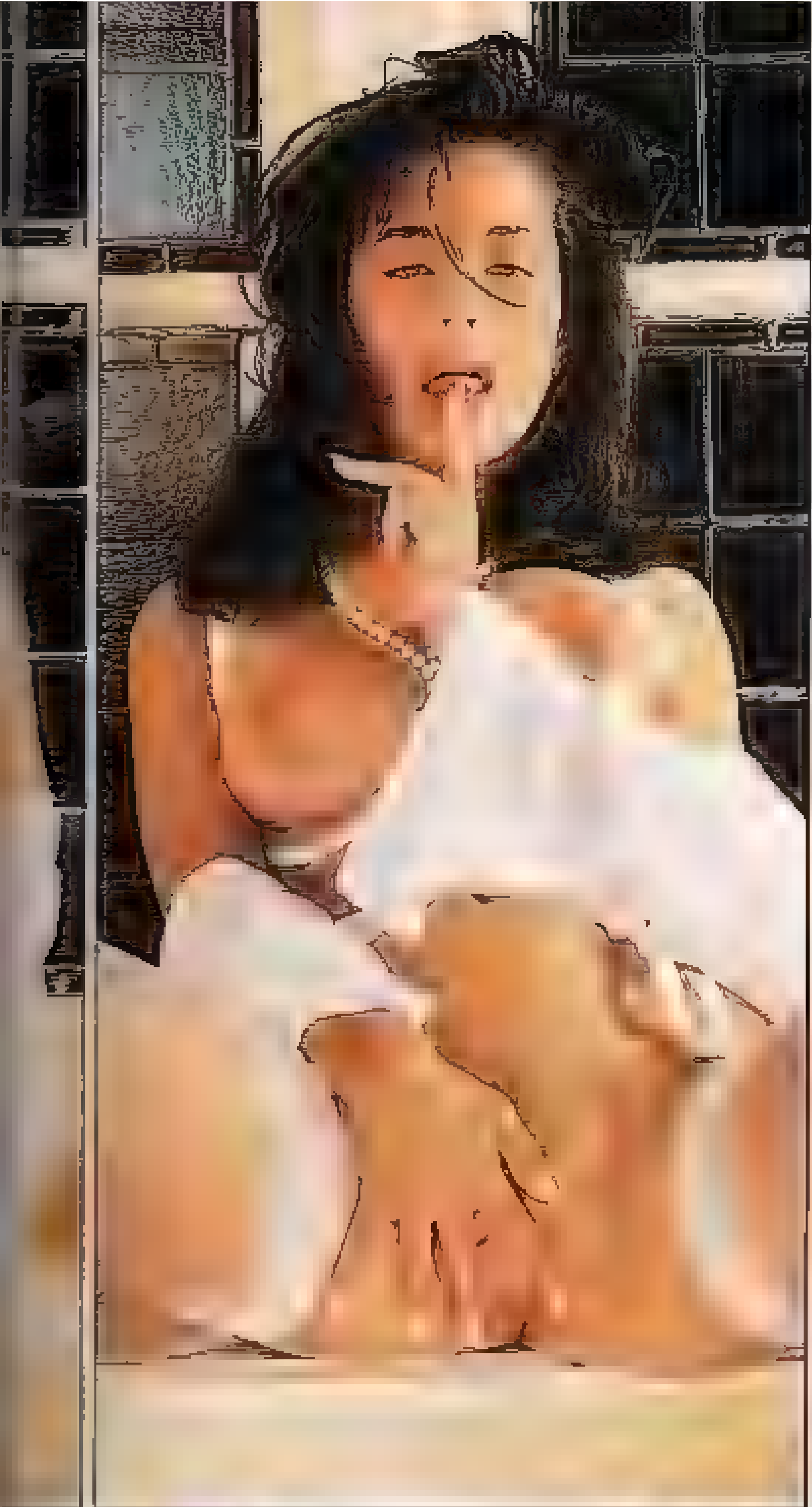
 **WIERZE, ŻE SPEŁNIĄ SIĘ
MOJE MARZENIA!**



ANGELIKA

POTRAFIĘ CZERPAĆ RADOŚĆ Z ŻYCIA!





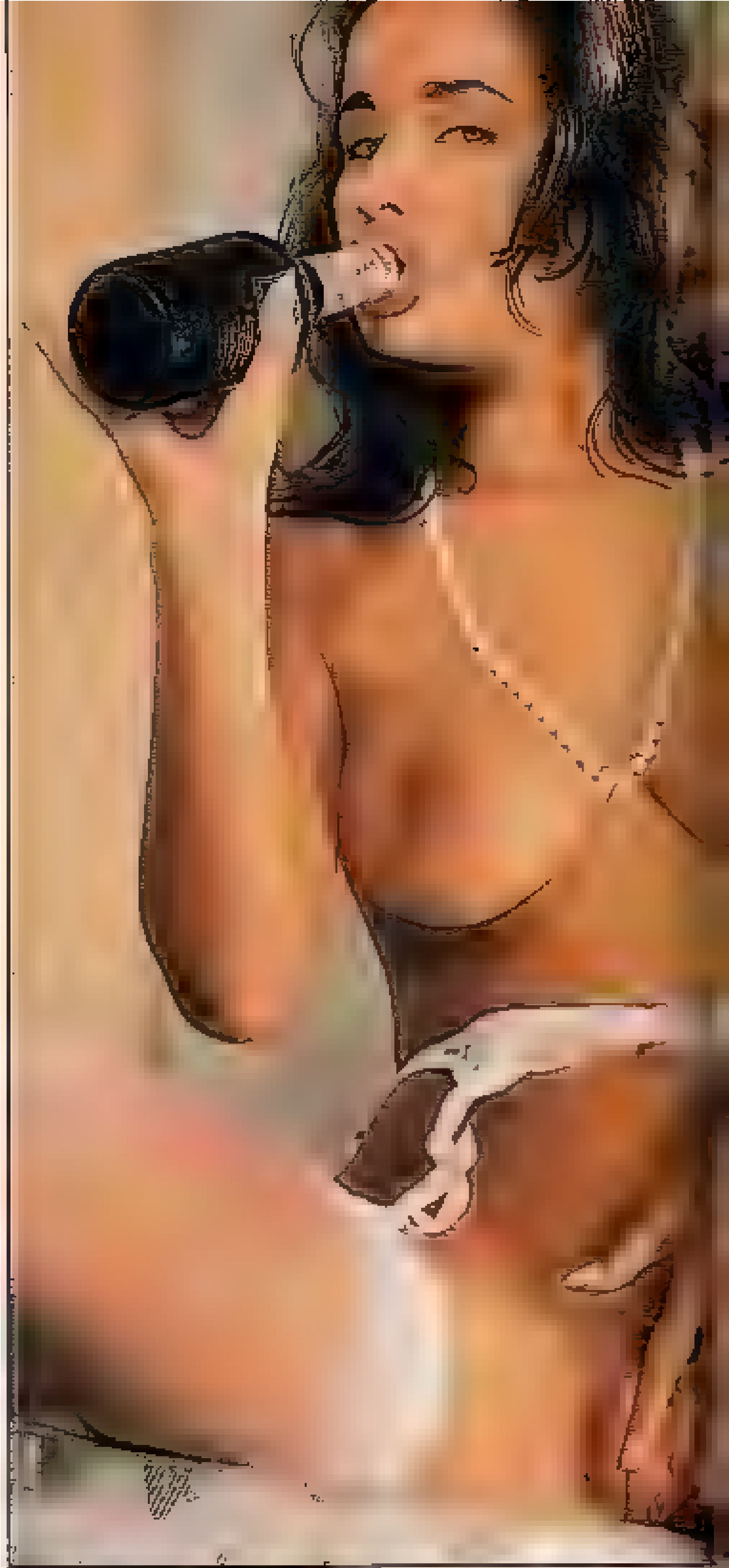
Pochodzę z mieszanej rodziny, moja matka jest Polką, a tataś Francuzem. Bardzo często wyjeżdżam do Francji i mogę wreszcie do woli rozkoszować się słońcem, zielenią cyprysów i niesamowicie jaskrawym błękitem nieba.

W takim pejzażu tworzył van Gogh.

Po matce odziedziczyłam nieposkromiony polski temperament, a po tatusiu skłonność do wyrafinowanych igraszek i wykwintnej kuchni. Moją tatusia jest fabrykantem - produkuje wino. Mamy w piwnicy całe ich kontenery.



Dlatego często
wykradam po
kiłka butelek
i biegnę nad
rzekę, gdzie
spotykam się
z moimi,
francuskimi
kumpami.
Rozpalamy
ognisko,
pijemy wino
i przez całą
noc oddajemy
się wspólnym
erotycznym
ucieczkom.
Kiedy jestem
w Polsce,
bardzo mi
brakuje seksu.
„made in
France”
Robię co
mogę, aby
nauczyć moich
polskich
kolegów
choćby części
tych numerów
które
wyczynałam
na
wieczorkach
przy ognisku.





Mam kilku pojętnych uczniów
więc może się uda... Niestety,
cała reszta kompletnie się
co tego nie nadaje - Strasznie
oszaleli na punkcie piemiędzy.
Teraz w Polsce dzieją się bardzo
dziwne rzeczy - wszyscy chcą
z dnia na dzień zostać
milionerami. Panowie! Powolajcie
się - bo przy takim tempie możecie
być pewni, że jedyną rzeczą,
która wam wzorowo słabnie
będzie wasze serce.

JESTEM PROFESJONALISTĄ!

Szwed Gunar Nikkilmann, należy do czołówek europejskich operatorów filmów porno. Jest także rozchwytywanym fotografikiem, którego zdjęcia publikują najlepsze pisma erotyczne na świecie. Okłaniana gwiazda Nikkilmanna wykroczyła nawet poza ramy naszej planety. Jeden z jego ekskluzywnych foto seriali został zakupiony przez NASA i umieszczony w niezbędnym wyposażeniu członków wyprawy Apollo 16.*

Bohater naszego artykułu jest wprost opętany swoją pracą. Działa na rynku już od ponad 20 lat, ale nigdy nie spoczął na laurach. Wciąż poszukuje nowych, doskonalszych i twardszych i realizuje coraz bardziej żaskakujące pomysły, które swoim nowatorstwem, atrakcją artystyczną i ostrością spojrzenia wyznaczają aktualne trendy i tendencje w porno branży. Dale lata 80-te i połowa lat 70-tych to czasy Gunara Nikkilmanna.

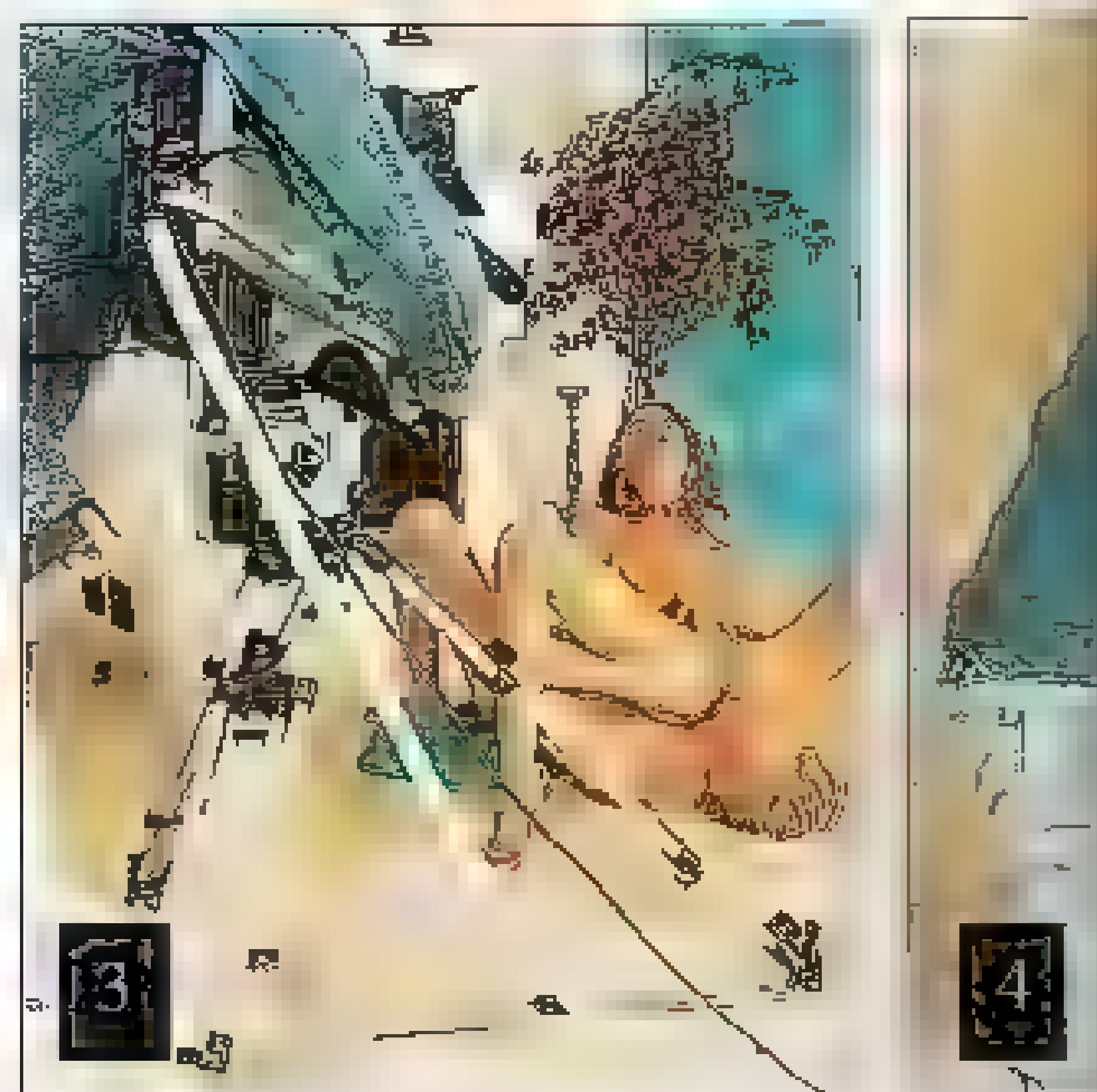
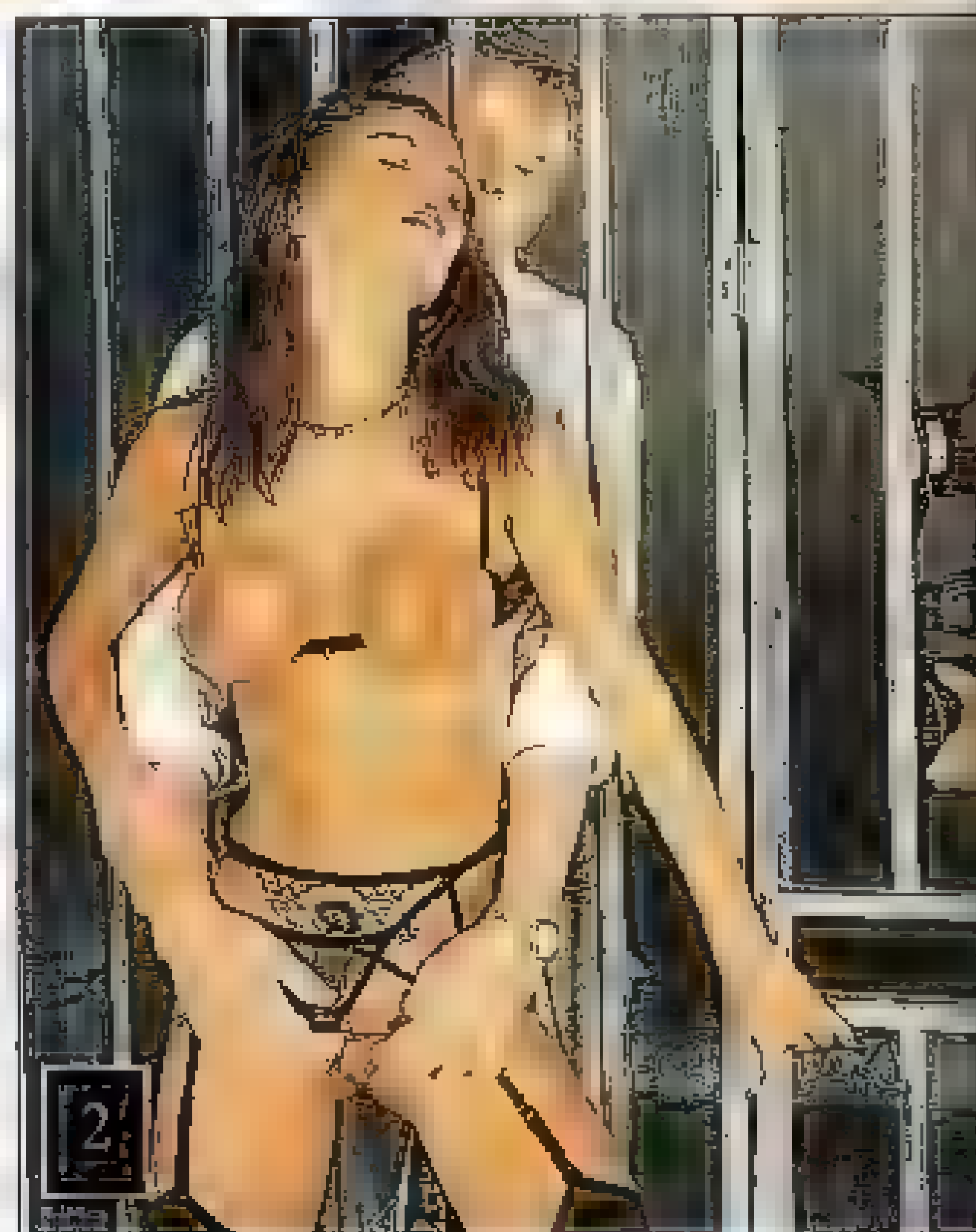
Jak każdy prawdziwy geniusz, ma duże grono naśladowców i wielbicieli, ale jego oryginalny styl jest nie do podrobienia. Emanująca z niego spacyficzna ciepła i psychologiczna autentyczność sprawiają, że stale się rozpoznawamy na pierwszy rzut oka. Gunar jest perfekcjonistą. Podczas pracy w atelier jest bardzo surowy i wymagający. Lecz ci, którzy dostąpili zaszczytu pozowania przed obiektywem M.I.S.T.R.Z.A., nie żałują wiedzy, że jest to wystarczająca rekomendacja, żeby nie musieli troszczyć się o znalezienie zajęcia przez najbliższych kilka lat. My mieliśmy szczęście i przyjemność spędzić w studiu Gunara kilka godzin. Dzięki temu, mogliśmy dowiedzieć się czegoś bliższego o jego pracy i o nim samym.



1 Już na kilka dni przed sesją zdjęciową, aktorzy muszą się bardzo dogłębnie poznać. Zazwyczaj wystarcza do tego kilka miłych spotkań podczas weekendu, spędzonego w jakimś cichym miejscu (na koszt Gunara). Wtedy też czytają scenariusz. Akcja aktualnie kręconego filmu rozgrywa się w romantycznej scenie starego zamczyska. Zbudowane w atelier dekoracje mają imitować zamkową komnatę i, mieszcząc się w jego ramach, arcy. Obserwujemy właśnie próbę sceny, w której męzemu bohaterowi uwięzonym w łożach, przychodzi z odsieczą uroczą wybacielka. Gunar przyznał, że potrafi być bezwzględny wobec swoich aktorów. Wielekrotnie wyrzuca z planu takiego „artystę”, który nie potrafi osiągnąć erekcji w odpowiedniej chwili. „To nie jest praca dla impotentów! Przecież ja im dokładnie wyjaśniam czego od nich oczekuję! A umiejętność perfekcyjnego „siawania” es. w tym łożu najbliższą. Proszę spojrzeć na kręgosłup aktorów. Danyego X. Fetera Flosa, czy Bobbyego Stwana - to są majstersztyki, erekcji! Głównie na tym opiera się metoda ich gry i warsztat. Owszem, może się czasem komuś przytrafić chwilowa niedyspozycja, ale każdy prawdziwy facet umie ją przezwyciężyć. Moi chłopcy muszą być pod każdym względem idealni.”

Filmowanie przez klaty nie jest takie proste, jakby się to mogło wydawać na pierwszy rzut oka. Wystarczy aktor dwa, no powiedzmy czterdzieści razy, aby się przekonać, że to cholernie trudna praca. Usiądź miał powód, nieprzyjemne odbicia trzeba tak manewrować kamerą, zmieniać filtry przesłony, żeby całość wyeliminować wszystkie przeszkody. Dla aktorów jest to także bardzo uciążliwe, ponieważ muszą przez cały czas utrzymywać na twarzy wyraz nasyconej rozkoszy. Ja z kolei, w oś nie znoszę wszelkich udawanych namienności. Każdy widzi się na tym po prostu, że dziewczyna nie może przeżyć rozkoszy na komendę, to nie ma u mnie czego szukać” twierdzi Gunar.

Sceny w więzieniu, wymagają od wszystkich ogromnego zaangażowania, zależą od najdrobniejszego szczegółu, plan musi być doskonały, oświetlony, każdy detal perfekcyjnie przygotowany, a przy tym całość ma sprawiać naturalne wrażenie. To prawie niemożliwe, a jednak. Wprawna ręka miszra potrafi przecież zdziałać cuda.



Prowadzona jego wskazówkami para aktorów, tak wczuła się w rolę, że przeżywa już ułed orgazmu!

3 Napięcie w studiu wzrasta. Powietrze jest pełne zmysłowości, roznosi się wśród wszystkich członków ekipy jak zaaza. Szwed pokrzykuje na swoich ludzi, pobudzając ich do jeszcze większego wysiłku. Z zapartym tchem obserwujemy jak dyskretnie uwiązają się wokół nich, chcąc uchwycić największe zbliżenia.

4 Zbliżamy się do końca. Na twarzach aktorów maluje się wyraz niekłamanej rozkoszy i satysfakcji (osiągają siódmy orgazm). Reżyser udziela im jeszcze ostatnich wskazówek, aktorka ma pewne problemy z przelknięciem i zarządza przerwę. Artysta mogą wreszcie odpocząć. Są u mnie dzisiaj po



*Specjaliści z NASA orzekli, że podczas długotrwałych lotów kosmicznych astronauta potrzebują solidniejszej porcji rozrywki, niż tylko oglądanie widoczków i kilkunastominutowe spacery w skalniarach po orbicie.

NAPLEWIA SZWEDZKI FOTOGRAF NIE POTRAFI BYĆ CAŁKOWICIE ZADOWOLONY Z

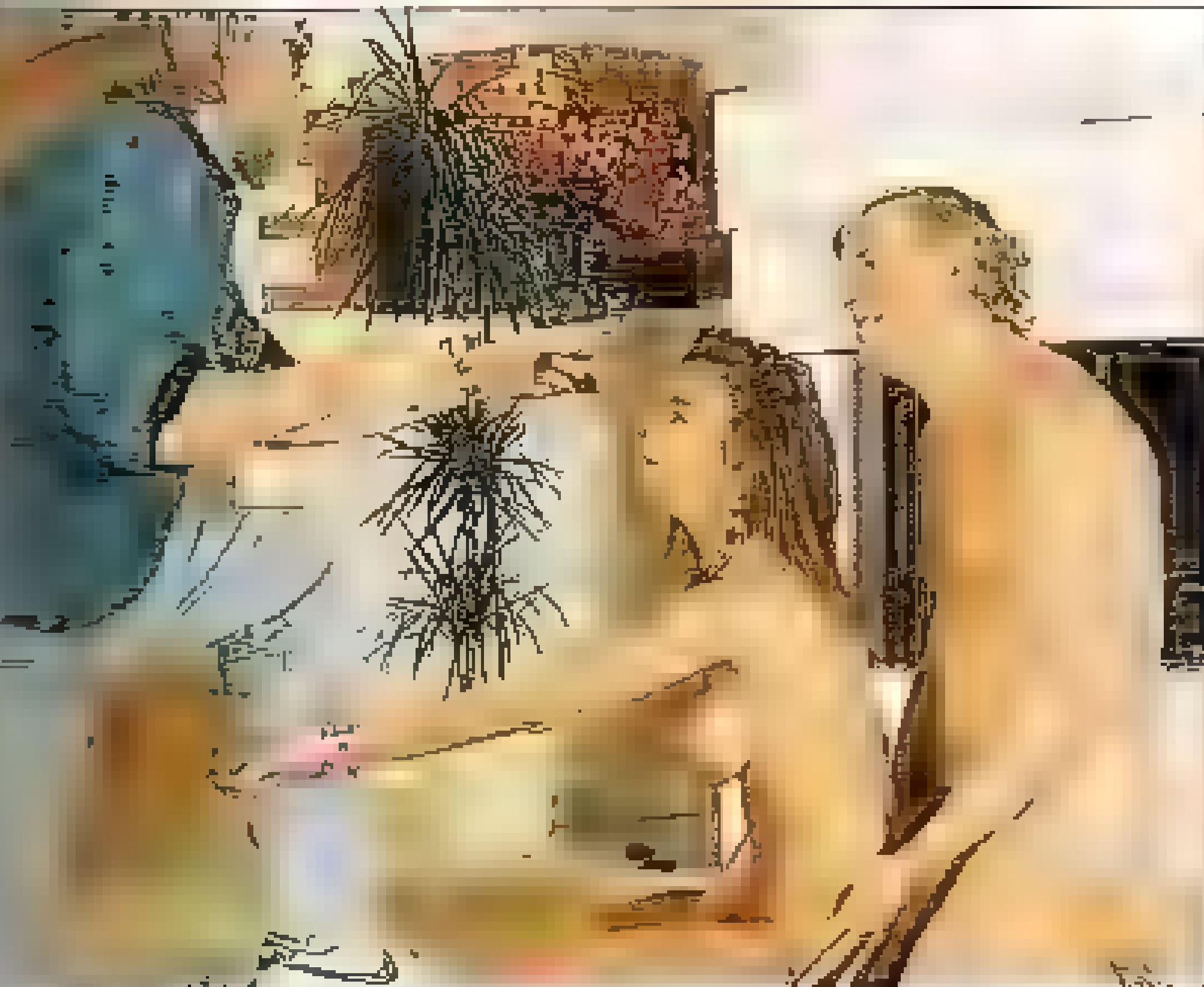
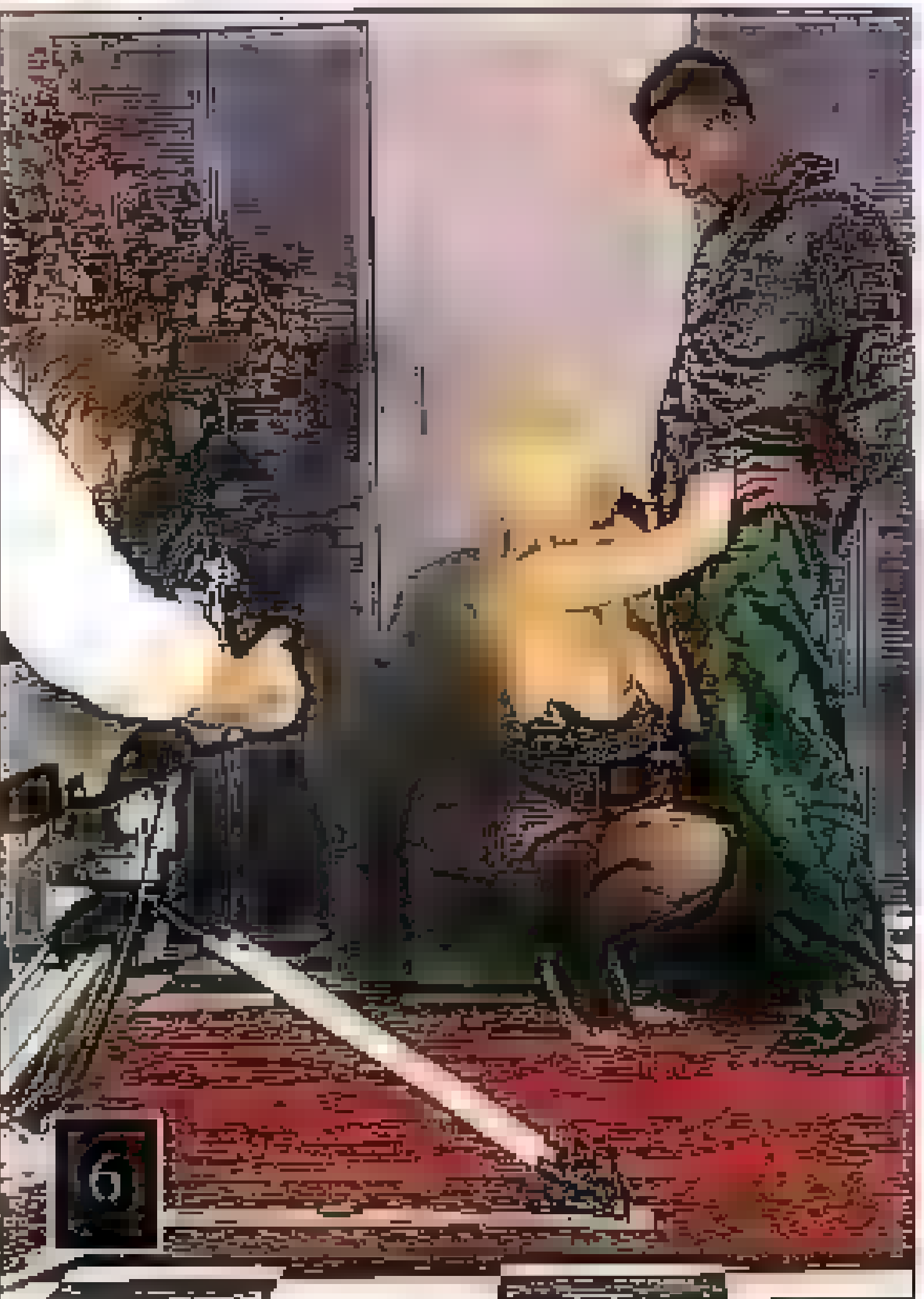
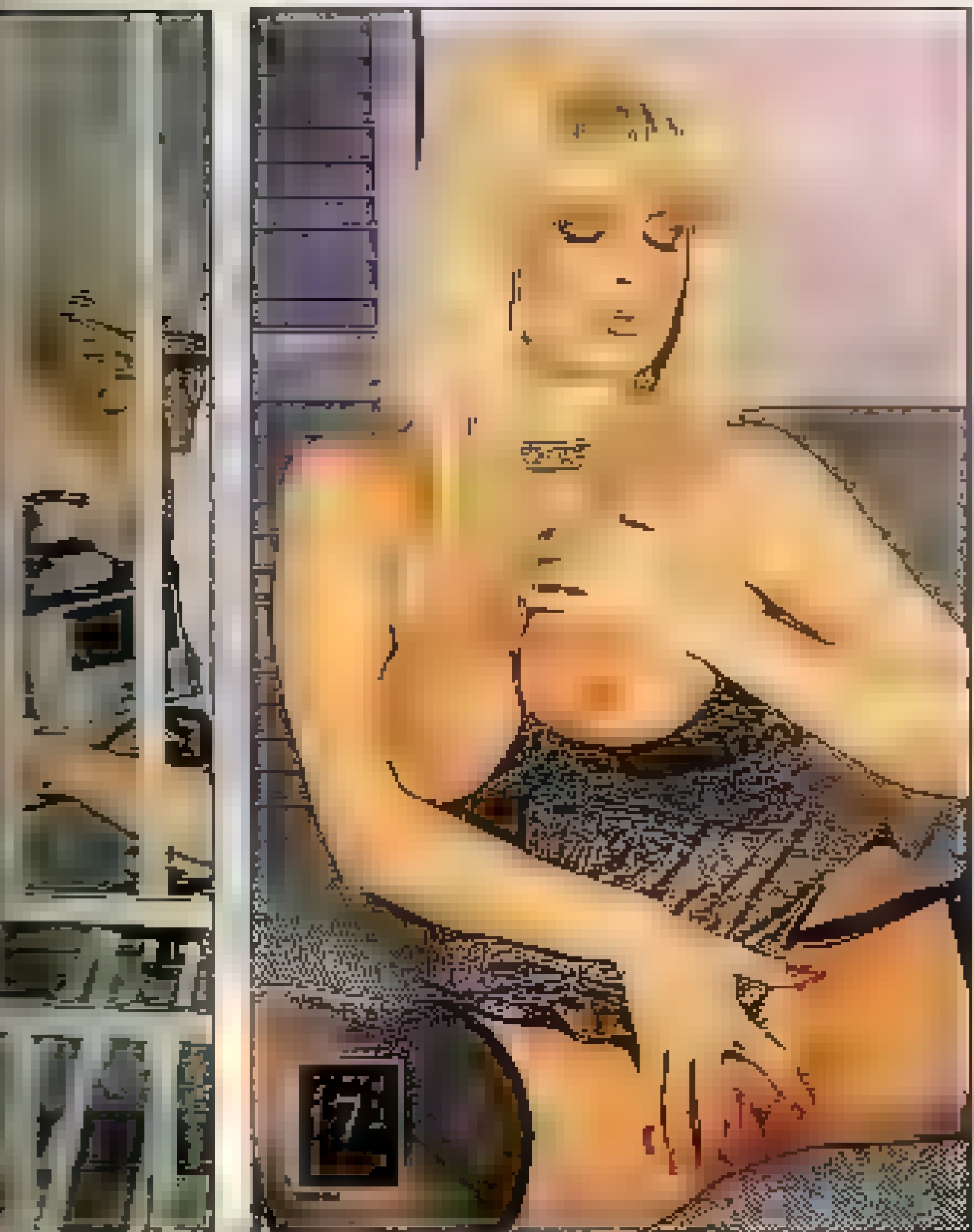
EXTASY



profesjonalistą bez zbytniego przygotowania potrafi zrobić Siostrę Alberta (i z Jodakami...)

5 Janette jest ba... rozkoszuje się swoją przegową Gunar. Ma niesamowicie fotogeniczną twarz. Jest wymarzoną modelką. Ale, przede wszystkim jest wspaniałą aktorką. Umie całkowicie zatracić się w pracy i przeżywać kulka orgazmów na minutę nazywa się to niespożytkane zjawisko orgazmem artystycznym. Z Rayem do tej pory jeszcze nie miałem przyjemności się poznać, ale słyszałem o jego niezwykłych wyczynach na kontynencie amerykańskim. Zaangażowałem ich do tego filmu, bo jak u poprzedniej pary - fascynuje mnie ten prosty stosunek czemś... bał, uśmiechniętego murzynyka i białaski. Problem KONTRASTU i reakcji występujących pomiędzy dwoma przeciwstawnymi elementami, jest zresztą główną obsesją mojej twórczości. Wynika z... z... przesowań... nie... ekspresjonizmem... budyzmem... laistycznym.

6 Obserwowaliśmy ich w pracy prawdziwych zawodowców. Janette i Ray byli ze sobą perfekcyjnie zgrani. Potrafili sprostować najdziwniejszym poleceniom operatora. Dlatego można było ich widzieć „na żywo” - bez „weekendu próbnego”. Oboje byli naprawdę doskonałi!



... pierwszy ale myślę, że się nadają są dobrzy. To ja ich z sobą poznałem - po kilku próbach na planie postanowiłem wstąpić do zespołu. Podoba mi się kontrast koloru ich skóry. Przecierałam dużą wagę do tego, aby partnerzy uzupełniali się nie tylko pod względem seksualnym ale estetycznym. Wtedy się oia widza, żeby mógł czerpać z moich filmów jak z najlepszej przyjemności!

... pierwszy poznaliśmy się z następną parą aktorów ze... gwiazdą porno Janette Stomon i nie mniej podulśnym... Victory. Janette jest odkryciem Gunara i to dzięki... jej karierą poloczyła się tak szczęśliwie. Jest teraz... wytywana na całym świecie. Filmy z jej udziałem... sprzedają się w milionowych nakładach szczególnie, że... udało się jej podbić rynek dalekowschodni (znajduje... z... Ray z którym występowała już wielokrotnie - jest

7 Janette dała się jeszcze namówić na krótką „sesję fotograficzną”. W szybkim tempie pozowała przed „obiektywem” Gunara, a on wychwalał nam, w tym czasie za bycie „modelką”. Jej sukienki są jak wytresowane. Że wystarczy tylko chwila koncentracji, aby stały się sztywne i sterczały aż pod sufit.

Opuściliśmy atelier dopiero wieczorem. Gunar prosi nas o wybaczenie. Nie mogli nas odprowadzić, ponieważ jego dzień pracy jeszcze się nie skończył. Przed aparatem czekała już następna kandydatka na gwiazdę porno.

Opisał specjalnie dla Was
Marek Kursk



NAJWIĘKSZE GWIAZDY PORNO SĄ MEGA - CYCATE

W tej rubryce, EXTASY umożliwił Wam poznanie życia intymnego najbardziej popularnych gwiazd PORNO. W rozmowach przeprowadzonych z naszymi reporterami zwierza się one ze swych najszybszych marzeń i sekretów. Jest to wyjątkowa szansa na zajrzenie za kulisami porno - profesji. A, że zawsze będzie to [jej] „pierwsza liga” nie musimy chyba nikogo przekonywać...

LYNN LE MAY

Amerykańska gwiazda Lynn Le May jest kolejną aktorką prezentowaną w naszym cyklu. Z przekonaniem, że ma za malw biust - za duże usta, rozpoczęła swoją karierę jako tancerka topless. Kiedy zaczęła pracę w porno - biznesie, od razu stała się jedną z najbardziej rozchwytywanych artystek w tej branży. Na nasze „czasem prowokacyjne” pytania odpowiadała z wrodzonym wdziękiem błyskotliwym dowcipem i inteligencją oraz anielską wprost cierpliwością.

LYNN: Urodziłam się w Waszyngtonie, a dzieciństwo spędziłam na Hawajach - w Honolulu. Kiedy miałam 18 lat, zaczęłam pracować w klubach „only for men” jako tancerka topless. Odkryła mnie tam gwiazda porno Taisha Volk, zaprosiła do siebie do NY CITY. W Nowym Jorku zetknęłam się z Davidem Christopkosem z filmu VIDWAY. Już po czterech dniach od zawarcia znajomości kręciłam swój pierwszy film pt. THE FLIRT. W całym miesiącu nakręciłam ich 51. Do dzisiaj, 259. Moim pierwszym filmowym partnerem był Randy Paul, ale wolę raczej nie wspominać tego kutasa... Pierwszą scenę lesbijską kręciłam z Dianą Fox. Scena ta została oceniona jako najlepsza w 1989 roku.

EXTASY: Co sądzisz o Europejczykach?

LYNN LE MAY: Nie są tak zakomplekszeni, jak mężczyźni w Stanach są zadowoleni. Np. Niemcy są bardziej perwersyjni, Francuzi pasywni, a Włosi zapaleni w siebie.

EXTASY: A Polacy?

LYNN LE MAY: Spokojnie.

EXTASY: Czy wypada zapytać ile masz lat?

LYNN LE MAY: Nie wypada, ale odpowiem. Mam 32 lata troje dzieci (każde z innym mężem) niezliczoną ilość kochanków zadowolony?

EXTASY: Tak, Jesteś gwiazdą. Co dalej?

LYNN LE MAY: Nie wiem. Jednak staram się jakoś rozkręcić mój projekt LYNN LE MAY - HOME VIDEO. Moi aktorzy nie będą musieli pracować wyłącznie dla szmaku, a przede wszystkim dla satysfakcji z dobrego seksu, a również będą w tym uczestniczyć.

EXTASY: Masz swój fan club. O co Twoi fani Ciebie najczęściej proszą?

LYNN LE MAY: Osiemdziesiąt procent z nich chciałoby ze mną spróbować tzw. „slow job” (seksu oralnego). Widocznie nie znają żadnej kobiety która potrafi to zrobić tak dobrze jak ja.

NAJGŁOSNIEJSZE FILMY Z LYNN LE MAY:

* DREAMS IN THEM FORBIDDEN ZONE

* ANAL ANALYSIS

* JUPSY

... SVOJĄ PRACĄ, CIĄGLE ODCZUWA NIEDOSYTY!



INEZ

WIELBIAM CZ.ROŚCI

EXTASY: Co myślisz o facetach?

NEZ: To dzięki bestie szczerzące kły na niewinne, bezbronne niewiasty. Żartowałam. Po prostu nie przepadam za takimi pytaniami. Pachną biadoleniem feministycznych pisemek, które ze wszystkich mężczyzn robią niegodziwców i chamsów, a z kobiet sielców poddające się ich seksualnej dominacji. Każda sprytna i świadoma swojej dominacji samica wie, że jest zupełnie inaczej. Myślę, że cała ta emancypacja jest dla słabeuszek - a ja do nich z pewnością nie należę.



EXT. A jacy facet cię najbardziej pociągają?

„Ci którzy mają swoją godność, a nie są pancerzami. Z drugiej strony, lubię jak facet zabiega o moje względy – z umiarem oczywiście”

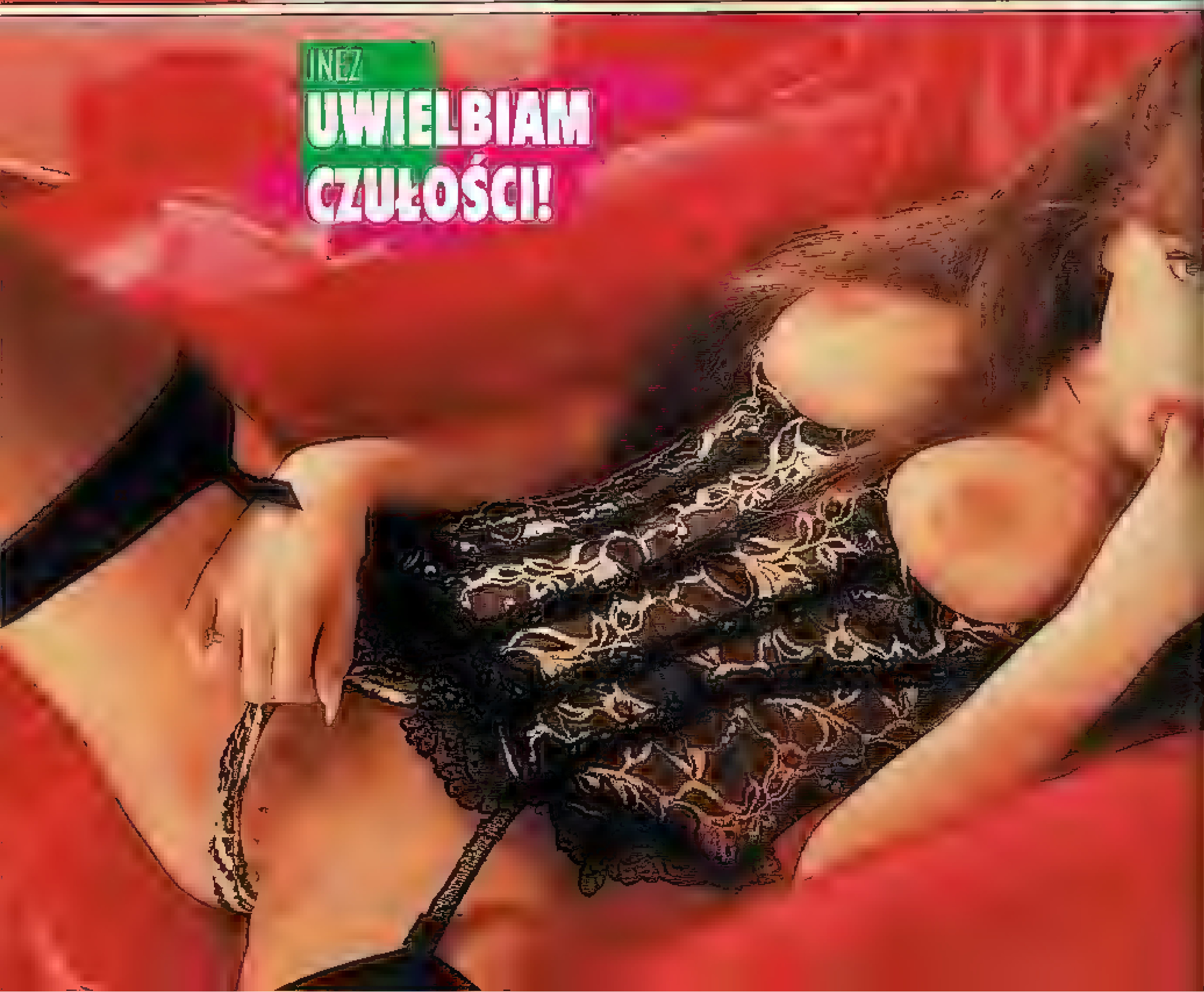
EXT. Jaki rodzaj seksu sprawia ci najwięcej przyjemności?

„Lubię silną, nie pozbawioną czułości namiętność. Mam tu na myśli raczej wyrafinowane, delikatne pieszczoty, a nie okłowy sentymentalizm w wersji „etro”. Jestem zawsze otwarta na nowość! Moje ogromne nienasycenie potrafi zaspokoić tylko jurny „zwawy „mysliwy”. Zdarzyło mi się to tylko raz, 5 lat temu, w Usico, ale więcej go nie spotkałam”





INEZ
**UWIELBIAM
CZUŁOŚCI!**



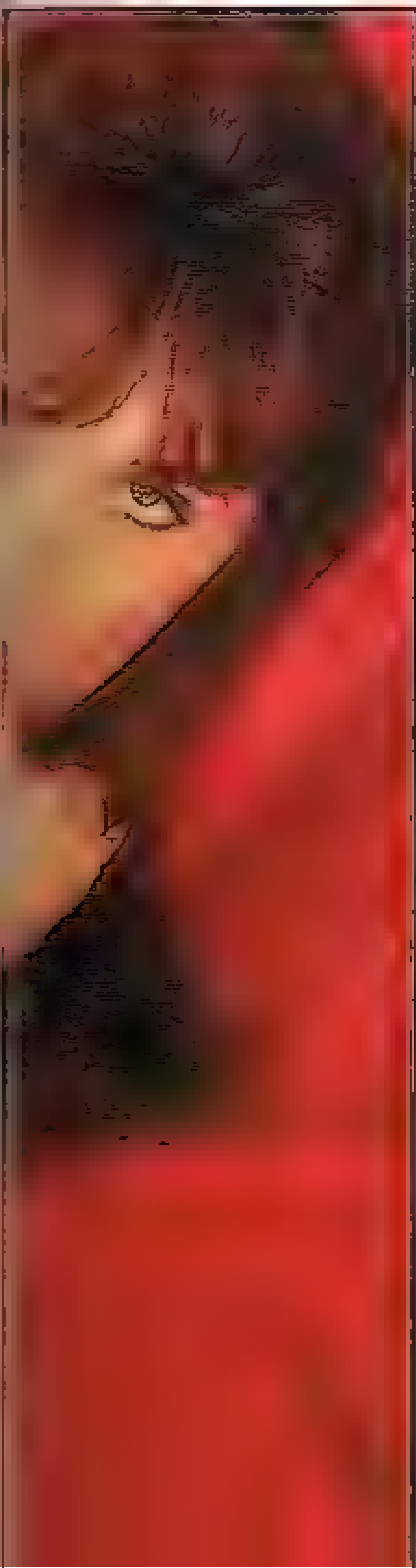
EXT. Teraz masz szansę! -
Może zobaczy Twoje zdjęcie
w EXTASY sam się
zdezorientuje

Może

EXT.: Jakże było Twoje
najpiękniejsze miłosne
przeżycie?

Pewnie będziecie się
śmiać, było to w czwartej
klasie liceum, z chłopakiem
którym nie było
przyjemnym, ale za to bardzo
emocjonalnym. Boże, jak ja
się bałam, żeby nas nikt nie
złapał. Co prawda, już
nie uprawiam miłości
w szkolnej szatni, ale do
dziś wspominam to z wielkim
ogromieniem.

Wywiad przeprowadził
Paweł Kruk





EXTASY



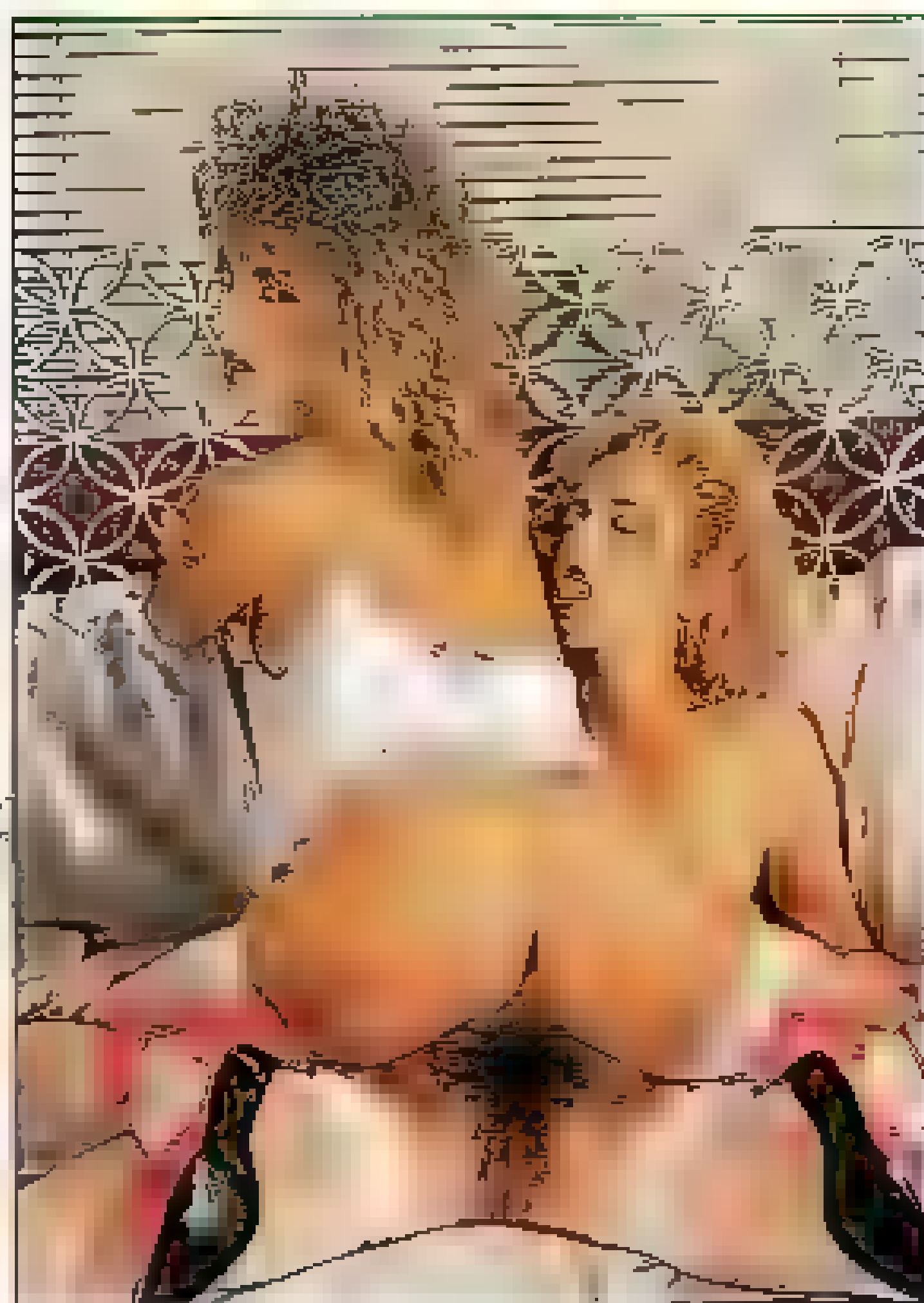
Lubię nowe doświadczenia, które dostarczają mi pozytywnych emocji. Najbardziej odpowiadają mi te, związane z seksem. Nie mam zahamowań w stylu - to wypada, a to nie. Według mnie wypada to, co jest dla mnie przyjemne.

To był pochmurny dzień. Wyszłam na spacer. Wiatr przeszywał moje ciało. Chodziłam bez celu, patrząc na swoje odbicie w wystawach sklepowych. Podobałam się sobie. Potargane, jasne włosy, okrągłe piersi okryte cienkim materiałem w kwiaty, długie opalone nogi, małe stopy. Mimo swojego dojrzałego wieku, wyglądałam jak kilkunastoletnia dziewczyna. Pewnie dlatego podobałam się mężczyznom - tym starszym i tym młodszy. Miałam wielu kochanków w swoim życiu i prawie z każdym było mi dobrze. Czułam się przy nich jak piękna kobieta i to mi wystarczało być szczęśliwą. Wolalam przebywać z mężczyznami, niż z kobietami. Z nimi, przynajmniej nie musiałam rywalizować. Nigdy nie miałam przyaciółki. Tym bardziej zaskoczyło mnie to, co wydarzyło się w ten pochmurny dzień. Wracałam już do domu, było mi zimno. Podeszła do mnie kobieta, właściwie dziewczyna, poprosiła, bym poszła z nią do kawiarni napić się czegoś ciepłego. Nie miałam nic przeciwko rozgrzaniu się, zwłaszcza, że chłód mi już mocno dokuczał. Weszliśmy do najbliższej knajpki. Usiadłyśmy przy oknie, zamawiając dwie lampki konjaku i kawę. Dopiero teraz dostrzegłam dziwność tej sytuacji. Zżerała mnie ciekawość, co będzie dalej. Nie odzywałyśmy się do siebie, ale za to ze wzmożoną uwagą przyglądałyśmy się swoim twarzom. Była bardzo młoda, ładna. Miała w sobie świeżość dziecka. Poczułam do niej dużą sympatię. Dotknęłam jej wypielęgnowanej ręki, a ona uśmiechnęła się do mnie, mrużąc zielone oczy. Dotyk rąk stał się namiętny, a nasze myśli podniecające. Ale przecież to była kobieta! Wstała od stołka całując mnie w paluszek. Wyszła. Jakaś siła kazała mi iść za nią. Właściwie co z tego, że to kobieta? Podniecała mnie. Sztam za nią, obserwując jej pośladki, smukłe plecy, rude włosy.

Znaleziłyśmy się u niej w domu. Nie zachowywała się już tak naturalnie, jak przedtem. Wyglądała na niewinna dziewczynę, niesmiałą i zaskarżoną. Kiedy

ZAKOCHAŁAM SIĘ W KOBIECIE...

- Z WIBRATOREM!!!



jednak wyjęła vibrator i spojrzała na mnie. Intymnie, zrozumiałam, że nie jest małym, niewinnym dziewczęciem, ale młodą, dziką kobietą zdolną seksu.

Miała alabastrową skórę, różowolutkie sutki - takie, jak miewają młodziutki dziewczęta. Piersi przypominały mi kształtem dwie lezki.

Nigdy nie kochałam się z kobietą; nigdy o tym, że mogę to zrobić, nie pomyślałam. Teraz, kiedy było to możliwe, nabrałam ogromnej ochoty na kontakt seksualny z drugą kobietą. Podeszłam do niej bliżej, rozpinając sukienkę. Moje piersi masowały

wywrzeć na nie, duże wrażenie, gdy je ujrzała uśmiechnęła się i przytuliła do mnie. Potem pieściła moje brodawki, aż nabrzmiały do rozmiarów porzeczki. Przywarła do nich swoimi piersiami, unosząc się nieco na palcach. Rozpięłam jej bluzkę, obnażyłam ramiona i resztę ciała. Miała alabastrową skórę, różowolutkie sutki takie, jak miewają młode dziewczęta. Piersi przypominały mi kształtem dwie lezki. Nie znaczy to, że były małe. Przeciwnie, były duże, a kiedy ich dotykałam miałam wrażenie, że się rozpięają. Zsunęłam z siebie resztę ubrania. Moja skóra była ciemniejsza, bardziej dojrzała. Podobałam się jej. Patrzyła na mnie z uznaniem i z pożądaniem. Byłam dumna, że moje ciało może zachwycić też kobietę. Delikatnie, ale zdecydowanie włożyłam w jej cipkę to, co dotychczas tak mocno ścisnęła w ręce. Cichutko pomrukiwała, rzucając biodrami w najodpowiedniejszym dla siebie rytmie. Pociułam jej zapach, subtelna woń potu, z domieszką dobrego perfum.

Chciałam poczuć smak jej młodego ciała. Szyja była słodka, pierś odarżony mnie delikatnością i sprężystością. Czułam, że nierzeczywiście jest jeszcze większy skarb. Nie myślałam się. Wyglądał, jak bardzo rozwinięty ognisty kwiat.

Był mokry, bardzo mokry. Dotknęłam go delikatnie językiem. Cichutko westchnęła. Przycisnęłam ją mocno do siebie, zanurzając twarz w jej rudych, tonowych włosach. Wsunęłam paluszek w cipkę. Była gorąca, miękka i bardzo apetyczna. Położyłyśmy się na podłodze mocno przytulając się do siebie. Czułam jej przyspieszony oddech. Pieściłam piersi, które szybko nabrzmiały. Sprawiało mi to dużą przyjemność. Widziałam jak pod wpływem moich pieszczot ciało kobiety przeżywa się i podnieca.

Drżała na całym ciele, aż w końcu wstrząsnęły nią takie konwulsje, które mnie przestraszyły. Wydała przy tym głośny krzyk rozkoszy. Leżała na podłodze odprężona z rozrzuconymi włosami, spocona i zmęczona miłością. Przytuliła mnie do siebie masując moje ciało. Całowała twarz, usta. Była bardzo subtelna i wdzięczna. Wtuliła się w moje piersi i zasnęła. Miałam mocno czerwone usta, które wyraźnie rysowały się na białej twarzy, długie, czarne rzęsy i cienkie, zdecydowanie zarysowane brwi. Teraz podobała mi się dużo

bardziej niż w kawiarni. Okryłam nas kocem i czekałam aż się obudzi. Była mi coś winna.

**KIEDY
MOŻE PR
ESPOD**



KU PRZESTRODZE!

niewierność żon = rogatek?

Niektórzy to bawi, inni szukają odmiany, jeszcze inni traktują to jako życiowy błąd. Jednak wszyscy czerpią z tego jak najwięcej przyjemności. Potem są wspomnienia, westchnienia i szukanie następnych bodźców, które przyniosą nowe doznania.

Zaprosiłam do siebie na babcię pogaduszk przy winie dwie znajome.

KRYSTYNA:

-No, dziewczyny, nie udawajcie świętych. Nie wierzę, że nigdy nie zdradziłyście swoich facetów. Chcecie, żebym przyznała się pierwsza? W porządku. Zdradziłam go naraz i mam zamiar nadal to robić. Przecież to ogromna frajda pójść z innym kolesiem do łóżka. Zawsze to jakaś odmiana. A ten balwan niech sobie myśli, że jest najlepszy. Nie wie, że pierwszy lepszy koles może zerżnąć cię lepiej. Zdarzyło mi się pójść z dwoma takimi do łóżka. Ale dał mi szkołę. Pakowali mi się do dwóch dziurek naraz. Myślałam, że naderwą moje zawieszenie. Ale muszę przyznać, że był pierwsza klasa. Miał mnie czym rypać.

JOLCIA:

Ja nigdy nie ufałam na takich facetów. Szkoda gadać. Zawsze mi się trafia jakiś frajer. Same drewniak. Albo pieprzy mnie jakbym była krowa, albo sam jest w łóżku jak kłoda. Wiesz, tacy palanci co wleżą w ciebie zrobią kilka ruchów i myślą, że ty już odlatujesz z rozkoszy. Potem oblewają cię swoim

KRYSTYNA:

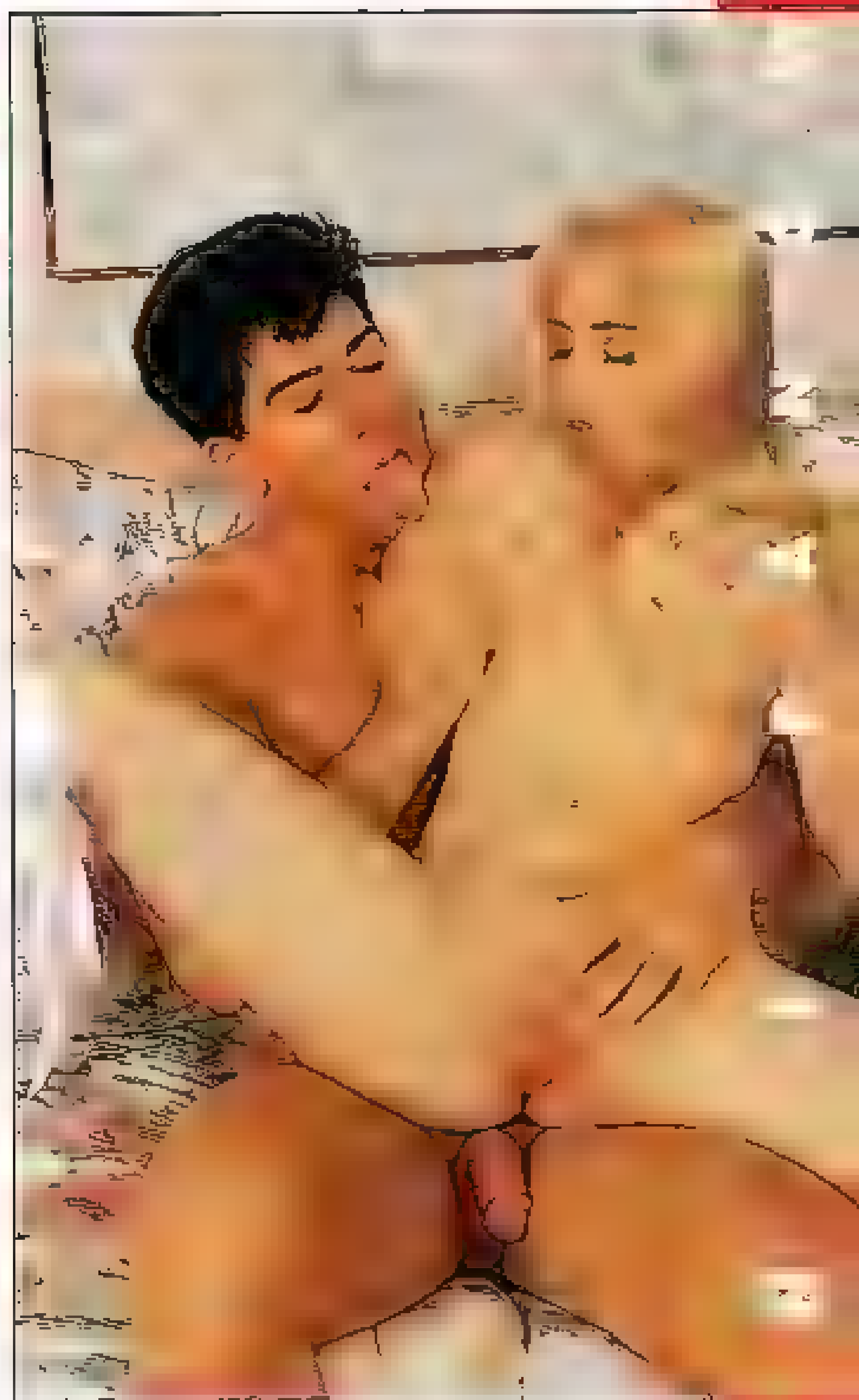
-Ha. Kiedyś użyłam sobie z takim facetem. Miał małego sie za to, jakiego zwinnego. Przerucha, mnie wzdłuż, wszędy. Nie powinnaś od razu z takich rezygnować. Mówię ci, czasami zdarzają się rodzyńki.

JOLCIA:

Po ostatnich doświadczeniach w ogóle nie mam ochoty na seks. Poza tym mój mąż zaczął mi poświęcać więcej czasu. Byłabym nie w porządku, gdybym fruwała sobie z innymi facetami, przędzając z nimi dupcianko.

KRYSTYNA:

-Mnie wieniec nudzi. Pieprzyć się ciągle z jednym kolesiem? Nie. Żeby on był nie wiem jak przystojny to i tak musiałabym go zdradzić. Zresztą mój stary też skacze na bok. Widziałam kiedyś, jak się pakuje w taką blondynkę. Dupsko miała jak szarę, ale jego rajcowała. Chciało mi się śmiać. Ja przynajmniej wybieram sobie kolesi z jajami, a on zadowolony się taką rafirandą. Ta nie była jednak najgorsza z jego kolekcji. Kiedyś wchodząc do domu zobaczyłam grubego babę. Jej cya rozlewała się po całym łóżku. Wywałam ją za drzwi. Na drugi dzień zabawiłam się z tymi dwoma facetami. Ale oni mieli pomysły. Uwięzili mnie od pasa w górę w samochodzie, a mój zadek został na zewnątrz. Jeden zabawił się w samochodzie moimi cyckami, drugi rżnął mnie aż się cała trzęsłam. Oczywiście zmieniali się co jakiś czas. Wycisnęłam z nich ostatnie sok.



przyglądał. Jego oczy wędrowały z mojej twarzy na piersi, z piersi na brzuch i nogi. Poczułam dreszcz emocji. Był bardzo młody, a ja nigdy nie kochałam się z takim chłopcem. Niespodziewanie naszała mnie ochota na miłość. Moja cipka była spragniona niedoświadczonego penisa. Podciągnęłam sukienkę, on szybko zasłonił okna i zdjął mi majteczki. Pragnął mnie jak żaden dotąd mężczyzna. Przez to podobał mi się jeszcze bardziej. Rozpięłam mu spodnie i wyjęłam płaszka. Jak na młodzieńca miał całkiem niezłe wymiary. Bardzo się nacieszyłam, chociaż konieczne wejść we mnie. Oczywiście nie pozwoliłam mu. Najpierw chciałam zadowolić swoją buzię. Nie uwierzycie co się stało. Ledwie go włożyłam do buzi, a ten łobuz się spuścił. Zdemotowałam mnie na szczęście nie na długo. Nawet mu nie opadł. Za chwilę był ponownie gotowy do startu. Teraz pozwoliłam mu się we mnie wsłizgnąć. Był bardzo zestresowany, nie mógł tracić w dziurkę, więc szeroko rozstawiłam nogi wkładając nabrzmiały penisa w swoje wnętrze. Byłam jego pierwszą kobietą i starałam się by to spotkanie wywarło na nim jak najlepsze wrażenie. Czulałam się jak nauczycielka, na szczęście miałam pojętnego ucznia. To, że nie był jeszcze w żadnej, mojej cipce było dla mnie rozkoszne. Zapewne otworzył mi drogę do wielu innych szparek. Potem oczywiście miałam moralnego kaca, czulałam się źle.

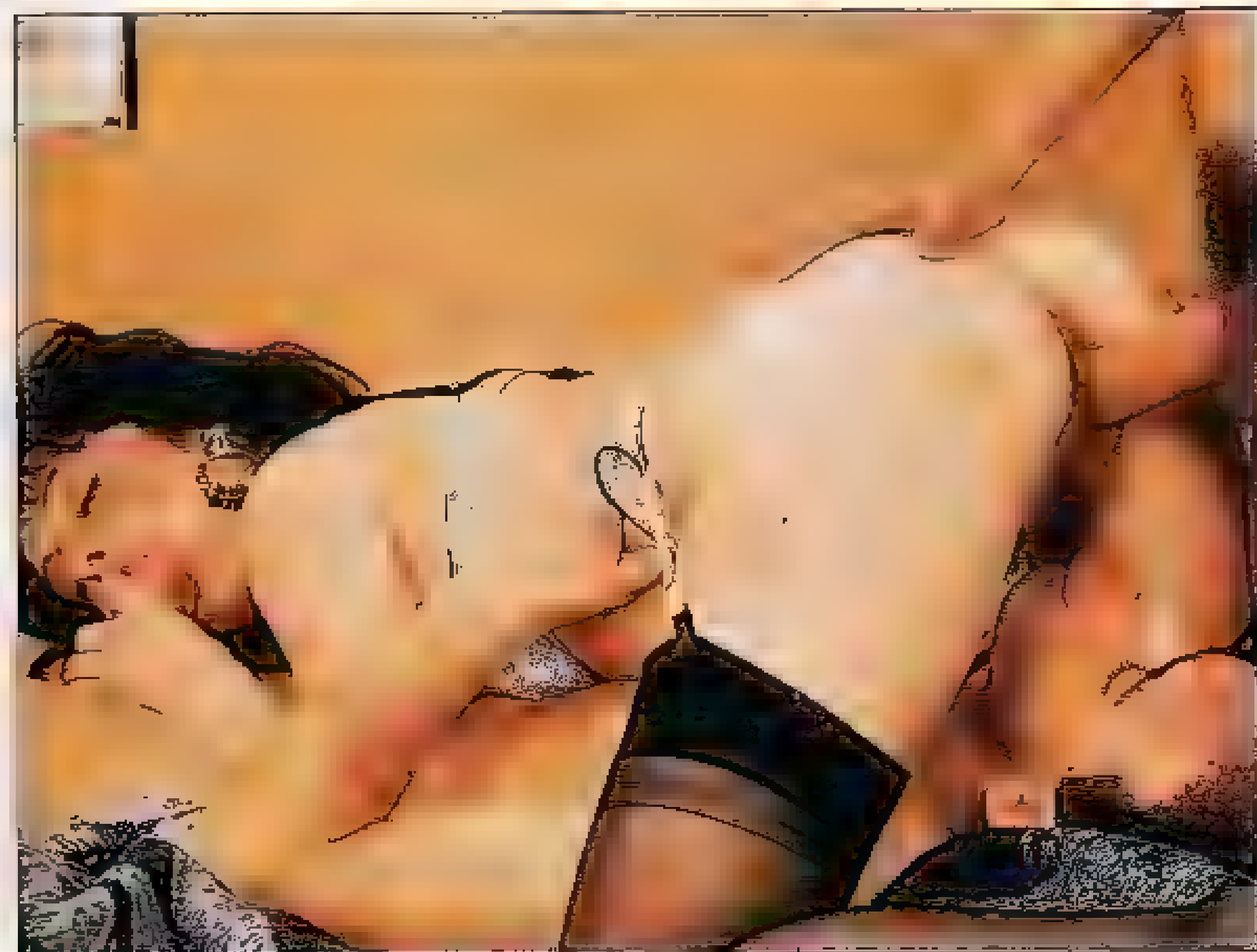
KRYSTYNA:

-Nie żałuj, było ci przecież dobrze. Gdyby mi się przytrafiła taka gratka, na pewno bym jej nie przepuściła. Teraz coraz trudniej o słodkich niewinnych chłopców. Z pewnością twój mąż nie przepuściłby młodej, świeżej talii.

JOLCIA:

-Ona ma rację. Dziwię ci się tylko, że zrobiłaś to tylko raz. Kobieta używa, żyje! A poza tym takie zdrady często są terapią dla związku. Przecież sama powiedziałaś, że po tym numerku było ci przykro w stosunku do męża, byłaś dla niego czulsza, żeby mu to wynagrodzić. Zrozumiałaś wtedy, że jednak najbardziej jego kochasz, a te wszystkie przeżone numerki są przecież nieistotne. To zwyczajne dupcianko, w którym nie ma odrobiny głębszego uczucia.

Katarzyna J.



plynem, zasypiają chrapiąc. Nie wspomnę o tych co mają zamiast porządnego penisów miniaturowe. Od takich od razu uciekam.

KATARZYNA:

Ja też zdradziłam swojego mężczyznę. Wprowadziłam tylko raz. Do tej pory mam wyrzuty sumienia, jednak przyznaję, że było to coś ekscytującego. Jechałam pociągami. Obok przedziału, przechodził młody chłopiec. Wydawał się bardzo miły. Uśmiechał się do mnie pokazując rządki białych, równych zębów. Zaprosiłam go do siebie, żeby porozmawiać. Na początku naprawdę nie myślałam, że ja bym z nim „coś” mogła robić, ale on mi się tak dziwnie

DZIEŃ
WYNIĘŚĆ
WŁAŚCIWIE!

GRAZYNA



EXTASY: Jakbyś mogła siebie krótko scharakteryzować?
GRAZYNA: Najlepiej spyta cie o mnie moich kochanków, myślę, że żaden z nich mnie długo nie zaponi. - Jestem bardzo, bardzo gorąca..

EXT.: W jaki sposób

GRAZYNA:

fotomodelką?

G. Zawsze udawałam się dopiąć swego! Tak było i w przypadku mojej kariery. Kiedy oglądałam czasopisma, wiedziałam, że wyglądam równie dobrze, jak dziewczyny na zdjęciach, a ponieważ lubię prowokować i podniecać mężczyzn, postanowiłam zrobić to w sposób profesjonalny. Spróbowałam i udało się. Teraz nie zamieniałabym tej pracy na żadną inną.

**DOSTANE WSZYSTKO
CO ZADAM!**



EXT.: Chyba faceni nie mają z tobą łatwego życia...

G.. Zgadza się. Nie jestem z tych, które ustąpiłyby w swoich żądaniach choć o milimetr. Od mężczyzn oczekuję całkowitego oddania. Przy tym muszą mnie szalenie kochać i być mi absolutnie wierni. Za to mogą być pewni, że przeżyją ze mną mnóstwo fantastycznych przygód.

Kuba Płanowski

HORROR SHOW

aż przykrywką z a c z ę ł a podskakować. Pieściła mnie swoimi pięknie wypięgniętymi dłońmi, przyjemnie mrucząc mi do ucha „Mój książę”

Piękne mieszkanie - przy Placu Hiszpańskim. No nie! Teraz znowu nie daje mi się dotknąć. Najpierw masaż - zaraz eksploduję - chociaż masę przyznać że jest bosko. Cicho płynąca z głośników muzyka Joachima Pachelbela nastraja mnie niezwykle romantycznie. Odrobina Dom Perignon i już rozpoczynają się wstępne igraszki.

Pamela cały czas powstrzymuje mój zapach. Jej język wyprawia tak karkołomne sztuczki że dłużej nie mogę pozostawać bierny. Ale bufet. Retęro za cych. Tak pięknie, że nie wiem czy nie są z silikonu nieważne, Pamela, gdzie jest twoja mokra myszka? Co, jeszcze nie? Drucik? OK. Basta - co za zdolność. - aż dupą wciągnąłem prześcieradło.

Wstałem na równe nogi - o chyba jestem zdrowo nawalony. Ułam do boju. Do kantonu rozkoszy. Naprzód. Chwila kotłowania i... Cos ty Pamela. Zesrałaś się? Och kurwa! Ifu! Pamela - ty ty, ty chu! Tfu! Tfu! Tfu! Ale się wpierdoliłem! W jednej skarpetce, bokserkach w słonie i koszuli z urwanym rękawem zbiegałem po schodach drąc się w niebogłosy. Taksówkarz chciał wzywać karabinierów ale sto papierów, które szczęśliwie miałem w kieszeni, kosztowało sprawę. Po nieprzespanej reszcie nocy rozdygotany i zupełnie rozbity musiałem odebrać pożegnalny lunch. Tylko żeby nikt się nie dowiedział. Pierwszy dopadł mnie Pietro „O! Coś marnie wyglądamy po ćwiczeniach z Pamela”. Starałem się rozpaczliwie pominąć ten temat. Wszystko na n.c. Fabio ryknął na cały regulator „Pamela stanął od razu, czy po grze wstępnej?” Wszyscy gruchnęli śmiechem. Stary Batarel, aż się popłakał, a ta angielska flegma o mało nie zlała się w gacie. Płanet.

A więc na domiar złego to było ukartowane. Szczyt dowcipu rzymskich ragazzi. Prawdziwy horror show długo go będę odchorowywał.

Ostatecznie mogę zgodzić się na remis. Chociaż moje zwycięstwo było wielkie - to przyznaję, że strasznie mi dokopali. Przy kontaktach z panami, trudno mi się bęczyć oprzeć przed chwytem za krocze już na samym początku znajomości. Swoją drogą gdyby ta Pamela była kobietą to... Ifu! Co za syf! Książę - debil.

Od teraz przesadnie ostrożny
Rafał

-czyli szczyt dowcipu rzymskich ragazzi

Wszyscy panowie z biura Franco Batarellego, a nawet ten wysuszony Angol z British Petroleum, wyl z zazdrości gdy Pamela nie odstępowała mi na krok. Ich zawiesz sięgnęła zenitu, gdy mój kociak zamruczał proponując, żebyśmy pojechali do niej.

„Jeżeli doprowadzisz do podpisania kontraktu po naszej myśli, czeka cię podwzka 0,00% i awans na szefa jednego z oddziałów. No i jeszcze jeden drobniaczek. Oto firmowe karty Visa i Dinners Club. Jeśli wszystko zakończy się pomyślnie dyspanuj nim do woli”. Tym oto słowami pożegnał mnie dyrektor generalny firmy Sam odwoził mnie na lotnisko i wyprawił na tę włoską „nprezę”. Podczas lotu dostałem „tra al” - pięć razy w WC przez tak krótki czas - całkiem niezły wynik. Nic mi radłem. Dwie kolejki Daniela trochę poprawiły mi samopoczucie. Obrzydliwy stres. Po roku pracy skok tak wysoki mógł zakończyć się niezłym spadkiem i to bardzo nisko z wielkim hukiem zakładając, że wszystko spieprzę. Szósty wyskok do kibelka - już ogłaszają przygotowania do lądowania. Trebeczka od Kubusia. Cholera gdzie ja ją mam? O jest. Och, reszty. Wyspało się. Dobrze, że resztkę udało się uradować ze ziewu - na jedną kreskę styknie. Jeśli ten spidzak nie postawi mnie na nogi to jestem skończony.

Szybka odprawa. Zatłoczony termin, przytłoczony. Od razu jednak zauważyłem wieczne rozchachane gęby. Julio i Pietro. Po niecałej godzinie jazdy byliśmy na miejscu. Nie wdając się w szczegóły rozważyłem ich, przysparłem do muru naszą tak długo wypracowywaną strategię. Byłem w siódmym niebie. Nigdy tak świetnie, władczo się nie czułem. Zaprosiłem wszystkich na zabawę, aż do utraty tchu. Stary Franco Batarel i wymówił się złym stanem zdrowia. Tak naprawdę był wściekły. Jakis młodzieniec wykiwał starego wygę.

Po 15cie królewskiej, suto zakrapianej, kolacji rolę przewodników po miejscach rozrywki przejął Fabio oraz mierzwiaczek Julio i Pietro. Wylądowaliśmy w obiednym miejscu. Dwupoziomowa dyskoteka sześć barów - no i masa panenek. Ragazzi przedstawili mi Pamela. Jakby pioran we mnie trzasnął. Basta. Aż nog się podę mną ugęły. Coż jeszcze jedno zwycięstwo? OK.

Bardzo chętnie ze mną konwersowała (świetnie, jak na Włoszkę, władająca angielskim) i coraz mocniej zaczęła się do mnie kłócić.

Wszyscy panowie z biura Franco Batarellego, a nawet ten zasuszony Angol z British Petroleum wyl z zazdrości gdy Pamela nie odstępowała mi na krok. Ich zawiesz sięgnęła zenitu, kiedy mój kociak zamruczał proponując, żebyśmy pojechali do niej.

W taksówce nie pozwoliła mi się dotknąć a we mnie wszystko gotowało się.



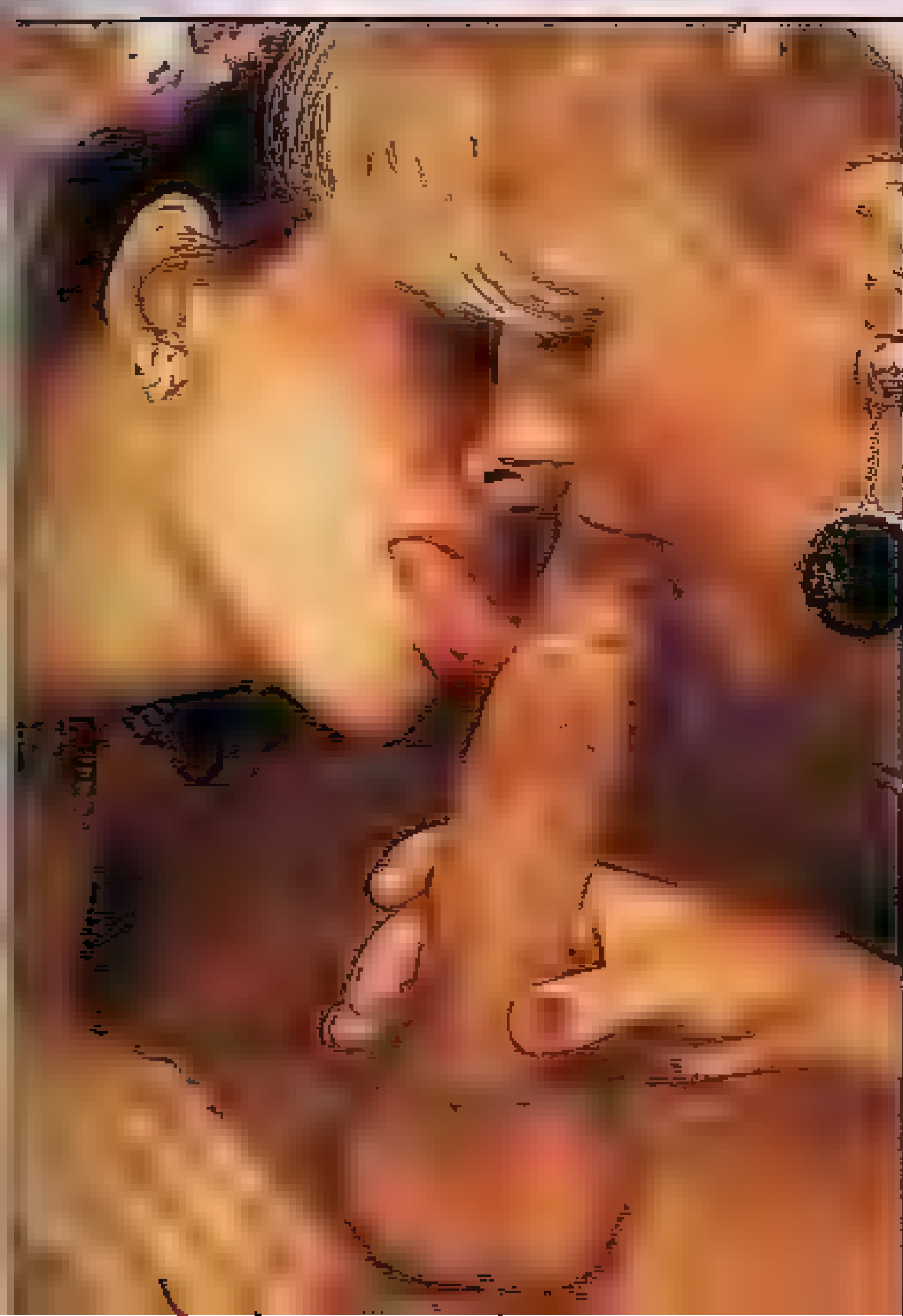



U bóstwiam spolykać się z Kamila w jej przytulnym i wygodnym mieszkaniu, gdzie możemy oddawać się miłości bez obawy, że jakiś wścibski sąsiad odkryje słodką tajemnicę naszej przyjaźni. Nawet najbardziej zatwardziałe lesbijki potrzebują odmianny. Wtedy polowanie na samca. My nie mamy większego problemu ze znalezieniem odpowiedniego towaru. Basen, leżący nieopodal naszego miłosnego gniazdko, dostarcza go w obfitości. Wybór jak w supermarkecie: od chuderlawych, targanych wiecznymi sprzecznościami intelektualistów do umiarkowanych, przysojnych byczków. Inteligencja nie jest nam potrzebna, nie jesteśmy siostrami miłosterdzi. Co do inteligencji, to nigdy nie wiadomo, czy nie naleyka się sterydów, koksu i innego świństwa. Ich płaszek jest teraz mniejszy od rozumu. Towar, którego potrzebujemy, musi być młody, wysportowany, dowcipny, oraz wszystkim musi dysponować okazalym siusłakiem i dużą ilością na rękę. Co prawda, te dwie ostatnie cechy wypływają na papierze w praktyce, ale my potrafimy je ocenić na pierwszy rzut oka (możecie nam wierzyć na słowo, jeszcze nigdy się nie myliły).

Wyłaczaliśmy jednego blondaska. Za chwilę, nasze ciała spletałyśmy w namiętnym, namiętnym uścisku.



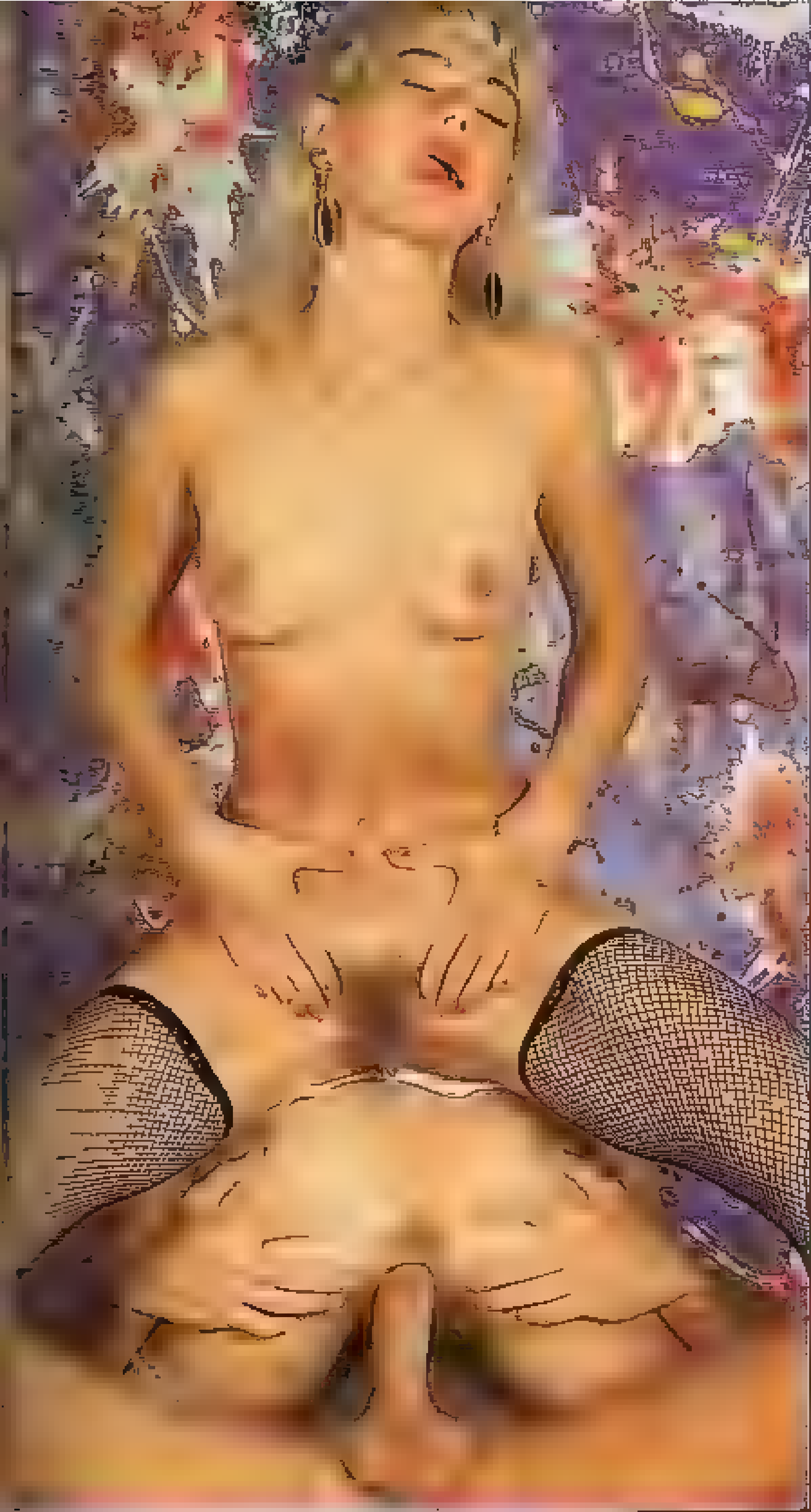
Lubię na początku, poczuć smak i zapach męskiego przyrodzenia. Usta mi czule pieszczą czubek, okrążają go językiem i zlizują pierwszą, nieśmiałą kropelkę podniecenia, która są zapowiedzią przyszłej, obfitej ulew. Jesteśmy dumne, że wyrównane łgaszki warg, języków i palców potrafią w przedgu parę minut doprowadzić go do pełnej gotowości. Kamila dopuszcza go bliżej, pozwala, żeby delikatnie rozchylił jej płatki i poślizgał się po brzegu szparki, żeby palce wniknęły do wnętrza i wymasowały ścianki pochwy. Moja przyjaciółka pragnie już poczuć w sobie gorącego sztywnego kutas. Pomagam mu wejść w nią jak najgłębiej. Jednocześnie ściskam jego łzo i lizę rowek i pośladki Kamili.





„Mocniej! Różnij mnie jak
najmocniej potrafiysz!”
Krzyki, westchnienia
i zapachy miłości
wypełniają całe mieszkanie.
Stopniowo, nasze ręce,
i nogi zaczynają
przypominać klebowisko.
Węży. Krew pulsuje
w szalenczym rytmie
miłości, a podniecone
wilgotne szparki stają się
celem potyczek. Ciała
z chichoczącą poddają się
pieszczolom. Nasza ślina
miesza się w płomiennych
pocałunkach.

**GNIAZDKO
MIŁOŚCI**



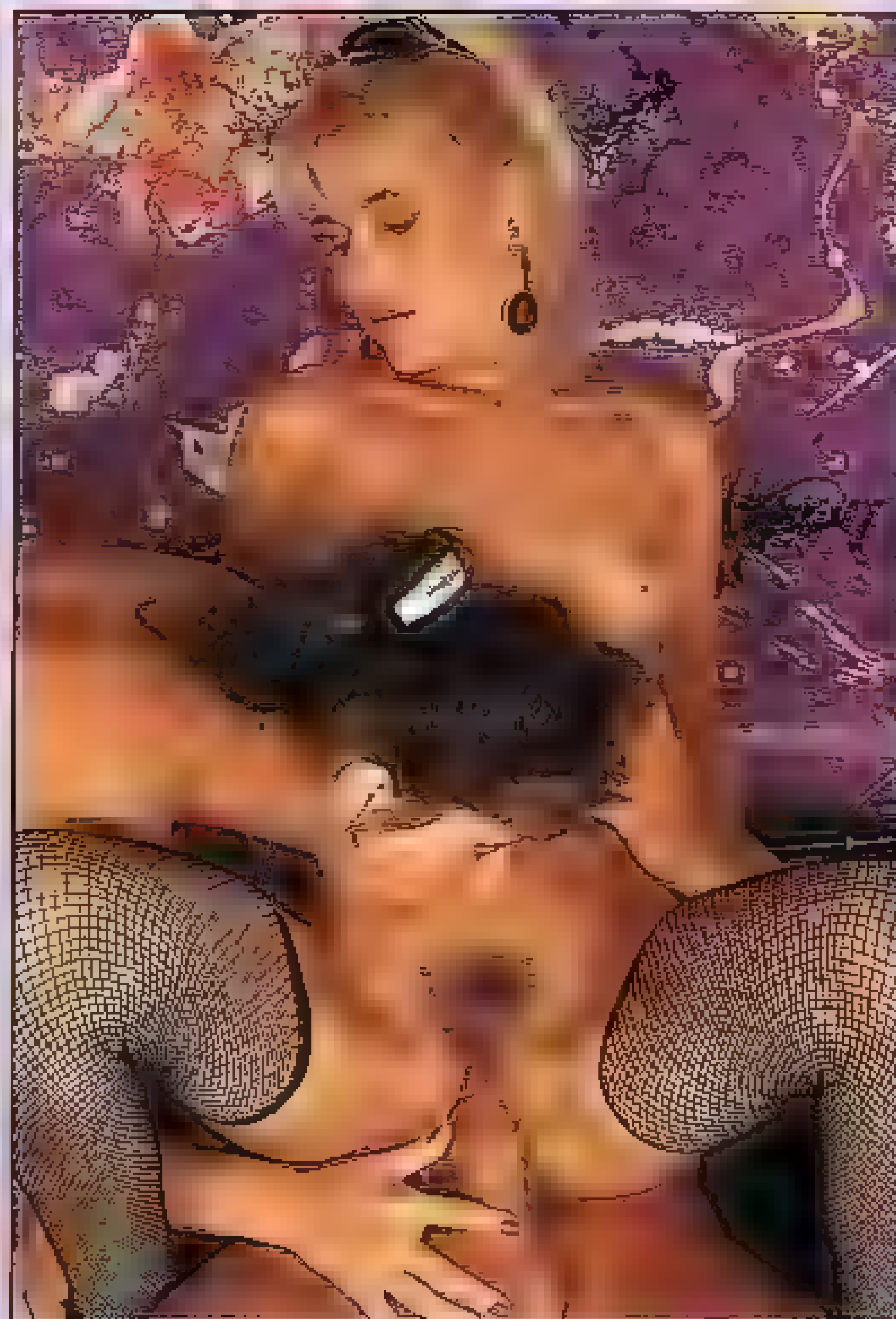
Teraż moja. Kolej! Nie pozwól mi dłużej czekać! krzyknęłam błagalnie i aż straciłam na chwilę oddech, kiedy zostałam wbita z ogromną siłą na sztywny korzeń. Poruszał się we mnie z omdlewającą szybkością. Wewnątrz mojej muszki musiał chyba panować tropikalny mikroklimat, a cinienie zbliżone do tego, które panuje w środku maszyny parowej pracującej na najwyższych obrotach. Nie ulegało wątpliwości, że wytwarzamy odtąd ogromne ilości energii, tysiące kilowatów, mogących oświetlić całkiem spore miasteczko.

Moja szparka kureczyła się przy każdym pchnięciu, starała się pochwycić ten rozszalały instrument, żeby zatrzymać go w sobie na zawsze. Coraz intensywniej irytował mnie płomień namietności. W końcu, w moim łonie eksplodował oczyszczający wulkan orgazmu. Z pochwy, po całym ciele rozchodziły się rozkoszne impulsy, zaczęła się z niej słodka, gorąca lawa oblewająca sztywnego penisa, uda mężczyzny. Jeszcze kilka głębokich pchnięć i nasz kochanek ponownie zastukał do bram Kamili.



Mogłem teraz do woli sycić oczy
widokiem penisa zanurzonego
w dziewczęcej cipce, patrzeć jak
kraży w niej z każdą chwilą coraz
szybciej i dociera aż na same dno
pochwy. Kamila kręci się jak
szalona, wypina się, nastawia swój
wilgotny aparatk na odbiór fal
swojego partnera. Wie, że dzięki
temu otrzyma solidną porcję
rozrywki i relaksu. Jej ciałem
wskazują gwałtowne dreszcze
znak, że zbliża się do finału.
Wypreża się w niekontrolowanym
przypiwle rozkoszy, jej palce
kurczowo zaciskają się na moich
dłoniach, wpija się namiętnie
w moje usta, chcąc podzielić się
ze mną chwilą swojego szczęścia.

CNIAZDKO MIŁOŚCI





Teraz, niezmordowany penis ponownie znajduje się w moim pośladku. Wytrawna pieszczota języka doprowadza naszego gościa do szaleństwa. Dziewczyny, już dłużej nie wytrzymam! Chcę się spuścić na wasze buziaki! Nie ma sprawy, stary. Odpowiadamy chórem i przystępujemy do ostatecznego finału. Namletna gra naszych palców, ust i języków jest poświęcona wyłącznie jemu; już nie wymagamy od niego, żeby nas pleprzył. Może teraz spokojnie oddawać się rozkoszy. Nie stara się tłumić swoich krzyków, pokazujących nam siłę jego przeżyć. (Mало kto wie, ile słodczy można wyssać z napiętego do granic możliwości członka. I odwrotnie - ile przyjemności może mu sprawić czuły dotyk i ognisty pocałunek dwóch kochających kobiet.)



Chcemy to wykorzystać i wpadamy na pomysł, żeby mu w tyłek wsadzić koral z Jablonexu, ale po chwili zastanowienia dochodzimy do wniosku, że dla faceta to może być zbyt upokarzające i ostatecznie to ja odstawiam numer z koralikami. Równocześnie pozwalam mu jeszcze trochę podokazywać w mojej nienasyconej dziurce. Najwidoczniej tego mu było trzeba, bo już po kilku ruchach ucieka i kieruje gesty potok spermy prosto w nasze spragnione uszczeczka. Staramy się, aby jego orgazm trwał jak najdłużej. Zlizujemy i polykamy kolejne porcje białego nektaru, dopóki fuja naszego pogromcy nie przybiora niewinnych rozmiarów i nie wypływa z niej ostatnia kropelka nasienia. Czujemy z Kamila olbrzymią ulgę i niewysłowioną radość, płynącą z dobrze spełnionego obowiązku. Czułe zegnaliśmy się z naszym gościem i ochoczo przystępujemy do naszej codziennej glinnastych lechtańców.



...zyna, spod przymużonych powiek obserwuje nasze wyuzdane pieszczoty. Jest już bardzo jeszcze chwila... nie przestawajcie. Na granicy orgazmu można zrobić z człowiekiem wszystko - można uczynić z niego swojego niewolnika. Nasz partner znajduje się w tym niebezpiecznym momencie. Dopiero teraz jest cały nasz.



ANITA

EXTASI: Wiele dziewczyn marzy o karierze fotomodelki. Jak to było w twoim przypadku?

ANITA Kiedyś, zaczepił mnie na ulicy pracownik agencji reklamowej, proponując mi sesję zdjęciową do reklamówki ketchupu. Początkowo myślałam, że, po prostu, chce się ze mną przespać, ale jego oferta okazała się ze wszech miar uczciwa. (A szkoda, bo był bardzo przystojny.) I tak oto zostałam modelką.

EXT: Co było dalej?

A.: Przecież mówiłam, że nie. Chodziło mi tylko o sprawy zawodowe.

EXT: Nie denerwuj się. Zle mnie rozumiałaś; pytałem o dalszy ciąg twojej kariery!

A.: Byłam kompletnie „zielona” - zupełnie nie wiedziałam jak się mam zachowywać przed obiektywem. Musiałam całkowicie porzucić własny styl, od nowa nauczyć się sposobu poruszania i mimiki. To była ciężka praca, ale opłacało się.

EXT: Jak widać?

A.: Dziękuję.

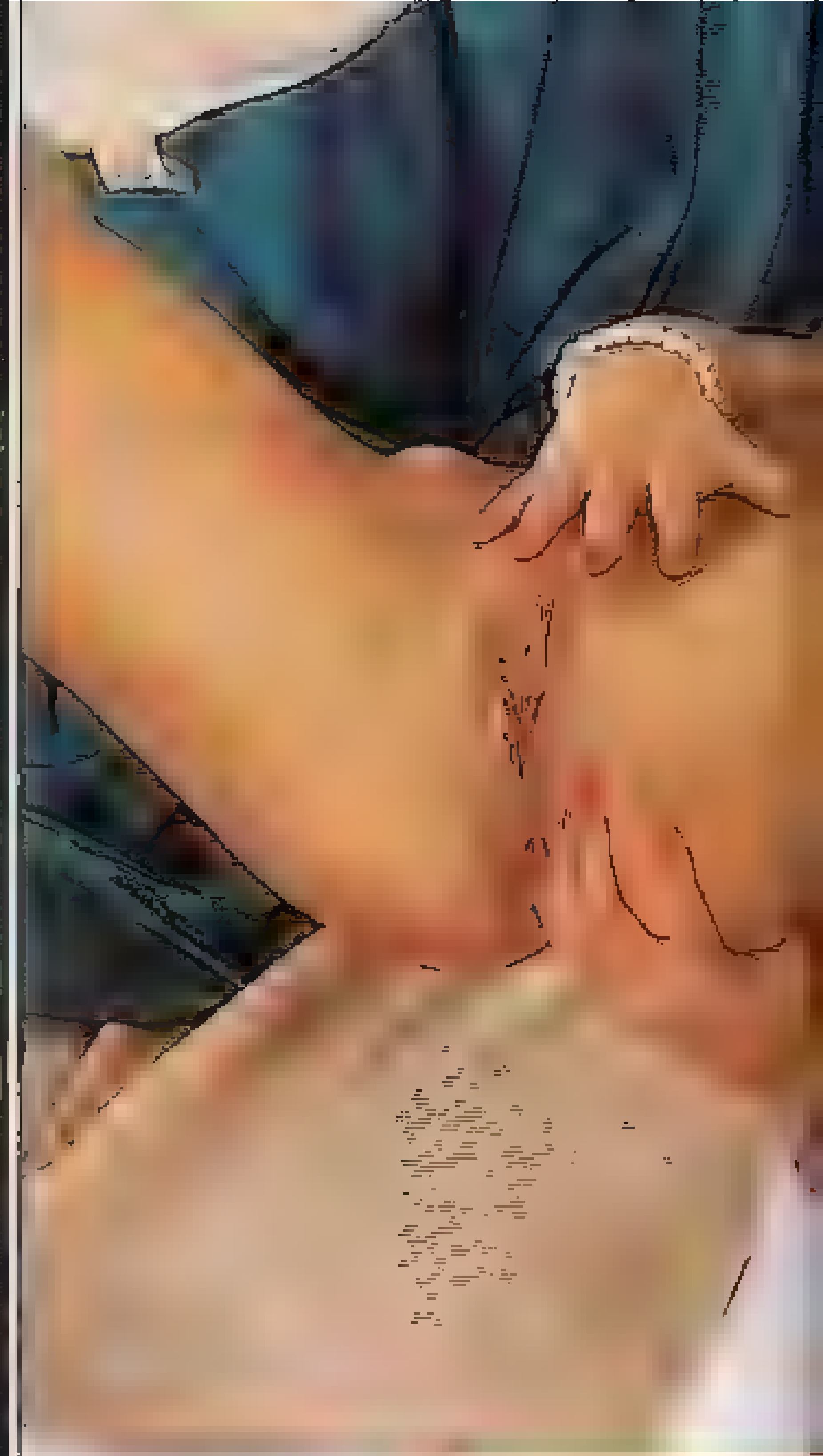
EXT: A seks nie odegrał w twojej karierze żadnej roli?

A.: Nie będę ukrywać, że mój kochanek pracuje w tej samej branży, że jest właścicielem agencji, w której pracuję, ale możecie mi wierzyć - nie ma to związku z moją karierą.

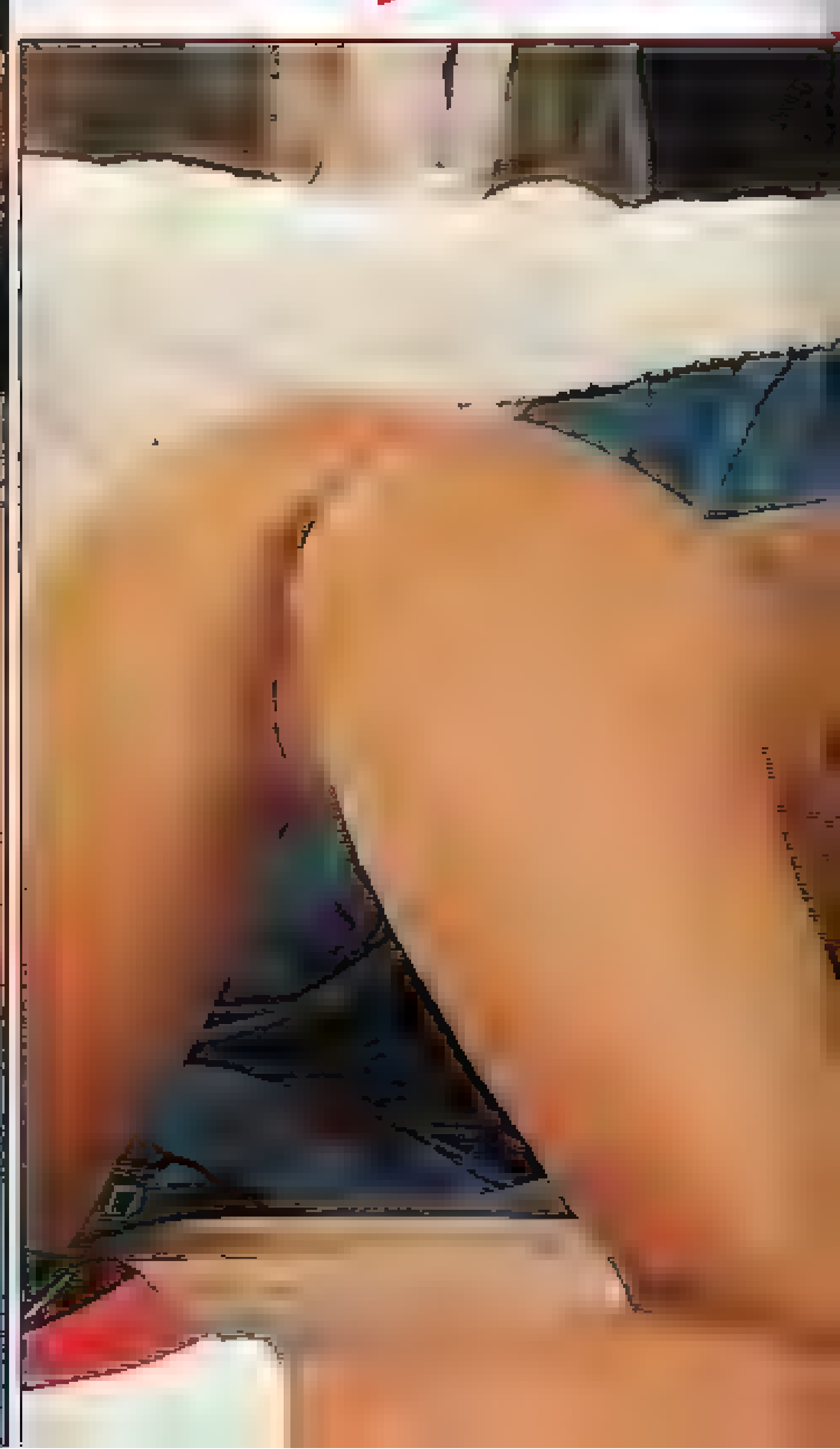




A POLEGAM
TYLKO NA
SOBIE!



ANITA **POLEGAM TYLKO NA SOBIE!**





2 X 1 Wierzmy ci, mów dalej

A Znam dużo dziewczyn, które, żeby móc wziąć udział w sesji, oddawały się fotografikom, a nawet podrzędnym pracownikom agencji. Nie w ten sposób nie zyskiwały a traciły bardzo wiele. Nie tędy droga, moje panie. Należy zawsze polegać tylko na sobie, ufać we własne siły i nie dawać się zwodzić mrzonkom o łatwej karierze. Bierzcie przykład ze mnie, - Do tego wszystkiego doszłam wyłącznie ciężką, uczciwą pracą.

Wywiad przeprowadził Tomasz K.

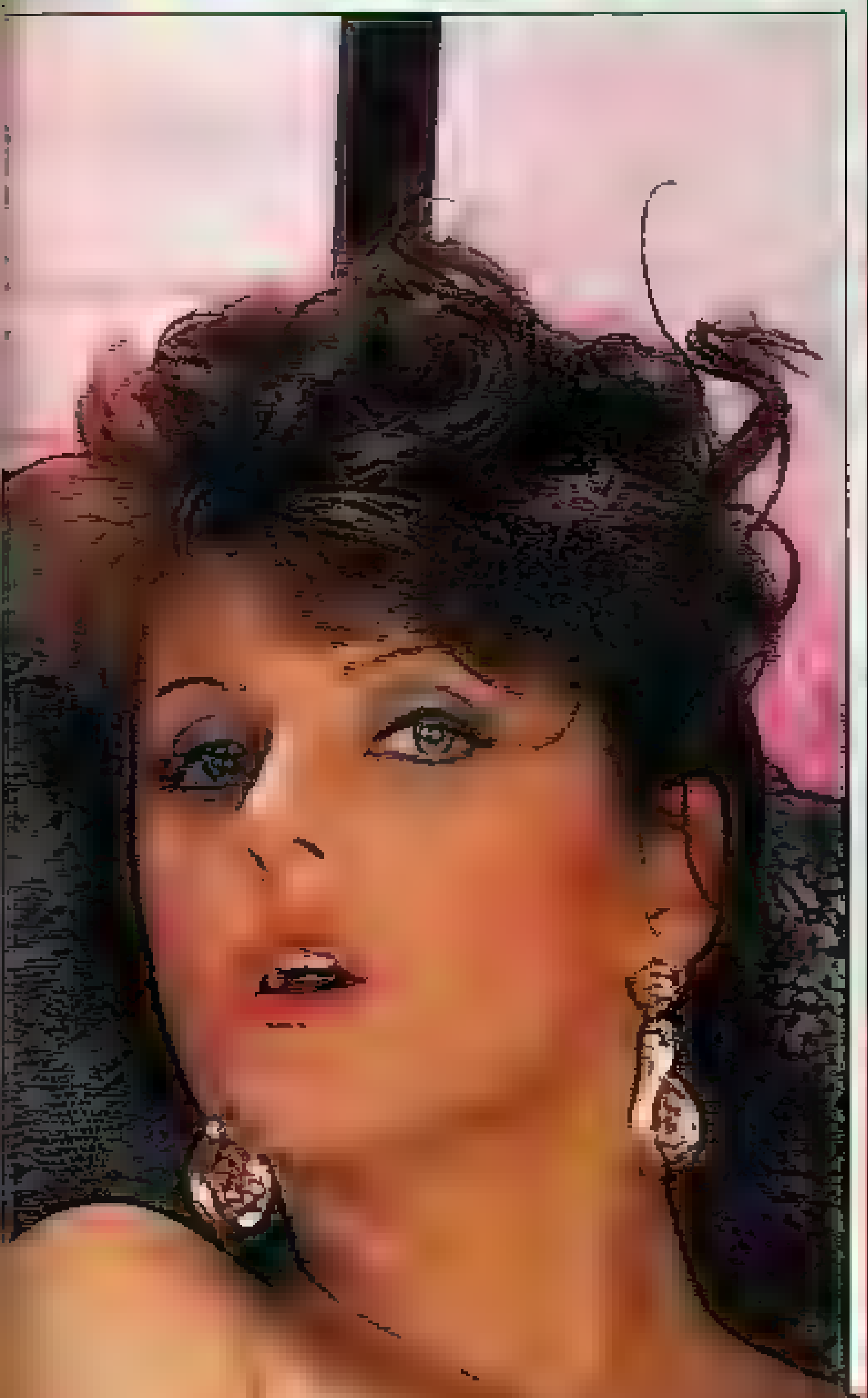


EXTRA STRONY EXTASY

Kiedy jestem sama, przypominam sobie najbardziej podniecające przygody erotyczne. Na przykład tę na basenie. Lubę tam chodzić, kiedy nikogo nie ma w nocy. Prześlizguję się przez niedomkniętą furtkę, zrzućam ciuchy i kąpię się całkiem nago. Podczas jednej z takich wizyt, nagle poczułam, że ktoś mnie chwycił za tyłek i za piersi. Z przerażenia o mało się nie utopiłam. Po chwili, spod wody wynurzyło się dwóch mężczyzn w czepkach kąpielowych.



MIRIAM



Przedstawili się jako bracia Zdzisław i Janusz. Wzięli mnie równocześnie z obu stron. Janusz wybrał moje usteczka, a Zdzisiek tydzielek. Woda przyjemnie słodziła nasze roznamietnione ciała, szaleliśmy z rozkoszy. Noiem wyszliśmy z basenu, przenieśliśmy się na trampolinę. Wszyscy powinni tego spróbować. Zwykła deska, a wygodniejsza niż niejedno łóżko, wspieranie poleguje ruchy, nie trzeba się wcale wysilać. Gdy poczuł się nadszycający orgazm, chwyciliśmy się za ręce i skoczyliśmy w dół. Mówię wam, to niesamowite uczucie! fala spełnienia unosi zmysły w górę, a ciało zanurza się coraz głębiej na dno basenu. To tylko drobny smak moich niezwykłych przygód. Resztę opowiem wam innym razem.

SUPER KONTAKT EXTASY

WYJĄTKOWA OKAZJA NA ZAWARCIE EKSCYTUJĄCYCH ZNAJOMOŚCI! WASZE SNY STANĄ SIĘ RZECZYWISTOŚCIĄ!

Na tej stronie będziemy drukować wasze oferty ze zdjęciami.

Za pośrednictwem EXTASY wasze życie wzbogaci się o nowe doświadczenia z partnerami, których sami będziecie mogli wybierać. Niczym nie ryzykujecie!

CAŁE MNÓSTWO WSPANIAŁYCH DZIEWCZYN BYĆ MOŻE CZEKA WŁAŚNIE NA CIEBIE
POMYŚL: PODNIECAJĄCE CHWILE WYMIANY EROTYCZNYCH FOTOGRAFII. TWOJA SKRZYNIKA NA LISTY
ZAPCHANA KORESPONDENCJĄ. BĘDZIESZ MIAŁ POWAŻNE KŁOPOTY Z WYBOREM WŁAŚCIWEJ OFERTY
TO JEST DLA CIEBIE NIEPOWTARZALNA OKAZJA!

Jeżeli ktoś Cię zainteresował i bardzo chciałby się z nim poznać - NIE CZEKAJ ZRÓB TO JAK NAJSZYBCIEJ

W JAKI SPOSÓB ODPOWIADĄC NA OGŁOSZENIA?

To bardzo proste. Włóż swoją odpowiedź do koperty, w jej lewym, górnym rogu napisz numer ogłoszenia, które wybrałeś (as) i wysyłaj na adres redakcji.

Odpowiedzi będą przekazywane zainteresowanym, w przeciągu miesiąca od publikacji ogłoszenia

Są dwa rodzaje ogłoszeń:

dla mężczyzn i par cena jednego ogłoszenia - do 50 słów i z jedną fotografią - 15 zł

dla kobiet - uwaga(!), to nieprawdopodobnie

U nas kobiety ogłaszają się za darmo!

Kilka uwag, o których nie powinniśmy zapomnieć:

- Jeśli zdecydowanie się przysłać nam swoją ofertę z fotografią, prosimy o wyraźne podpisywanie fotografii

NASZ ADRES:

SATURN PUBLISHING

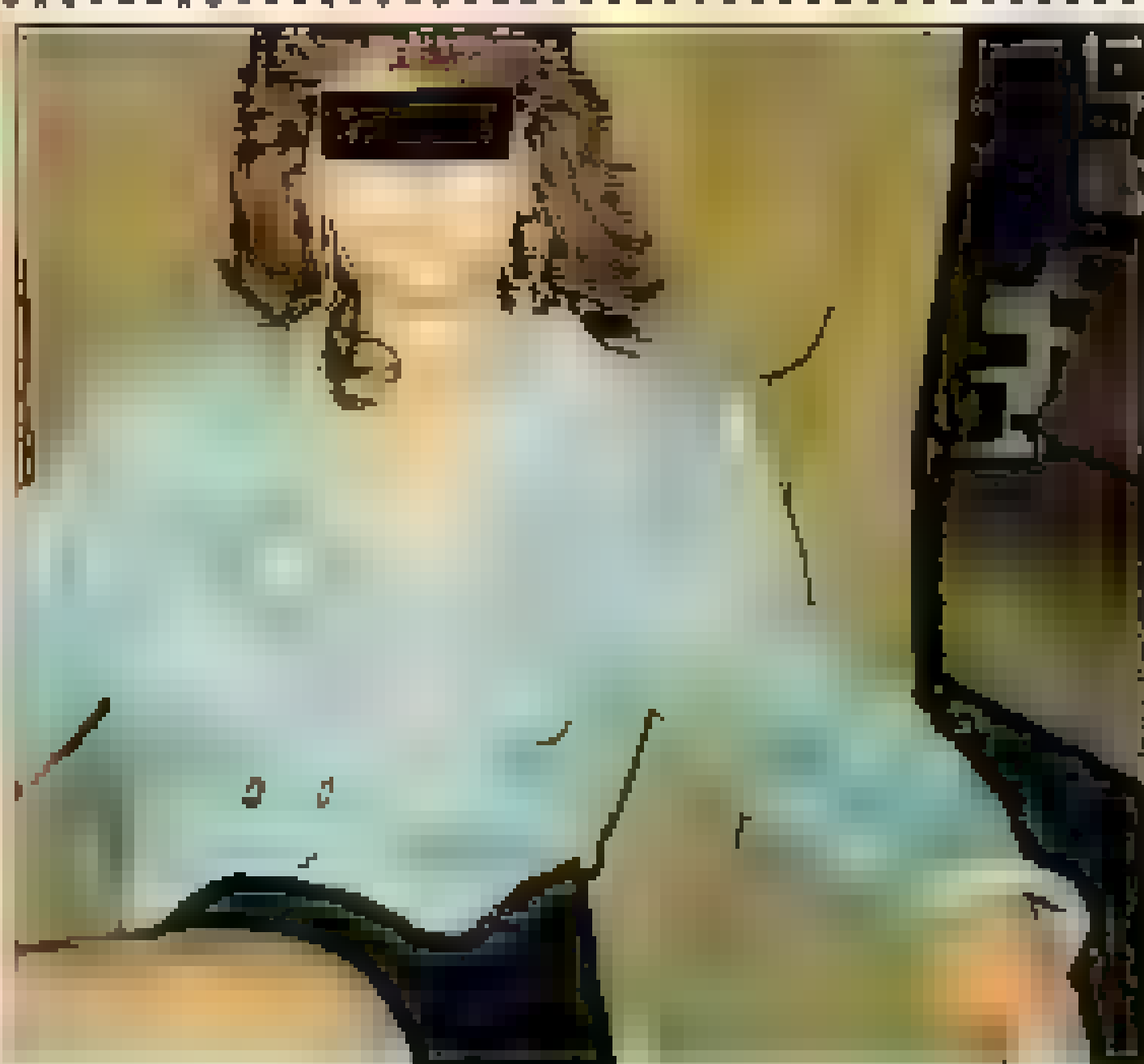
SKRYTKA POCZTOWA 52

00-050 WARSZAWA

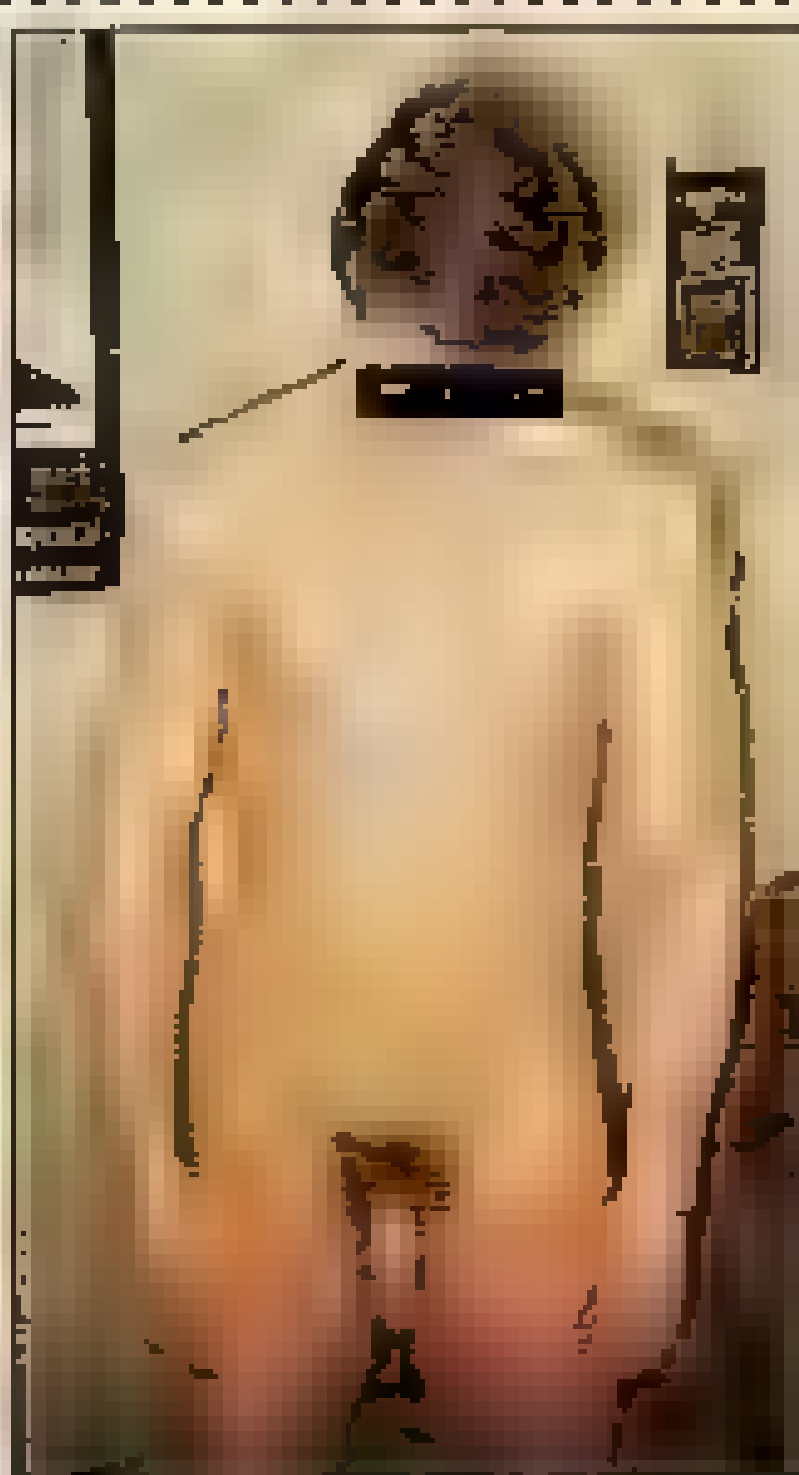
OPŁATĘ ZA OGŁOSZENIE NALEŻY WYSŁAĆ NA KONTO:

BANK CREDITANSTALT S.A.

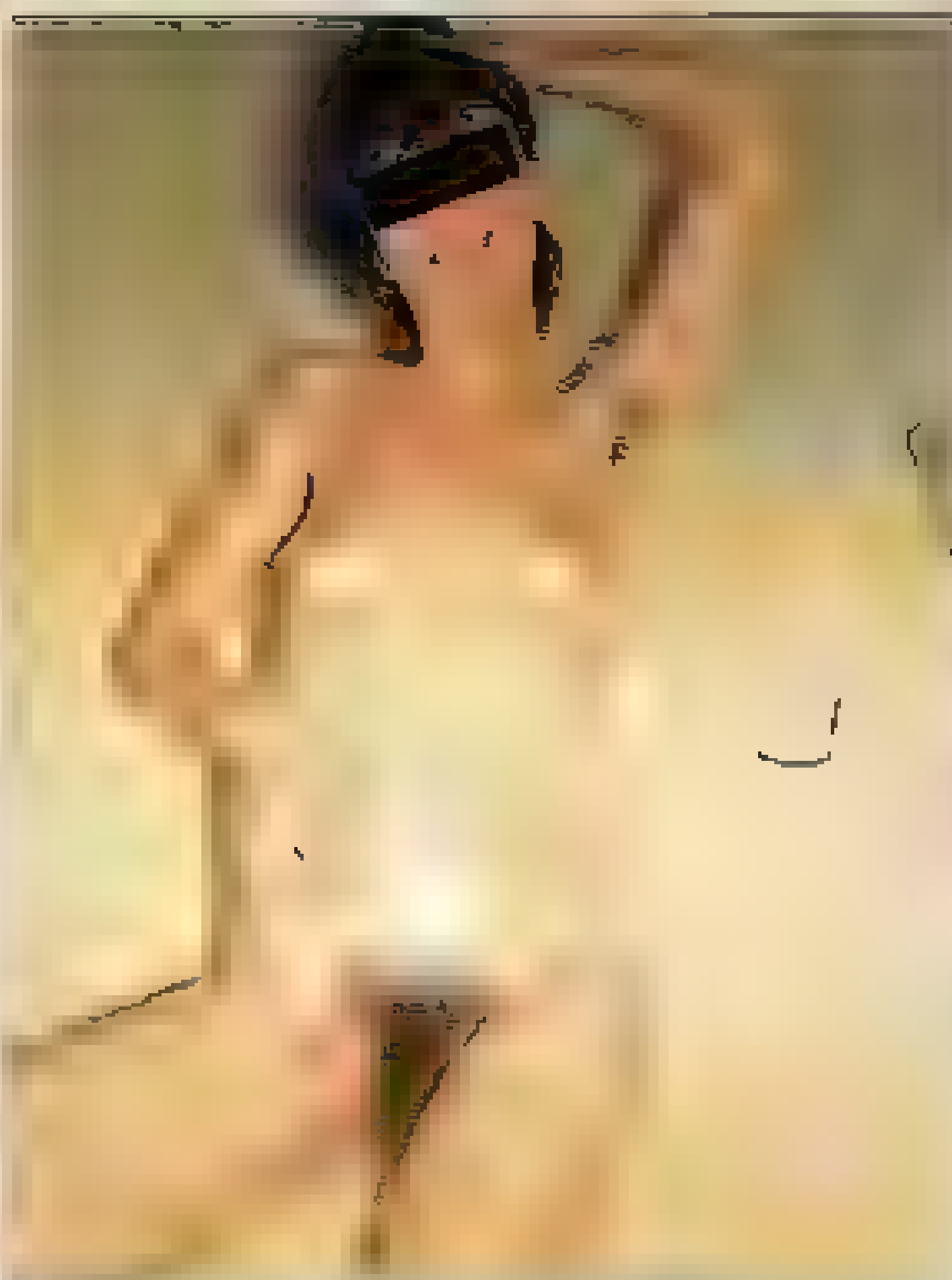
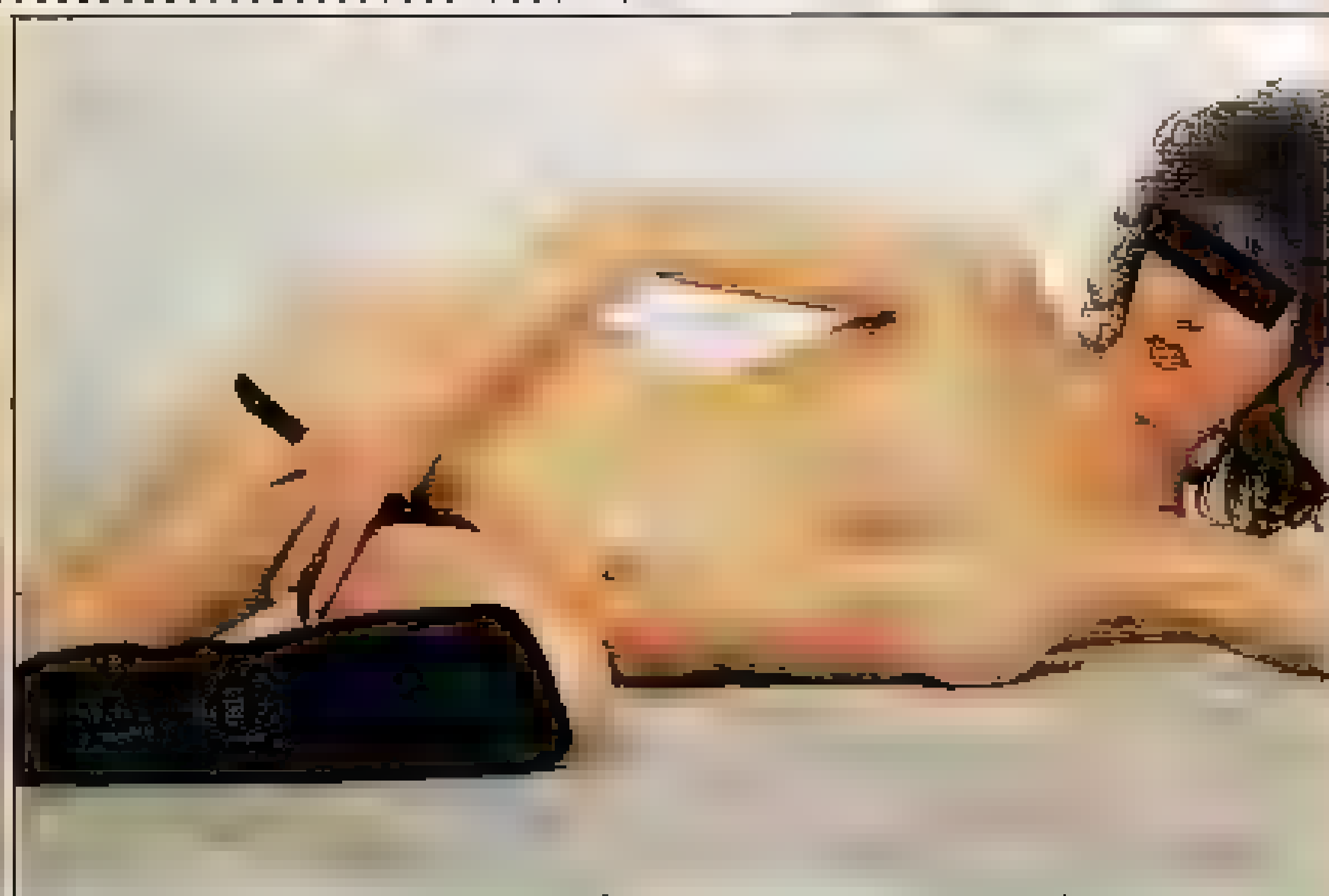
1 ODDZIAŁ WARSZAWA 654997 - 52394 - 004



Młoda, dynamiczna biznesmenka z Poznania pozna poważnego, na poziomie mężczyznę do lat 35, który poszukuje u kobiety czułości i zrozumienia. Lubię wszystkie rodzaje seksu, oprócz sm. jakiegokolwiek przemocy. Tylko aktualne wymiary, sytuacja majątkowa i zdjęcie. Możliwość rozkręcenia wspólnego interesu.
Ps. Fotografia uciechy telefon przyspieszy.
A - 001-0025



Małżeństwo (on 32, ona 27 lat) poszukuje mężczyzny, który będzie uczestniczył w ich namyślonych, inymnych igraszkach. Marzy nam się nierzobowazująca znajomość na poziomie. Odpowiemy na oferty z fotografią (niekoniecznie erotyczną). Wszystkie zdjęcia odesłamy.
Ps. Piszcie jak najszybciej! Czekamy!
A - 001-0029



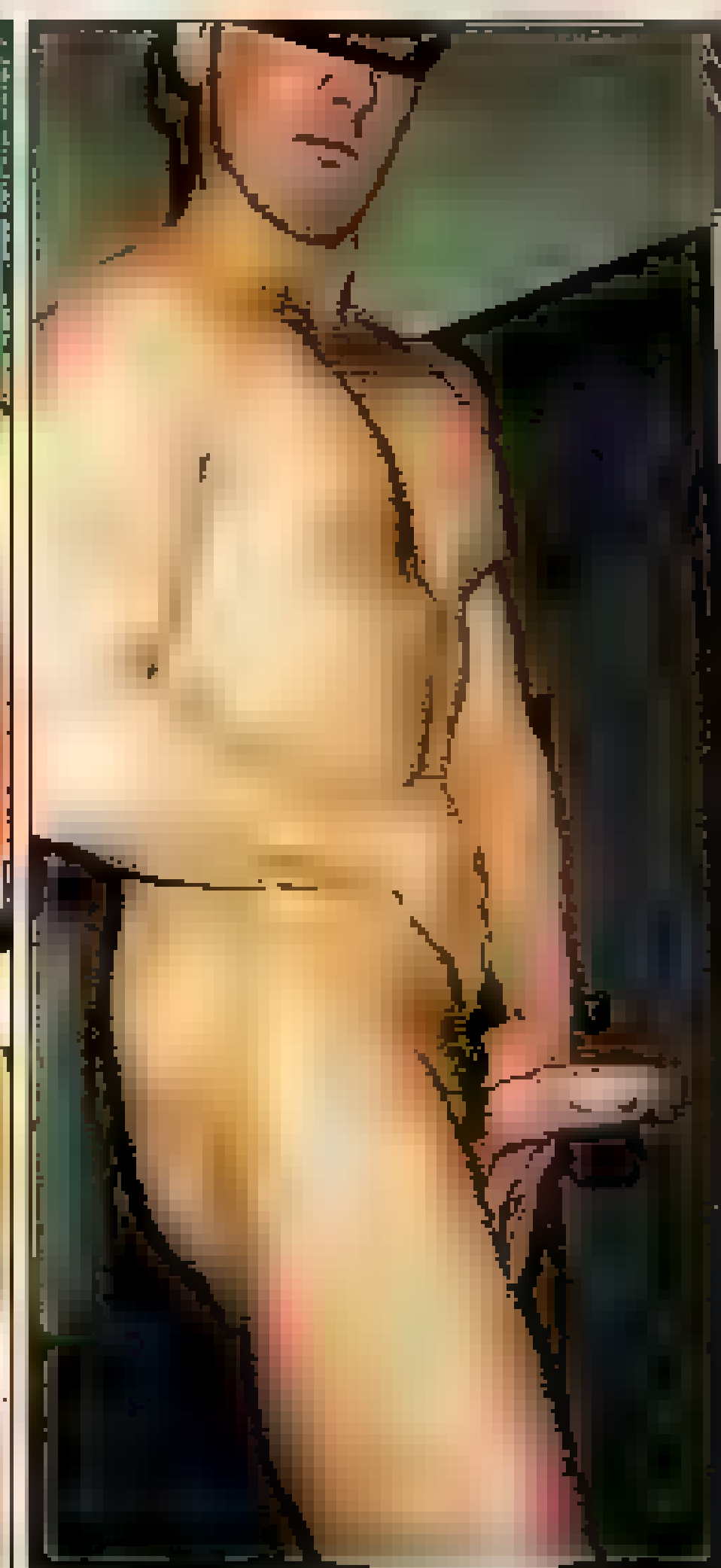
Brakuje Ci seksu i lubieżnych igraszek? Jeśli tak - napisz jakie są Twoje wymagania w tej dziedzinie. Moja oferta obejmuje również pary i małżeństwa. Możliwy jest aktywny, lub pasywny udział mojego męża. Odpowiem tylko pisemnie. Zaproszę albo dam się zaprosić i przyjadę.
A - 001-0028



Mężatka, 24.12/65, pełneta brunetka. Poszukuje kobiet - dziewczyn, które robią profesjonalny strip-tease dla mnie i mojego męża. To sympatyczny chłopak 35/172/78 + 17/3,5. Bardzo go kocham. W dowód miłości zgadzam się na jego stosunek z Tobą. Myślę, że będzie to wspólne, bardzo podniecające przeżycie. Piszcie wszystkie (do 50 lat), najlepiej z W-wy i okolic.
Ps. Czekamy na Ciebie.
A - 001-0027



Wolny, wysoki (180 cm), woj. warszawskie szczupły, spod znaku Byka, ciemny blondyn, wykształcenie średnie, uczciwy, pracujący bez mieszkania. Poszukuję przyjaciółki-partnerki.
Ps. Foto i nr telefonu mile widziane!
A - 001-0026 +foto





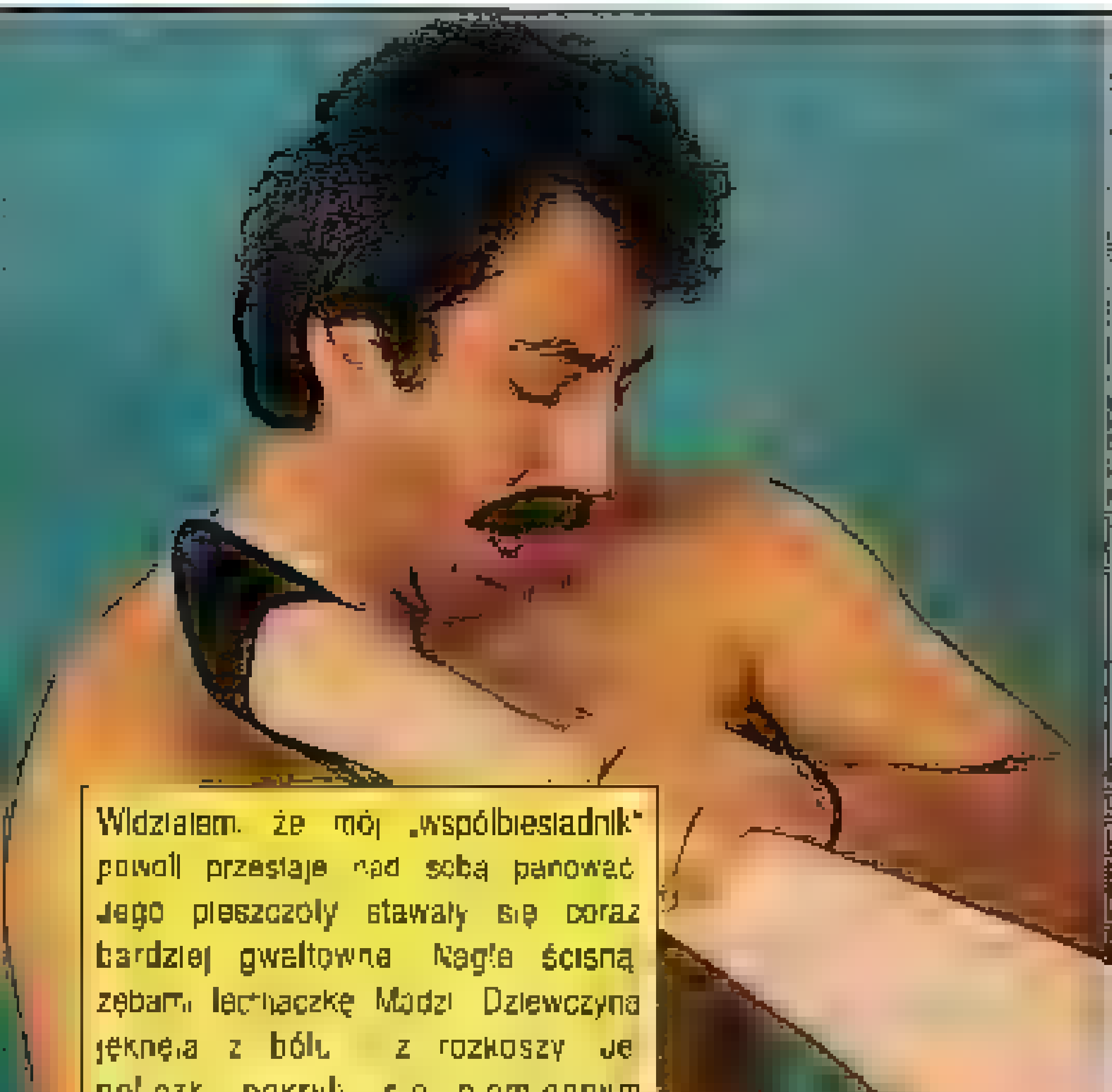
Wraz z Markiem moim serdecznym kumplem, zostaliśmy zatrudnieni w dużej zachodniej firmie prawniczej. Mamy wysokie kwalifikacje, ych kilka odsiadek nauczyło nas poruszać się w gestymie paragrafów lepiej niż nie jeden adwokat i sędzia. Z kolei doświadczenia wyniesione z wojska mówiły nam, że jeśli chce się cokolwiek osiągnąć, należy wejść w dobrą komórkę z przełożonymi. Z niecierpliwością czekaliśmy na pierwsze spotkanie z szefem. Kupiliśmy nawet drobne upominki (Marek coś do jedzenia, ja dobrą wódkę). Możecie sobie wyobrazić nasze zaskoczenie, gdy okazało się, że jest nim kobieta...



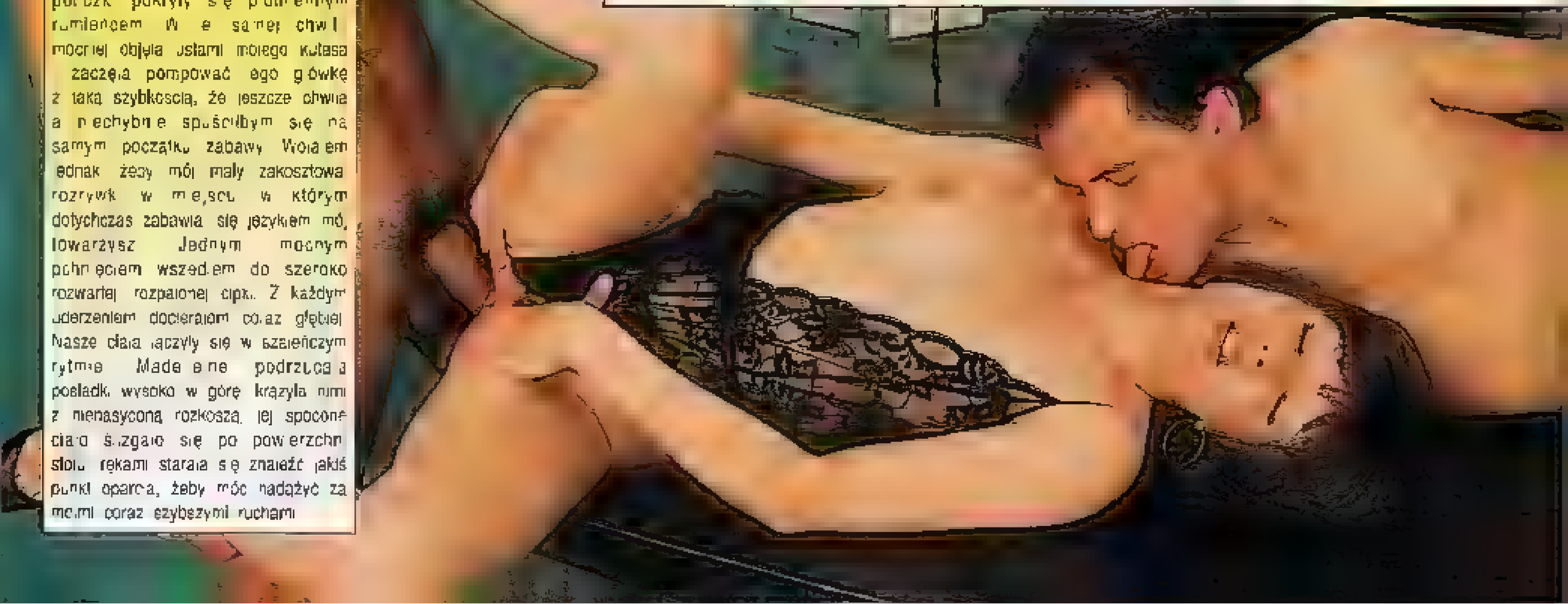
Nazywała się Madame Madelleine Pula de Con. Była trzydziestoletnią atrakcyjną brunetką o powściązłym spojrzeniu i rzyrzęcią wamp. Zaczęła nam coś intensywnie karować po t r a n o w s k u. My oczywiście udawaliśmy, że rozumiemy, przytakiwaliśmy, a tak naprawdę swiata nam w głowach tylko jedna myśl: klucz do kariery i szybkiego awansu znajduje się między udami szefowej. należało go zdobyć szturmem. Spojrzałem na Marka kręci się na krześle z coraz większym podnieceniem wyszczerzy zęby w wliczym uśmiechu, a jego wzrok błędną w okolicy podbrzusza Madelleine.



W pewnej chwili szetowa wstała i tuląc nas po włosach powiedziała „Cieszę się, że będę mieć pod sobą takich pracowników jak wy chłopcy” Tego „ż” było za wiele zwrócić uwagę powiedziała p o d s o b ą ” rzuciliśmy się na nią równocześnie Marek zaczął zdierać z niej sukienkę a ja złapałem ją mocno za pośladki Dużo ryzykowaliśmy wyszłoby przecież jeden krzyk Madzi a zbieglioby się tutaj całe biuro. Ale nic takiego nie nastąpiło wręcz przeciwnie przyjęła nasz niespodziewany atak z namiętym westchnieniem przykneła oczy i całkowicie pozwoliła obnażyć swe wdzięki. Posadziliśmy ją na stole przystąpiliśmy do bardzo zdecydowanych działań Marek zatopił usta w jej zaróżowione szparce Chcąc umożliwić mu jak najlepszy dostęp Madeline oparła stopy na poręczach krzesła rozsunęła szeroko kołana. Język Marka poczynił sobie coraz śmielej: liza nabrzmiałe wargi pieścił pachwiny zdobywał każdy centymetr jej, włóknego wnętrza delektował się pikantnymi smakami obficie seczącymi się z pochwy.



Wiedziałem, że mój „współbiesiadnik” powoli przestaje nad sobą panować Jego pieszczoty stawały się coraz bardziej gwałtowne Nagła ścisną zębami lechnaczkę Madzi Dziewczyna jęknęła z bólu z rozkoszy Jej policzki pokryły się pomennym rumieńcem W tej samej chwili mocniej objęła ustami mojego kutasa zaczęła pompować jego główkę z taką szybkością, że jeszcze chwila a niechybnie spuściłbym się na samym początku zabawy Wolałem jednak żeby mój maly zakosztował rozrywkę w miejscu w którym dotychczas zabawia się językiem mój towarzysz Jednym mocnym pchnięciem wszedłem do szeroko rozwarłej rozpalonej cipki. Z każdym uderzeniem docierałem coraz głębiej nasze ciała łączyły się w szaleńczym rytmie Madeline podrzucała pośladki wysoko w górę krążyła nimi z nienasyconą rozkoszą Jej spocione ciało s z g a i o się po powierzchni stołu rękami starała się znaleźć jakiś punkt oparcia, żeby móc nadążyć za moimi coraz szybszymi ruchami

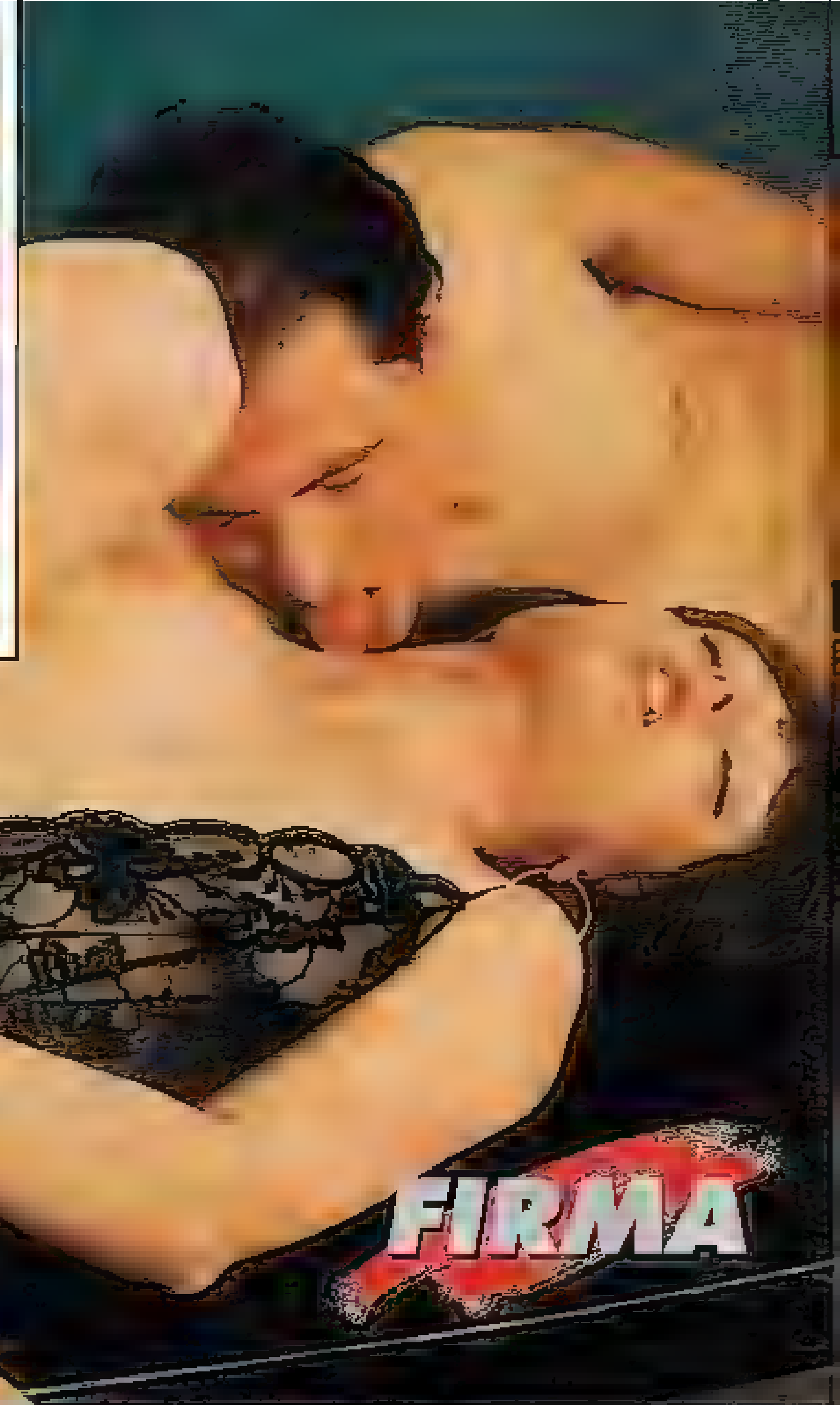
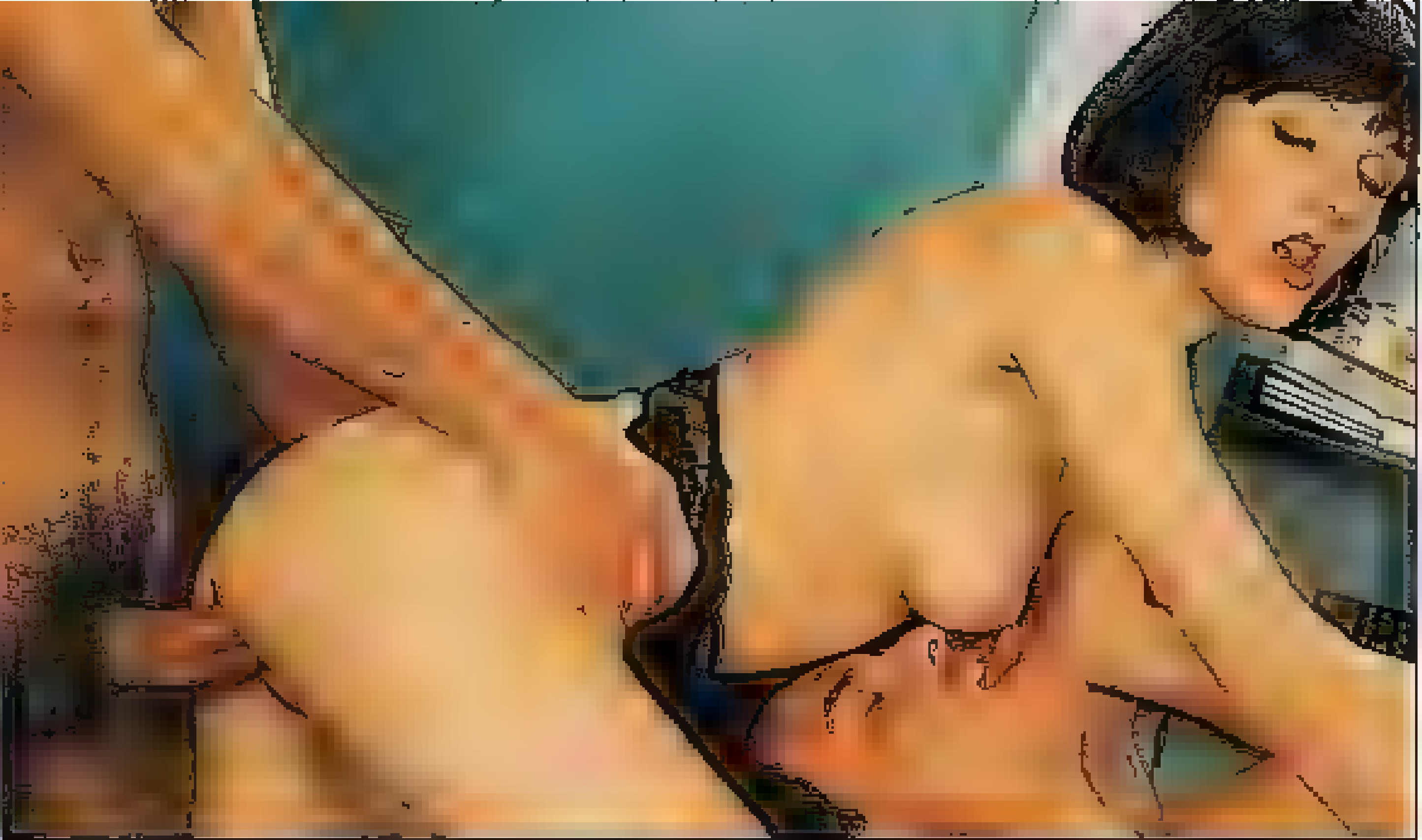




FIRMA

Wreszcie przeszła ją obezwładniający spazm wyprężyla się, uniosła na chwilę ponad stołu - po chwili opadła dając ponieść się fali burzliwego orgazmu. Jeszcze nigdy nie widziałem kobiety przeżywającej go z taką siłą. Madeline wierzgała całym ciałem, wydawała z siebie orgiastyczne „ek”, drapała, wbijała paznokcie w nasze plecy i pośladki. Musiałem wszystkie swoje siły skupić na tym, żeby utrzymać się w siodle - mój kutas nie mógł opuścić tak łatwo raz opanowanego terenu. W dalszym ciągu kontynuował podboj w poprzednim rytmie.





Równocześnie Marek wspamiał nam asystował. Piescił piersi Madelleine gryzł sterczące sutki namiętnie lizał jej szyję kark plecy podbrzusze -kierując swoje pieszczoty coraz niżej. Szelowa nie chciała pozostać mu dłużna i wkrótce je, usta rozłuszczyły czułą opłękę nad jego imponującą męskością. Drażniła się z nim w ten sposób z dużą biegłością i wyjątkową wprawą. W końcu była Francuzką. Dłoni obciągała napiętek, a czubkiem języka delikatnie uderzała główkę, bawiła się jądrami, ślizgała całą powierzchnię penisa, aby po chwili zanurzyć go w ustach, aż po gardło Marek był w siódmym niebie.



Ja również zapragnąłem malej odmiany. Swoje żądze sklarowałem odrobinę wyżej. Mój kutas był wystarczająco dobrze nasmarowany, żeby nabrać odpowiedniego poślizgu. Skorzystałem z okazji, bo Madzia na moment wyjęła swój tyłeczek i szybkim, i celnym pchnięciem zanurkowałem w jego wnętrzu. Madame du Con krzyknęła i spojrzała na mnie z wyrzutem, lecz po chwili na jej twarzy pojawił się lubieżny uśmiešek i w geście przyzwolenia koniuszkiem języka oblizwała wargi... Wszyscy troje używaliśmy sobie teraz do woli. Madeline wila się jak wąż, na przemian jęczała i rozkosznie mruczała będąc z dwóch stron nadziana na męski rożen.



Dłonią gładziła szparę, wyczuwając w niej zbliżający się orgazm. My również nie mogliśmy się już dłużej opierać nadciągającej fali. Pierwszy skończył Marek, zalewając buzię szelowej swoim gorącym spermatem a po chwili ja - obficie spryskując jej dupcę. Madeline dolektowała się każdą porcją nasienia. Osuszyła przyrodzenie Marka do ostatniej kropelki. Trzymała go w dłoni, dopóki zupełnie nie zmalal. Dopiero wtedy nasza słodka szelowa zwinęła się w kłębek i zapadła w drzemkę. Wyglądała jak kotka wylegująca się na rozgrzanym, blaszanym dachu. Jej dzika szparka została poskromiona. Mogliśmy sobie z Markiem pogratulować. - Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to już jutro powinniśmy spodziewać się zasłużonego awansu...



SEXY SCREEN

Czy interesuje Was, czym różnią się od siebie kobiety odmiennych ras i narodowości? Jaka jest ich prawdziwa natura, i jaki jest ich stosunek do mężczyzny i seksu? Ponieważ nas to również zaniekało, postanowiliśmy przeprowadzić na te tematy serię wywiadów, z modelkami pochodzącymi z różnych stron świata.

EMKA Z FINLANDII Dziewczyna marynarza

Lubię przechadzać się po helsińskim porcie i obserwować zawijające do niego statki. Wyobrażam sobie wtedy, że czekam na jakiegoś marynarza, który za mną bardzo tęskni i nie może się doczekać chwili, kiedy mnie znowu zobaczy i nasze ciała będą mogły się złączyć w miłosnym uścisku. Jestem gotowa oddać mu swoje ciało bez sprzeciwu, z radością kojąc jego niezaspokojone żądze. Przecież oni muszą pozostawać bez kobiety nawet kilka miesięcy (albo i dłużej - w zależności od rejsu). Taka myśl mnie zawsze okrutnie podnieca i zaraz błędną potłgować swojej wyobraźni w samotności. Na koniec chciałabym jeszcze dodać, że w naszym kraju spotykamy się z poważnym problemem alkoholowym oraz, że u Finów w cenie są anty-blondyni.



SEXY SCREEN - SEXY SCREEN - SEXY SCREEN - SEXY SCREEN - SEXY SCREEN

IZABELA

Tańczy flamenco!

Poznałem ją, kiedy spędzałem urlop na Wyspach Kanaryjskich. Zbiierałem na nią wytyczkę bardzo długo i dopiero w zeszłym roku udało mi się spełnić marzenie mojego życia. Izabela pracowała jako striptizerka w jednym z nocy klubów na Tenerife. Nieomal straciłem głowę i wszystkie pieniądze zauroczony jej urodą, kocimi ruchami i niesamowitą, erotyczną ekspresją, z jaką tańczyła flamenco, w jego rytmie

pozbawiając się kolejnych elementów ubioru. Po występie odwazyłem się na chwilę śmiałości i poprosiłem ją o krótki wywiad.

IZA: Mam 22 lata. Od pół roku mieszkam w przepięknej Sewilli i studiuję archeologię basenu Morza Śródziemnego. Prowadzę tam bardzo, bardzo, bardzo purytański tryb życia. W kółko tylko książki, egzaminy i zaliczenia - na zabawę nie mam czasu.

Cztery lata temu poznałem wspaniałego mężczyznę - Juana i chociaż nie jesteśmy już razem - to właśnie on mnie nauczył, że nagość jest naturalnym stanem człowieka i nigdy nie należy się jej wstydzic. W katolickiej Hiszpanii, bardzo trudno jest się pogodzić z takim punktem widzenia. Również dla mnie, była to absolutna rewolucja. Nie ukrywam swoich poglądów i dzięki temu otrzymałem propozycję pracy jako striptizerka na Tenerife. (Tylko nie myślcie, że dostałem ją realizując swoje poglądy w praktyce - to mnie obraża! Jestem Hiszpanką, a każda Hiszpanka jest bardzo czuła na punkcie swego honoru!) Przygotowanie ruchowe już miałam (tańczę flamenco) a reszta z łatwością przyszła sama. Kocham tę pracę! - Dlatego występuję tutaj już trzy sezony.

Podziękowałem Izabelli za monolog i życzyłem jej powodzenia. Na pożegnanie musiałem jej obiecać, że wrócę tu w przyszłym roku; nie chciałem dziewczyny pozbawić złudzeń. Jest oczywiście, że przy mojej skromnej pensji czekają mnie kolejne lata oszczędzania, chyba, że wygram jakiś konkurs!

Janusz Nosul



...CO W NASTĘPNYM NUMERZE?

W kolejnym -siódmym numerze EXTASY -przygotowaliśmy dla Was erotykę i zabawę na najwyższym światowym poziomie. W sierpniowym świecie seksu -EXTASY dominować będą letnie klimaty: wakacje, słońce, plaża i bez troski wypoczynek. Przygotowaliśmy też inne atrakcje i nowe wspaniałe konkursy, i nagrody! Pamiętajcie: IIWA edycja konkursu o TITIA - w sierpniowym numerze pojawi się już cały fragment tajemniczego zdjęcia. Zobaczycie niespotykaną ilość najpiękniejszych i najciekawszych modelek z Polski i innych stron świata - ciekawe, co tym razem mają Wam do pokazania?!

..... DZIWNE PRZYGODY ALICJI w krainie seksu i ...krów!

Nazywam się Alicja McWhorestone. To piękne nazwisko odziedziczyłam po mężu, posiadaczowi olbrzymiej fortuny w zachodniej Australii. Kiedy go poślubiłam miałam 18 lat...

..... CZARNE NA BIAŁYM!! -czyli miłosne połączenie dwóch kontynentów

Do Warszawy przyjechałam rok temu. Była młoda, ambitna i piękna. Jej szczupłe i sprężyste ciało przylagało wzrok wielu mężczyzn. Czarna skóra, długie powiązane w warkoczki włosy, wszystko tak egzotyczne, tutaj w Polsce -prowokowało...

..... ZBYT MOKRA HISTORIA młoda kobieta i...morze?

Poczułam język, który penetrował nieznane mi, wilgotne okolice. Targnęła mną tak wielka fala podniecenia, że nie potrafiłam opanować krzyku. Jego ręce pieściły moje drobne piersi. Przyglnął do mnie całym ciałem, a ja poczułam coś bardzo twardego między nogami.

..... RING WOLNY - PIERWSZE STARCIE trzy erotic-rundy o tytuł mistrza sex- kompromisu!!!

Kto kogo (z)rozumie? Czego boją się kobiety? O czym często zapominają panowie? -Bez względu na walkę płci, w której sędziami będziecie Wy sami!!!

..... NIEOCZEKIWANA ZAMIANA MIEJSC -czyli jak zostałam szwagrem!

Podnieciłem się jak uczeń. Błyskiem do samochodu. Ze sprośnym pomrukiem i obłędem w oczach wskoczyłem na tył fury. Moja głowa znalazła się między jej nóżkami. Mmmmm!!! Co za niebiański zapaszek. Złotousty mistrzu srebrnej patelni - ognia!!!

BEATA



ARLETA



**PAMIĘTAJCIE!
EXTASY JEST DLA WAS!
BAWMY SIĘ RAZEM!**

WALERIA



LUBIEŻNY
TROJKAT



Pamiętajcie nowy numer EXTASY ukaze się już w kioskach 26. lipca! Dostaniecie go w każdym kiosku tylko za 3.5 zł.!! BĄDŹ WYBREDNY, MASZ DO TEGO PRAWO -WYBIERZ TO, CO JEST DLA CIEBIE NAJLEPSZE!!! NIE ZAPOMNIJ: EXTASY JEST TWORZONE WŁAŚNIE DLA CIEBIE!!!!

30 400 000

SUPER NAMIĘTNE DZIEWCZYNY CZEKAJĄ! 00 592 591 838

WYJĄTKOWA OKAZJA!



TAJEMNICZA NIMFOMANKA?!

00 592 591 832

LIVE!



LIVE!

NIEWINNA STUDENTKA!

**Sekretny
numer tylko
dla ciebie**

00 592 591 831

MOŻESZ DZWONIĆ NA OKRĄGŁO!

DOZWOLONE OD LAT 18. OPLATA W/G AKTUALNEJ TARYFY.